



DZIŚ MAGAZYN SPORTOWY24

NASZA ALPEJKA Z POKAZEM MOCY

W KOŚCIANIE ŻEGNANO CYKL GP WIELKOPOLSKI W PÓŁMARATONIE

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281



www.gloswielkopolski.pl

Nr 249 (25-132) | Wydanie 1 | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 26.10.2026

81
lat

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Protest kobiet
zagłuszał finał
konkursu
Wieniawskiego

Miasto nie mogło odmówić przeprowadzenia protestu w trakcie prestiżowego konkursu. Czy można było się porozumieć?

– Str. 5

Z naszych stron

Paweł Kowal:
Polski nie stać
na nerwowe
reakcje

Histeria nie jest dobrym doradcą w czasach wojny – mówi przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych

– Str. 5

Co zrobiła Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz? Po ruchu byłej już ministrowi już zaszły zmiany w partii. Będą również w rządzie – Str. 6

W garażu nad Narwią powstają wyjątkowe... noże. Paweł Pruciak zrobił ich już kilka tysięcy. Pieniądze z ich licytacji trafiają do domów dziecka – Str. 10-11



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Z naszych stron

Zaczyna się. Przed Wszystkimi Świątami dużo zmian na drogach

Grzegorz Okoński

Zmieniona organizacja ruchu przy niemal wszystkich cmentarzach w Wielkopolsce, więcej kontroli policyjnych – to typowe objawy nadchodzącego dnia Wszystkich Świętych. Na co się przygotować?

– Policjanci będą dbali o płynność ruchu, kierowali na możliwe objazdy, przepuszczali przez ewentualne służby komunikacyjne bądź ułatwiali przejścia przez tymczasowe przejścia dla pieszych – wyjaśnia Łukasz Paterski, rzecznik poznańskiej policji.

Funkcjonariusze będą kontrolować trzeźwość kierowców, wyposażenie pojazdów, sposób przewożenia dzieci i przestrzeganie przepisów.

– Pamiętajmy, że żadne konsekwencje prawne nie będą tak dotkliwe jak ewentualna utrata życia czy też zdrowia – podkreśla Paterski.

Policja w całej Polsce już zwraca uwagę, że od początku października, z powodu jesiennych warunków na drogach zaczęła rosnąć liczba wypadków. W okolicach Wszystkich Świętych z reguły jest ich jeszcze więcej.

Na Junikowie 1 listopada ulice Cmentarna i Owcza będą jednokierunkowe od Grunwaldzkiej do Złotowskiej. Tak samo Złotowska od Owczej do Brzechwy, Wieruszowska od Grunwaldzkiej do Junikowskiej oraz Chryzantemowa od Malwowej do Owczej (z wyjątkiem początkowego odcinka, gdzie zachowany zostanie ruch dwukierunkowy).



Ruch przed cmentarzami teraz większy. Ale i dużo więcej policji

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

SPORT

Ponad 2 tysiące młodych judoków
podziwiała mistrza olimpijskiego



Poznań w miniony weekend był stolicą polskiego judo. Ponad 2 tysiące osób wzięło bowiem udział w Memoriale Jigoro Kano i kolejnej edycji Winter Champion Judo Camp. Gościem specjalnym tej ostatniej imprezy w hali UAM był dwukrotny mistrz olimpijski, Japończyk Shohei Ono. Takich tłumów na sztafardowej imprezie Akademii Judo Poznań nie było jeszcze nigdy. Obiekt na Morasku pękał w szwach. – Str. 20

REKLAMA

0011589835



SKUP ZBÓŻ
ROWNIEŻ MOKRA KUKURYDZA
SOJA • SŁONECZNIK

ERGO-ROL Sp. z o.o.

513 675 365

NASZE ELEWATORY:
Kielpiny 57 k. Wolsztyna • Bojadła ul. Kolejowa 11e
Marianki 8, Konotop

- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM
- USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY
- SZYBKI PRZELEW

AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

POLECAMY

JUTRO: Trzeba podnieść wiek emerytalny ŚRODA: Jak przebiega andropauza u mężczyzn?

26.10.2026
PoniedziałekDzisiaj imieniny obchodzą: Lucjan, Dymitr i Lucyna
Telefon alarmowy: 112

POZNAŃ

I Gala Nagrody im. Kardynała Augusta Hlonda

Chrystian Ufa

W sobotę w Akademii Muzycznej w Poznaniu odbyła się I Gala Nagrody im. Kardynała Augusta Hlonda.

Nagrodę im. kard. Augusta Hlonda ustanowił i zatwierdził 14 sierpnia 2026 r. arcybiskup Zbigniew Zieliński. Jednym z laureatów został Jacek Wojciechowski - Prezes Zarządu Utał Sp. z o.o.

- Za nadzwyczajne zaangażowanie na rzecz licznych przedsięwzięć charytatywnych i społecznych, osobistą hojność wobec osób w trudnej sytuacji życiowej i placówek dobroczynnych, a także aktywne promowanie idei społecznej odpowiedzialności biznesu w środowiskach przedsiębiorców - napisano w uzasadnieniu.

Drugim laureatem została Rodzina Państwa Jazdonów - właściciele gospodarstwa rolnego oraz kompleksu Ostoja Chobienice.

- Za harmonijne łączenie odpowiedzialności w rodzinnym biznesie z wiernością wartościom chrześcijańskim oraz trwałe i szlachetne zaangażowanie w rozwój i dobro lokalnej społeczności - wyjaśniono.

Ostatnim z laureatów jest Robert „Litza” Friedrich - muzyk, kompozytor, twórca projektów ewangelizacyjnych.

- Za bezkompromisowe i pełne pasji wykorzystanie sztuki muzycznej jako potężnego narzędzia ewangelizacji, radosne przybliżanie Słowa Bożego najmłodszym oraz dawanie publicznego, odważnego świadectwa wiary i wartości rodzinnych - uzasadniono nagrodę.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Paweł Antuchowski – 61 860 60 82

Piła: Martin Nowak – 797 607 926

Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos
Wielkopolski”tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

dzisiaj
12°C/2°Cjutro
14°C/3°CRedaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika
Kaczyńska, Radek Patroniak,
Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Felus
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.gloswielkopolski.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

POZNAŃ GAME ARENA

Z niszy do kilkudziesięciu milionów graczy na świecie

M. Szymkowiak, M. Jarmuszcak

Tysiące graczy, miłośników sprzętu komputerowego i nowinek technologicznych spędziło weekend w Poznaniu! Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się kolejna edycja Poznań Game Arena.

W tym roku przypadała jubileuszowa edycja wielkiego święta gier. Poznań Game Arena odbywała się już po raz 20. i jak zwykle przyciąga do stolicy Wielkopolski tysiące graczy, miłośników sprzętu komputerowego i nowinek technologicznych.

- Przygodę z gamingiem rozpoczęliśmy w 2004 roku. Wtedy to było 1500 osób. Wówczas wszyscy mówili: „odpuście tę branżę, to są tylko gry dla młodych ludzi. To inny świat” - mówił Filip Bittner, wiceprezes zarządu Grupy MTP. - Po 22 latach świat się diametralnie zmienił. Na świecie jest 35 mln graczy, w Polsce ponad 16 mln osób. Potencjał gamingu jest ogromny. Ten potencjał widać w polskiej gospodarce, ponad 97 proc. gier produkowanych w Polsce to nasz towar eksportowy.

Tegoroczna edycja potrwała do niedzieli, 25 października, a na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich pojawiło się aż 200 wystawców i blisko 70 tys. odwiedzających.

- 70 tys. osób przewinie się przez trzy dni targów. Oczywiście branża gamedev bardzo się rozwija. Nas interesuje poza tym też higiena cyfrowa, czyli, żeby pamiętać, że można poszerzać swoje kwalifikacje, rozwijać się w nowych zawodach, a przy tym, pamiętać o relacjach. Na PGA każdy może spotkać i porozmawiać z wystawcami gier, e-sportowcami, dystrybutorami gier. Pamiętajmy, że świat wirtualny to też relacyjność i komunikacja - powiedział Rafał Rosiński, podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji.



FOT. LUKASZ GDAK

Poznań Game Arena co roku przyciąga kilkadziesiąt tysięcy fanów gier wideo, ale także fanów cosplay, którzy wcielają się w postacie znane przede wszystkim z gier komputerowych, ale też filmów i seriali. Branża gier obecnie jest większa od branży filmowej

Twórcy Wiedźmina na PGA

W trakcie tegorocznego Poznań Game Arena uczestnicy mogli zobaczyć po raz pierwszy pokaz nowego dodatku „Pieśni Przeszłości” do zremasterowanej gry: „Wiedźmin 3: Dziki Gon”. Uczestnicy chcieli zobaczyć na żywo ulepszoną oprawę graficzną i mechaniki nowo wydanego Remastera „Wiedźmin 3”. Co sprawia, że po ponad dziesięciu latach „Wiedźmin 3” nadal tak bardzo rozpalą emocje graczy?

- Myślę, że przede wszystkim pamiętają oni emocje związane z tą grą i historię, w której spędzili setki godzin i do której wielokrotnie wracali. Wspólnie z naszymi przyjaciółmi ze studia Fool's Theory dajemy im możliwość ponownego powrotu do tego świata i spędzenia w nim jeszcze kilku godzin - dodaje Reputakowski-Madej, senior event manager CD Projekt RED.

Odwiedziliśmy też Poznańską Gildię Graczy. Skupia ona osoby, którym bliski jest świat gier komputerowych i niezależnych produkcji. Stowarzyszenie promuje gry tworzone poza głównym nurtem branży, wspiera ich autorów i organizuje wydarzenia dla graczy z Poznania oraz okolic.

- Gram od 25 lat - mówi Michał Wiśniewski, prezes Stowarzyszenia Poznańska Gildia Graczy.

Jedną z inicjatyw związanych z działalnością stowarzyszenia są spotkania „Pogadajmy”. Odbywają się raz w miesiącu dla osób zainteresowanych grami.

- Nie jest to nasza pierwotna inicjatywa, ale właśnie z niej zrodził się pomysł na powołanie stowarzyszenia. Raz w miesiącu spotykamy się z graczami z Poznania, żeby porozmawiać na określony temat. To inicjatywa o zasięgu ogólnopolskim. Spotykamy się, dyskutujemy, a później jest czas na integrację i luźniejsze rozmowy - opowiada Wiśniewski.

Gwiazdor „Gry o Tron” przyjechał do Poznania

Na PGA pojawił się też Hafthor Júlíus Björnsson, który największą rozpoznawalność na całym świecie zdobył dzięki roli „Góry” Clegane’a w serialu HBO „Gra o Tron”. Podczas PGA opowiedział o swoim występie w nadchodzącej grze RPG „Legacy of Valor”. - Zaczęłem grać w gry wideo w bardzo młodym wieku. Mam silną więź z moim ojcem i pamiętam, jak zaczęliśmy grać z tatą, kiedy byłem mały. Graliśmy m.in. w „Breath of Earth”. To była świetna gra w tamtych czasach. Uwielbiałem ją. Grałem też dużo w „Counter-Strike’a”. Był bardzo popularny w tamtych czasach - tłumaczył.

WIELKOPOLSKA

POZNAŃ

Wszystkich Świętych. Zmiany na drogach i kontrole

Zmienia się organizacja ruchu przy poznańskich cmentarzach. Będą zwężenia, dodatkowe parkingi i kontrole policji



Przed Wszystkimi Świętymi przy poznańskich cmentarzach zmienia się organizacja ruchu. Policja zapowiada kontrole

G. Okoński, J. Piasecka-Gabryel

Wielkimi krokami zbliża się 1 listopada. Wielu Poznańców już odwiedza groby bliskich. Zarząd Dróg Miejskich wprowadza zmiany w organizacji ruchu przy największych nekropoliach. Kierowcy muszą zwracać uwagę na nowe oznakowanie i polecenia służb kierujących ruchem.

– Policjanci będą dbali o płynność ruchu, kierowali na możliwe objazdy, przepuszczali przez ewentualne służby komunikacyjne bądź ułatwiali przejścia przez tymczasowe przejścia dla pieszych – wyjaśnia Łukasz Paterski, rzecznik poznańskiej policji.

Funkcjonariusze będą kontrolować trzeźwość kierowców, wyposażenie pojazdów, sposób przewożenia dzieci i przestrzeganie przepisów. – Pamiętajmy, że żadne konsekwencje prawne nie będą tak dotkliwe jak ewentualna utrata życia czy też zdrowia – podkreśla Paterski.

Zmiany w organizacji ruchu przy cmentarzach?

Na Junikowie 1 listopada ulice Cmentarna i Owczarska będą jednokierunkowe od Grunwaldzkiej do Złotowskiej. Tak samo Złotowska od Owczej do Brzechwy, Wieruszowska od Grunwaldzkiej do Junikowskiej oraz Chryzantemowa od Malwowej do Owczej (z wyjąt-

kiem początkowego odcinka, gdzie zachowany zostanie ruch dwukierunkowy).

– Od godz. 5 dostępne będą dodatkowe miejsca postojowe na lewych pasach ul. Grunwaldzkiej, od pętli „Junikowo” do ul. Cmentarnej w obu kierunkach, a także na prawym pasie w kierunku centrum, od ul. Cmentarnej do ul. Ścinawskiej – zapowiada ZDM.

Parkować będzie można też na Wieruszowskiej, do posesji nr 10. Prędkość na ulicach przy cmentarzu będzie ograniczona do 30 km/h. Na wniosek policji jeden kierunek na Cmentarnej i Owczej może zostać wprowadzony również 30 i 31 października.

Do rana 30 października na Warszawskiej będzie można parkować po obu stronach zwężonej jezdni północnej, prowadzącej do centrum. Od południa 30 października oraz 31 października i 1 listopada zwężenia obejmą obie jezdnie. Na każdej pozostanie jeden pas ruchu, a przy wejściu na cmentarz będzie nadzorowane przejście dla pieszych.

2 listopada utrzymana zostanie możliwość parkowania po obu stronach zwężonej jezdni północnej.

Przy wjeździe na cmentarz prędkość zostanie ograniczona do 30 km/h, a ciężarówki nie będą mogły jechać w kierunku miasta. Będzie można krótko zatrzymać się, by wysadzić pasażerów.

Na Gnieźnieńskiej 31 października i 1 listopada za wjazdem do firmy Nivea obowiązywać będzie jeden kierunek do Bałtyckiej. W niedzielę możliwy będzie skręt w lewo z Gdynieńskiej w Gnieźnieńską. Dostępny będzie też bezpłatny parking przy ul. Gnieźnieńskiej 55 i tymczasowy przystanek autobusowy.

Przy cmentarzu Górczyńskim 31 października i 1 listopada na Arciszewskiego, od Hetmańskiej do Ściegiennego, będzie obowiązywał zakaz ruchu ciężarówek. Jezdnie zostaną zwężone do jednego pasa w każdym kierunku, a parkowanie będzie możliwe na lewych pasach obu jezdni.

Prędkość zostanie ograniczona do 30 km/h. Miejsca na Ściegiennego bezpośrednio przy cmentarzu będą przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami. Przy wejściu przewidziano również miejsca do krótkiego zatrzymania i wysadzenia pasażerów.

1 listopada od godz. 7 ul. Kordeckiego będzie jednokierunkowa od Albańskiej do Węglowej.

Na Wiśniowej przewidziano jeden kierunek od Bluszczowej do Wspólnej. Przy cmentarzach na ul. św. Antoniego i w Minikowie 31 października i 1 listopada, od godz. 5 do 18, ulice św. Antoniego i Minikowo będą jednokierunkowe od Książęcej do ronda Minikowo. Na tym odcinku będzie też można parkować na lewym pasie.

Przy cmentarzu na Nowinie pozostanie stała organizacja ruchu, z ograniczeniem do 30 km/h na Szpitalnej i Nowina. Podobne ograniczenia będą obowiązywać na Lutyckiej przy Szczawnickiej, na Morasku oraz na Głuszynie i Krzesinach.

1 listopada ulice Jasna Rola i Bronisława przy cmentarzu na Umultowie będą jednokierunkowe od Błazęja do Umultowskiej.

ZDM przypomina, że na wniosek policji możliwe są dodatkowe zmiany. Kierowcy i piesi muszą stosować się do poleceń funkcjonariuszy oraz tymczasowego oznakowania.

KULTURA

Najlepsi młodzi skrzypkowie na świecie. To oni wygrali w Konkursie im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu

Oprac. Weronika Błaszczuk

Bohdan Luts zdobył pierwszą nagrodę w 17. Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego.

W nocy z czwartku na piątek w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu organizatorzy ogłosili zwycięzców tegorocznej edycji konkursu Wieniawskiego. Pierwszą nagrodę zdobył urodzony w 2004 r. we Lwowie Bohdan Luts. Drugie miejsca zajęła 19-letnia chińska skrzypaczka Jinzhu Li, a trzecie pochodząca z Korei Południowej 26-letnia SooBeen Lee.

– To dla mnie bardzo wielki zaszczyt jako obywatela Ukrainy, by reprezentować mój kraj na międzynarodowym wydarzeniu o tak wysokim poziomie – powiedział w rozmowie z dziennikarzami PAP zwycięzca konkursu.

Kim jest zwycięzca tegorocznego konkursu?

Luts kształcił się w Międzynarodowej Akademii Muzycznej Menuhina (International Menuhin Music Academy) w Szwajcarii. Obecnie studiuje na Uniwersytecie Muzyki i Sztuki Miasta Wiednia (Music and Arts University of the City of Vienna).

W 2023 r. jako 18-latek zdobył I nagrodę w prestiżowym Między-

narodowym Konkursie im. Long-Thibaud w Paryżu, a także Nagrodę Publiczności, Nagrodę Krytyków Muzycznych oraz Nagrodę Orkiestry Gwardii Republikańskiej. Rok wcześniej wywalczył I nagrodę w konkursie Carl Nielsen International Competition w Danii.

Koncertował na międzynarodowych festiwalach m.in. w Szwajcarii, Finlandii, Francji oraz we Włoszech. Jako solista występował z takimi zespołami jak Copenhagen Philharmonic, Orchestre Philharmonique de Monte-Carlo, Łotewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna oraz z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Lwowskiej.

W ostatnich, czwartkowych występach przed jury finaliści konkursu zaprezentowali koncert skrzypcowy nr 1 fis-moll op. 14 oraz koncert skrzypcowy nr 2 d-moll op. 22 Henryka Wieniawskiego. W piątek i sobotę laureaci wystąpili na koncertach w Poznaniu, a w niedzielę w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Do tegorocznej edycji zgłosiło się 252 kandydatów z 36 krajów. Po preselekcji zakwalifikowano 50 osób, przy czym tuż przed rozpoczęciem konkursu dwie z nich zrezygnowały z przyczyn osobistych. Uczestnicy konkursu mają od 18 do 30 lat.

Pula nagród w tegorocznej odsłonie imprezy wyniosła 120 tys. euro, z czego dla zdobywcy I nagrody zarezerwowano 60 tys. euro brutto.



Bohdan Luts zdobył pierwszą nagrodę w 17. Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego

POZNAŃ

Wycinka drzew przy Królowej Jadwigi? Szok przeżyją kierowcy!

Szymon Paż

Zapowiedź wycięcia 16 drzew przy ul. Królowej Jadwigi w Poznaniu w związku z budową nowej drogi rowerowej, odbiła się szerokim echem. Ale w projekcie są inne, znaczące zmiany.

– Aby ograniczyć ingerencję w zielen, droga rowerowa zajmie jeden pas ruchu na części ul. Królowej Jadwigi. Takie rozwiązanie jest możliwe, ponieważ ulica ma trzy pasy ruchu, w tym pas do lewoskrętu, który nie jest wykorzystywany na całej długości – mówi Agata Kaniewska, rzeczniczka Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu.

Chodzi o fragment za przystankiem tramwajowym przy ul. Półwiejskiej w kierunku Ronda Rataje, niemal do skrzyżowania z Drogą Dębińską. Przy ulicy Maratońskiej powstanie też nowe przejście dla pieszych przez ul. Królowej Jadwigi. Dziś ten fragment ma trzy pasy ruchu, po zmianach będzie tak dopiero na krótkim, około 50 metrowym odcinku przy Drodze Dębiń-

skiej. Dzięki temu nie zostaną wycięte dorodne drzewa na wysokości budynku AWF-u.

Zmiany wprowadzone zostaną też na przystanku tramwajowym przy Półwiejskiej – będzie wygodniejszy dla pasażerów, bo zostanie wydłużony i poszerzony.

W ramach budowy nowego chodnika i drogi rowerowej – „ważnej dla połączenia rowerowego Rataj z centrum miasta oraz dworcem kolejowym i autobusowym”, przypomina rzeczniczka ZDM – pod topór pójdzie jednak i tak 16 drzew. W większości na wysokości dawnego Multikina i przy skrzyżowaniu z ul. Maratońską.

– Analizowano możliwość przesadzenia drzew, jednak ze względu na znajdującą się w ich sąsiedztwie infrastrukturę podziemną nie jest to możliwe – informuje Kaniewska.

Budowę drogi rowerowej sfinansuje deweloper, który buduje osiedle w miejscu dawnego kina. Mury pierwszych kontygnacji już stoją. Trwają uzgodnienia dotyczące nasadzeń kompensacyjnych. Projekt nie jest publiczny.

ZDROWIE

Czy dźwięk pomoże odnaleźć pion w kosmosie?

Sylwia Rycharska

Czy odpowiednio dobrany dźwięk może pomóc człowiekowi zachować orientację w stanie nieważkości? Sprawdzą to naukowcy z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, którzy wspólnie z inżynierami z Politechniki Warszawskiej przygotowują eksperyment dla ESA.

Badania zostaną przeprowadzone podczas 90. Kampanii Lotów Parabolicznych Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Dwutygodniowy eksperyment (trwający od 26 października do 7 listopada) odbędzie się z udziałem Navespace we Francji, na pokładzie specjalnie przystosowanego samolotu Airbus A310 ZERO-G. Kampania stanowi jeden z etapów oceny projektów, które w przyszłości mogą zostać zakwalifikowane do testów w przestrzeni kosmicznej.

Podczas lotów samolot będzie wykonywał około 30 parabol. Każda z nich zapewni około 20 sekund mikrogravitacji, poprzedzonych fazą przeciążenia. Dla badaczy będzie to okazja do obserwowania re-



Michał Bury oraz dr Sylwia Kolasa z UMP są częścią zespołu naukowego przeprowadzającego eksperyment

akcji organizmu w warunkach, których nie da się w pełni odtworzyć w zwykłym laboratorium. – Chcemy sprawdzić, czy dźwięk będzie wspomagał orientację przestrzenną i pomagał uczestnikowi odnaleźć się w mikrogravitacji, kiedy inne zmysły są ograniczone – wyjaśnia Michał Bury z UMP.

Uczestnicy założą gogle VR (które zostały specjalnie zmodyfikowane przez warszawskich inżynierów) i słuchawki. Ich zadaniem będzie ustawienie widocznej w goglach linii tak, aby odpowiadała odczuwanemu przez nich pionowi. Badacze sprawdzają, czy

słyszany dźwięk ułatwi wykonanie tego zadania.

Pomiary będą rejestrowane za pomocą systemów informatycznych i kamer głębi, które pozwolą analizować ruchy ciała. Zebrane dane zostaną następnie opracowane matematycznie i statystycznie.

Lepsze poznanie mechanizmów odpowiedzialnych za odczuwanie pionu może pomóc w doskonaleniu metod diagnostycznych i rehabilitacyjnych stosowanych u osób z zaburzeniami układu przedsionkowego oraz problemami z równowagą po chorobach neurologicznych.

Udział w kampanii wymaga również spełnienia określonych warunków zdrowotnych, w tym przejścia badań lekarskich. Uczestnikom zalecono także ćwiczenia siłowe. Naukowcy musieli również zadbać o finansowanie przedsięwzięcia. Część kosztów pokryła uczelnia, część sponsorzy, a część uczestnicy finansują z własnych środków.

Zespół planuje objąć badaniami łącznie 18 osób w ciągu trzech lat (na przeprowadzenie badań w takiej grupie zgodę wyraziła Komisja Bioetyczna). Analiza zebranych danych i przygotowanie wyników mogą potrwać około roku.

Za koncepcję naukową, zagadnienia medyczne i ocenę funkcjonowania układu równowagi odpowiadają naukowcy UMP, m.in. dr Bartosz Polski, mgr Michał Bury i dr Sylwia Kolasa, koordynatorka projektu. Za rozwiązania informatyczne i technologiczne odpowiadają naukowcy z Politechniki Warszawskiej.

Pomysł na eksperyment wyrósł z doświadczeń klinicznych członków zespołu, którzy na co dzień zajmują się między innymi pacjentami z zawrotami głowy, niedosłuchem i zaburzeniami równowagi.

REKLAMA

0011603238

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO z dnia 22 października 2026 r.

Działając na podstawie art. 11c, art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. 1691) – zwanej dalej „k.p.a.”

zawiadamiam

o zakończeniu postępowania dowodowego w sprawie wniosku z dnia 28.01.2026 r. (data wpływu), Pana Roberta Salomona działającego z upoważnienia Burmistrza Miasta i Gminy Swarzędz, uzupełnionego w dniu 21.10.2026 r. (data wpływu), dot. wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Polnej i Słonecznikowej w Kobylnicy, gmina Swarzędz (znak sprawy: WD.6740.2.2026.EK) i przystąpieniu do rozpatrywania zgromadzonego materiału dowodowego w celu ustalenia treści rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 26.10.2026 r., tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 407, tel. 61-8410-742), w godzinach pracy Urzędu. Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-doręczeń, do dnia 10.11.2026 r.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 i 79a ww. ustawy k.p.a.

REKLAMA

0011603313

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO z dnia 22 października 2026 r.

Na podstawie art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej: k.p.a., w związku z art. 11c i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam

o zakończeniu postępowania dowodowego w toku postępowania administracyjnego w sprawie odwołania od decyzji Starosty Poznańskiego nr 26/2025 z 20 sierpnia 2025 r. (znak: WD.6740.17.2025.MA) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie/przebudowie drogi wraz z budową ścieżki pieszo-rowerowej przy ul. Magazynowej i przystąpieniu do rozpatrywania zgromadzonego materiału dowodowego w celu ustalenia treści rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy, w związku z art. 49 k.p.a., zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od 26 października 2026 r., tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, bud. C (tel. 61 854 1759; e-mail: psiojanowicz@poznan.uw.gov.pl), w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa, piątek od 8:30 do 15:00; wtorek, czwartek od 12:00 do 15:00), a także mają prawo wypowiedzieć się, przed wydaniem decyzji przez organ, co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań, w terminie do 16 listopada 2026 r.

POZNAŃ

Samochód osobowy uderzył w wiatę przystankową

Marta Jarmuszczak

W niedzielę, 25 października, na ulicy Głogowskiej w Poznaniu doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych, w wyniku czego jeden z pojazdów uderzył w wiatę przystankową.

W niedzielę ok. godz. 10.30 służby otrzymały informację o zdarzeniu drogowym na ul. Głogowskiej w Poznaniu, na wysokości przystanku tramwajowego Park Wilsona.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów, którzy pracują na miejscu wynika, że kierujący pojazdem Volkswagena nieprawidłowo wykonał manewr zmiany pasa ruchu i do-

prowadził do zderzenia z Audi. Następnie uderzył w wiatę przystankową - informowała podkom. Anna Klój.

Na przystanku miały w tym czasie przebywać trzy osoby, nikomu jednak nic się nie stało. Kierowcy obu pojazdów byli trzeźwi.

Na miejsce wezwano ZRM, aby potwierdzić, że rzeczywiście nikt nie wymaga pomocy medycznej. Przez jakiś czas 2 pasy ruchu w kierunku Komornik były zablokowane.

To kolejny taki przypadek w ostatnim czasie, kiedy samochód osobowy uderzył w wiatę przystankową w mieście. W nocy z 10 na 11 października do podobnego zdarzenia doszło w okolicy przystanku „Matejki”.

POZNAŃ

Protest kobiet zakłócił finał Konkursu Wieniawskiego

Justyna Piasecka-Gabryel

Po sześciu latach kobiety znów wyszły na ulice Poznania, domagając się zmian w prawie aborcyjnym. Protest na Placu Mickiewicza zbiegł się z finałem Konkursu Wieniawskiego.

Bębny, megafony i okrzyki rozbrzmiewały w czwartek na Placu Mickiewicza w Poznaniu. O godz. 18 rozpoczął się tam protest „Czerwona kartka za aborcję”. Dokładnie wtedy w sąsiedniej Auli UAM zaczął się finał 17. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Dźwięki z placu docierały do publiczności i grającej na scenie skrzypaczki.

Protest był częścią ogólnopolskiej akcji w szóstą rocznicę wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2020 roku, który ograniczył możliwość legalnego przerywania ciąży. W Poznaniu zebrało się kilkaset osób z transparentami i symbolicznymi czerwonymi kartkami dla rządzących. Demonstranci domagali się spełnienia obietnic wyborczych, w tym dostępu do legalnej aborcji.



Okrzyki manifestantów docierały do pobliskiej Auli UAM

Podkreślali, że mimo zmiany władzy przepisy nie zostały zmienione tak, jak oczekiwali.

Uczestnicy przeszli z Placu Mickiewicza ulicą św. Marcin, przez rondo Kaponiera i ul. Zwirzyńską pod biuro Koalicji Obywatelskiej. Na placu zgromadzili się też przeciwnicy aborcji. Kilkunastoosobowa

kontrmanifestacja również przystąpiła z nagłośnienia. Oba zgromadzenia zabezpieczała policja.

Najgłośniej było przed rozpoczęciem przemarszu. Przez około pół godziny okrzyki, bębny i dźwięki z głośników były słyszalne w Auli UAM. W tym czasie trwały występy finalistów prestiżowego konkursu

skrzypcowego, transmitowane na cały świat.

Organizatorzy konkursu próbowali wcześniej zapobiec tej sytuacji.

– O dacie oraz trasie marszu dowiedzieliśmy się z mediów społecznościowych. Nawiązaliśmy kontakt z organizatorkami, żeby zachęcić do ewentualnej zmiany miejsca startu trasy manifestacji oraz godziny jej rozpoczęcia – wyjaśnia Martyna Nicińska, rzeczniczka Towarzystwa Wieniawskiego.

Organizatorki miały przedyskutować propozycję, ale odmówiły zmiany planów. – Uzyskaliśmy odmowną odpowiedź na nasze sugestie, by zmienić miejsce rozpoczęcia manifestacji czy zmodyfikować trasę – dodaje Nicińska.

Jak przyznaje, część słuchaczy zwracała uwagę na hałas, do Towarzystwa dotarły również skargi mailowe.

Anna Pieciul, jedna z organizatorek protestu, tłumaczy, że o finale konkursu dowiedzieli się już po zgłoszeniu manifestacji i poniesieniu kosztów druku materiałów oraz promocji wydarzenia. Zapewnia, że nie wybrały Placu Mickiewicza, by zakłó-

cić występy. Zaznacza też, że urząd nie informował o przeszkodach prawnych do przeprowadzenia zgromadzenia. – Protesty nie są od tego, żeby nie przeszkadzały. Nie są od tego, żeby były grzeczne, ciche i spokojne – mówi Pieciul.

Przypomina blokady ulic z 2020 roku i podkreśla, że demonstracje z założenia zakłócają codzienność.

– Wiedzieliśmy, że ten konkurs się odbędzie, ale wiedzieliśmy też, o co walczymy i dlaczego walczymy. I to było dla nas równie ważne – dodaje.

Urząd Miasta Poznania informuje, że nie otrzymał od organizatora konkursu prośby o zmianę miejsca ani godziny protestu. Wiedział jednak o rozmowach między organizatorami obu wydarzeń.

– Sama kolizja terminów lub lokalizacji zgromadzenia z innym wydarzeniem, nawet o szczególnym charakterze, nie stanowi podstawy do zakazania zgromadzenia – podkreśla Joanna Żabierek, rzeczniczka prezydenta Poznania.

Miasto wskazuje, że zgromadzenia chroni konstytucja, a decyzja o wyborze miejsca należała do organizatorów protestu.

REKLAMA

0011590011

■ MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE

■ SZKOŁY POLICEALNE

■ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

■ KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

NABÓR

LATO 2026

REKRUTACJA

ROZPOCZĘTA

ul. Strzelecka 49 • Poznań

budynek Victoria Business Center

tel. 61 666 12 70 • 61 666 12 71 • 61 666 12 72 • 61 666 12 74

tel. kom. 530 580 700 • poznan@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

■ ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA ■ HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA ■ BIOMASAŻ

■ TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ ■ TECHNIK MASAŻYSTA ■ TERAPEUTA ZAJĘCIOWY

■ TECHNIK FARMACEUTYCZNY ■ OPIEKUN MEDYCZNY ■ OPIEKUNKA DZIECIĘCA

■ ASYSTENT NAUCZYCIELA PRZEDSZKOLA ■ TECHNIK WETERYNARII ■ PODOLOG

■ GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY ■ TECHNIK OPTYK ■ TECHNIK ADMINISTRACJI

■ TECHNIK ELEKTRYK ■ TECHNIK RACHUNKOWOŚCI ■ TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH

■ INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIEŃ ■ TECHNIK PROGRAMISTA ■ GRAFIK KOMPUTEROWY

■ LABORANT WETERYNARYJNY ■ TECHNIK BUDOWNICTWA ■ TECHNIK BHP

■ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH I WIELE INNYCH

REKLAMA

0011601647

OBWIESZCZENIE

WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO

z dnia 20 października 2026 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 471 w zakresie budowy chodnika na odcinku od m. Nadzieje do m. Małgów”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

W wykazach zastosowano następujące oznaczenia:

przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,

w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale,

tuższym drukiem zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

1. Objęte liniami rozgraniczającymi teren pasa drogowego:

Powiat kaliski, gmina Lisków, jednostka ewidencyjna: 300706_2, Lisków,

Obręb: 0009 – Małgów, dz. o nr. ewid.: 39 (39/1, 39/2), 48 (48/1, 48/2), 57 (57/1, 57/2), 58;

Obręb: 0010 – Małgów Kolonia, dz. o nr. ewid.: 58 (58/1, 58/2), 69 (69/1, 69/2), 70/2 (70/3, 70/4), 71 (71/1, 71/2), 72;

Obręb: 0013 – Strzałków, dz. o nr. ewid.: 2087 (2087/1, 2087/2), 2088 (2088/1, 2088/2), 2090 (2090/1, 2090/2), 2092 (2092/1, 2092/2), 2094 (2094/1, 2094/2), 2097 (2097/1, 2097/2), 2099 (2099/1, 2099/2), 2100 (2100/1, 2100/2), 2102 (2102/1, 2102/2), 2103 (2103/1, 2103/2), 2115 (2115/1, 2115/2), 2116 (2116/1, 2116/2), 2117 (2117/1, 2117/2), 2121 (2121/1, 2121/2), 2135, 2136, 2346 (2346/1, 2346/2), 2347 (2347/1, 2347/2), 2370 (2370/1, 2370/2).

2. Nieruchomości, na których ustala się obowiązek budowy lub przebudowy innych dróg publicznych:

Powiat kaliski, gmina Lisków, jednostka ewidencyjna: 300706_2, Lisków,

Obręb: 0013 – Strzałków, dz. o nr. ewid. 1779.

3. Nieruchomości niezbędne dla dokonania budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

Powiat kaliski, gmina Lisków, jednostka ewidencyjna: 300706_2, Lisków,

Obręb: 0009 – Małgów, dz. o nr. ewid. 39 (39/2);

Obręb: 0013 – Strzałków, dz. o nr. ewid.: 2103 (2103/2), 2382.

4. Nieruchomości niezbędne dla dokonania budowy lub przebudowy zjazdów:

Powiat kaliski, gmina Lisków, jednostka ewidencyjna: 300706_2, Lisków,

Obręb: 0009 – Małgów, dz. o nr. ewid. 39 (39/2);

Obręb: 0010 – Małgów Kolonia, dz. o nr. ewid.: 58 (58/2), 59, 63, 64, 68;

Obręb: 0013 – Strzałków, dz. o nr. ewid.: 2087 (2087/2), 2090 (2090/2), 2092 (2092/2), 2097 (2097/2), 2099 (2099/2), 2102 (2102/2), 2103 (2103/2), 2106, 2115 (2115/2), 2117 (2117/2), 2121 (2121/2), 2346 (2346/2), 2347 (2347/2).

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadania pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej: k.p.a., zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. **26 października 2026 r.**

Zgodnie z art. 10 k.p.a., strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18 (tel. 61 854 10 81, 61 854 13 07), w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa, piątek od 8:30 do 15:00; wtorek, czwartek od 12:00 do 15:00; w celu zapewnienia sprawnego przebiegu obsługi, uprzejmie proszę o wcześniejsze uzgodnienie terminu wizyty), oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia do **16 listopada 2026 r.**

Mapy przedstawiające przebieg inwestycji zamieszczone zostaną wraz z obwieszczeniem od **26 października 2026 r.** na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia.

FOKUS

POLITYKA

Ministra poza rządem i partią. Na własne życzenie. Kto zastąpi Pełczyńską-Nałęcz?

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, była już ministra funduszy i polityki regionalnej, przez ostatnie miesiące głównie kontestowała albo wręcz krytykowała rząd, w którym sama zasiadała

Dorota Kowalska

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, doniedawna szefowa Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, a obok tego przewodnicząca Polski 2050, odeszła z rządu. Teraz okazuje się, że znalazła się także poza partią, o czym w sobotę poinformował Szymon Hołownia.

– To dla naszego środowiska bardzo trudne, ale – wobec znanych faktów – niestety nieuniknione. Zarząd Polski 2050 podjął decyzję o usunięciu z partii Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz za „działanie na szkodę partii oraz wbrew uchwałom organów statutowych partii” – napisał założyciel ugrupowania.

Trochę więcej światła na kulisy tej decyzji rzucił poseł Polski 2050 Michał Gramatyka. – Zarząd partii zdecydował w głosowaniu o ustaniu członkostwa Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz ze względu na jej działanie na szkodę partii. Rezygnacja z rządu, rezygnacja z przewodniczenia partii to były ruchy, które nie były z nikim uzgodnione, które były wbrew uchwałom ugrupowania, w których potwierdzaliśmy istnienie koalicji 15 października. Uznaliśmy, że to są działania, które burzą wizerunek partii, psują jej dobre imię – powiedział w rozmowie z PAP Gramatyka.

Pełczyńska-Nałęcz na decyzję zarządu Polski 2050 zareagowała niemal natychmiast.



FOT. ADAM JANKOWSKI

O odejściu z rządu ministra funduszy i polityki regionalnej oraz liderka Polski 2050 poinformowała na platformie X

„Zostałam skazana na wygnanie za myślozbrodnię. Obiecuję recydywę dalszego wolnego myślenia. Drogi Szymonie, wiem, że się starasz. Ale kierownik i tak nie doceni. Tyle wtémacie” – napisała w mediach społecznościowych.

Powody decyzji ministrowi

Pełczyńska-Nałęcz o swojej decyzji o odejściu z rządu poinformowała jego członków, kolegów i koleżanki z partii w mediach społecznościowych.

„Odchodzę z rządu Donalda Tuska, bo wartości są dla mnie ważniejsze niż stołki” – wyjaśniła. Co może dziwić, bo głosowanie skończyło się tak, jak tego chciała.

Pełczyńska-Nałęcz podziękowała współpracownikom za wprowadzone zmiany i wspólne dokonania. „Przez prawie trzy lata zrobiłam z Wami maksimum tego, co mogłam. Zabraliśmy deweloperom dopłaty, daliśmy ludziom jawne ceny mieszkań. Mieszkania przestały drożeć, ruszyliśmy horrendalnie

niesprawiedliwy system podatkowy. KPO zainwestowaliśmy w 100 proc.” – wyliczyła. I dodała, że partię pozostawia „w rękach jej założyciela”, czyli Szymona Hołowni.

Pełczyńska-Nałęcz nie ma mandatu poselskiego, więc usunięcie jej z partii niczego w arytmetyce sejmowej nie zmienia. Wygląda też na to, że chwilowo była ministra znalazła się poza polityką. Chociaż swój wpis zakończyła dość zagadkowo.

„Widzimy się na szlaku. Znajdzie się na nim miejsce dla wszystkich. Rozkład jazdy jest znany” – stwierdziła.

Kto za Pełczyńską-Nałęcz

W mediach już ruszyła giełda nazwisk, kto mógłby zastąpić Pełczyńską-Nałęcz na stanowisku szefowej Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

W tym kontekście najczęściej wymieniana jest wiceminister obrony narodowej Magdalena Sobkowiak-Czarnecka. Obok niej pojawia się też nazwisko Elżbiety Bienkowskiej, która była w rządzie PO-PSL ministrem rozwoju regionalnego, wicepremierem oraz ministrem infrastruktury i rozwoju. Pełniła również funkcję komisarza Unii Europejskiej ds. rynku wewnętrznego i usług. Decyzję premiera poznamy pewnie lada dzień.

KRÓTKO

Poznań

Posel bez prawa jazdy na trzy miesiące

Posel Stowarzyszenia Rozwój Plus, były wiceminister rolnictwa, Ryszard Bartosik przekroczył prędkość w terenie zabudowanym i w konsekwencji stracił prawo jazdy na trzy miesiące. O zdarzeniu poinformował w sobotę sam poseł na swoim profilu w portalu społecznościowym. Przeprasił za swoje zachowanie. „Z pokorą przyjmuję mandat i zakaz prowadzenia auta na 3 miesiące. Chciałbym z tego miejsca bardzo przeprosić za swoje zachowanie” – napisał Bartosik.

Beskidy

Przegląd górskich kolei na Żar i Czantorię

Dziś rozpoczną się przeglądy techniczne kolei: linowo-terenowej na Żar w Międzybrodziu Żywieckim, a także kanapowej na Czantorię w Ustroniu. Nie działa też wyciąg na Mosorny Groń w Zawoi. Jak poinformowały Polskie Koleje Linowe, przerwa techniczna wyciągu kanapowego na Mosorny Groń potrwa do 27 listopada. Wagoniki kolei linowo-terenowej na Żar ponownie ruszą 7 listopada. Przegląd wyciągu na Czantorię potrwa do 4 grudnia. Turyści będą jednak mogli korzystać z tej atrakcji w weekendy.

Warszawa

Zarzut i areszt dla Hindusa za atak tasakiem

37-letni obywatel Indii, zatrzymany w czwartek w związku ze zdarzeniem przy ul. Nowogrodzkiej, usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Ranił ostrym narzędziem swojego 58-letniego rodaka. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował trzymiesięczny areszt wobec mężczyzny.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Absolutnie mamy pełne zaufanie do wszystkich swoich partnerów, zarówno jeżeli chodzi o lojalność, jak i współpracę w ramach koalicji 15 października

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
Marszałek Sejmu

ŚWIDNICA

„Z partyzanta dzwonię”. Zarzut dla policjantki

oprac. Karolina Wrońska

Policjantka Katarzyna S. usłyszała zarzut poplecznictwa w związku z działaniami śledczymi w ZOO Łączna – poinformowała prokuratura.

Prok. Mariusz Pindera z Prokuratury Okręgowej w Świdnicy wyjaśnił, że kanwą dla postawienia zarzutu była nagrana rozmowa, w któ-

rej policjantka Katarzyna S. ostrzegła Marcina N. – podejrzanego właściciela ZOO Łączna o planowanej akcji policji i prokuratury w zoo. Rozmowa została publicznie udostępniona w internecie.

„W rozmowie Katarzyna S. mówi: »Ja mam nadzieję, że mnie pan gdzieś tam nie nagrywa, bo ja tak naprawdę z partyzanta dzwonię«” – przytoczyli treść rozmowy śledczy.

Podejrzana przyznała się do zarzutu i odmówiła składania wyjaśnień. Prokurator okręgowy w Świdnicy zastosował wobec niej środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji oraz zawiesił ją w czynnościach służbowych policjanta. **PAP**

KOŚCIÓŁ

Biskupi o decyzji Sejmu w sprawie aborcji

oprac. Karolina Wrońska

Decyzja parlamentu w sprawie przepisów o przerywaniu ciąży może negatywnie wpłynąć na społeczne postrzeganie wartości życia i podważać tradycję obrony życia w Polsce – powiedział abp Tadeusz Wojda.

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zabrał głos w sobotę

po po zakończeniu 406. Zebrania Plenarnego.

– Każdy człowiek ma swoją godność i prawo do życia, do ochrony od chwili swojego poczęcia aż do naturalnej śmierci. Troska o życie, zwłaszcza bezbronnych dzieci nie-narodzonych, jest powinnością sumienia – powiedział abp Wojda.

Przewodniczący KEP odniósł się do wtorkowego głosowania w Sejmie nad zmianami przepisów o przerywaniu ciąży. Oceniał, że decyzja parlamentu może negatywnie wpłynąć na społeczne postrzeganie wartości życia i podważać tradycję obrony życia w Polsce.

PAP

IZRAEL

Wszystkie bramy Hebronu zostały zamknięte po ataku na izraelskich żołnierzy

oprac. Anna Nagel

Armia izraelska przesiedliła ok. 2,2 tys. palestyńskich mieszkańców Hebronu na Zachodnim Brzegu Jordanu – podała w sobotę telewizja Al-Dżazira, powołując się na burmistrza Jusufa al-Dżabariego.

Według palestyńskiej agencji informacyjnej WAFA od piątku przesiedlono ponad 200 palestyńskich rodzin. Władze regionalne ogłosiły w mieście stan wyjątkowy i powołały komitet zarządzania kryzysowego, aby pomóc przesiedlonym.

Wszystkie bramy prowadzące do i z Hebronu zostały zamknięte dla pojazdów – poinformowało Basma Radio, kanał w serwisie Telegram, z którego korzystają Palestyni, aby monitorować punkty kontrolne i blokady drogowe.

Izraelskie wojsko poinformowało, że żołnierze działali w dzielnicy Hebronu, w której mieszkali obaj zamachowcy. Według armii ok. 2 tys. mieszkańców tego obszaru należy do klanu powiązanego z palestyńską islamistyczną organizacją Hamas.

Palestynscy mieszkańcy obszaru, na którym działali żołnierze, będą mogli opuścić teren przez trzy wyznaczone punkty wyjściowe, po przesłuchaniu i kontroli bezpieczeństwa – poinformowało wojsko. Dodało, że „każda osoba, która wzbudzi podej-

żenia podczas kontroli, zostanie zabrana na przesłuchanie” – przekazał portal Times of Israel.

W piątek wojsko poinformowało, że operacja w Hebronie prawdopodobnie potrwa kilka dni i będzie „ograniczona do obszaru, z którego działali terroryści”. Napastnicy zginęli w piątkowej strzelaninie.

Podczas piątkowego ataku napastnicy wykorzystali jako osłonę budynki w pobliżu tymczasowego punktu wojskowego i otworzyli ogień do żołnierzy. W strzelaninie, która trwała ponad 20 minut, dwóch żołnierzy zginęło, a trzech zostało rannych. Hamas nie wziął na siebie odpowiedzialności za atak, ale go pochwalił i wezwał Palestyńczyków do dokonywania kolejnych. **PAP**



Izraelscy żołnierze patrolują północny punkt kontrolny w Hebronie

UKRAINA

Starlink ponownie działa bez ograniczeń. Zełenski dziękuje

oprac. Anna Nagel

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski potwierdził w sobotę, że zniknęły niedawne ograniczenia w działaniu terminali satelitarnych Starlink oraz ich wojskowej wersji Starshield.

– Najważniejsza wiadomość tego dnia: przywrócono działanie Starlinka i Starshielda przy takich prędkościach, jakie były możliwe przed wprowadzeniem wszystkich tych ograniczeń. Teraz prędkości odpowiadają naszym potrzebom – powiedział prezydent w nagraniu wideo.

Dodał, że przywracanie dawnego działania tych systemów rozpoczęło się ostatniej nocy, a już w godzinach porannych ich prędkości były wystarczające. – To bardzo

ważne, gdyż ma duże znaczenie dla naszej logistyki na froncie i obrony Ukrainy przed odrzutowymi (dronami) Shahedami – podkreślił.

Zełenski podziękował USA i wszystkim partnerom, którzy poważnie potraktowali sprawę ograniczenia działania Starlinka.

– Dziękuję wszystkim Amerykanom, wszystkim naszym partnerom, którzy potraktowali tę sprawę poważnie i rzeczywiście nam pomagają. Dziękuję kongresmenom, senatorom, wszystkim mediom, Departamentowi Stanu (USA) i prezydentowi (USA Donaldowi Trumpowi) – oświadczył Zełenski.

Doniesienia o ograniczeniu funkcjonowania Starlinków pojawiły się po oświadczeniu Trumpa, który 9 października ogłosił porozumienie z przywódcą Rosji Władimirem Putinem. **PAP**

WŁOCHY

Włosi protestowali przeciw wysokim kosztom życia

oprac. Anna Nagel

Tysiące osób protestowały w sobotę w największych włoskich miastach przeciw rządowi i wysokim kosztom życia. W Rzymie, Mediolanie i Turynie doszło do starć demonstrantów z policjantami.

Podczas sobotnich protestów zatrzymanych zostało 380 osób. Dzieci z nich trafiło do aresztu, a pozostałe – na komendy policji do wyjaśnienia, i tam zostały spisane. Tysiące policjantów przy wsparciu wojska patrolowały ulice miast.

W centrum Mediolanu grupa protestujących próbowała sforsować policyjne blokady podczas demonstracji z udziałem ponad około 10 tys. osób, w większości młodych. Niektórzy właściciele sklepów połączonych na trasie przemarszu zamknęli je z obawy przed starciami.

Około 200 studentów i uczniów uczestniczyło w wiecu przed mediolańskim Teatro Strehler. Na niesionych przez nich transparentach widniały hasła solidarności z protestującą młodzieżą we Francji.

Ogółem w stolicy Lombardii zorganizowano w sobotę kilka antyrządowych protestów.

Do starć z policją doszło w Rzymie w rejonie Koloseum, gdy manifestanci zmienili trasę i podeszli pod Łuk Konstantyna, gdzie przebywa zawsze wielu turystów. Wieczorem w centrum Wiecznego Miasta doszło do starć manifestantów z policją, która użyła hydrantów, by rozproszyć napierający tłum.

W Turynie protestowały setki osób. Tam również doszło do incydentów – policjanci zostali obrzuceni butelkami i petardami. Funkcjonariusze użyli pałek i gazu łzawiącego.

USA

800 mln dolarów dla ofiar molestowania

oprac. Anna Nagel

Archidiecezja nowojorska i pełnomocnicy około 1300 osób twierdzących, że padły ofiarą wykorzystywania seksualnego przez duchownych, zawarły ugodę opiewającą na 800 mln dolarów. Spory sądowe trwały ponad siedem lat.

O zawarciu porozumienia poinformowała w sobotę agencja Associated Press. Arcybiskup nowojorski Ronald Hicks potwierdził zawarcie



Włosi wyszli na ulice. W Turynie doszło do starć manifestujących z policją. Funkcjonariusze użyli pałek i gazu łzawiącego

W Bolonii demonstranci wznosili hasła przeciwko policjantom i rzucali petardami.

W Neapolu grupa protestujących nagrodziła brawami policjantów, gdy odsunęli kordon bezpieczeństwa o kilka metrów od trasy przemarszu. Demonstracja przebiegła spokojnie.

Wcześniej w sobotę mediolańska policja zatrzymała 30-letniego mężczyznę, założyciela tzw. Ruchu 17 Października, który po gwałtownych starciach w mieście w poprzednim tygodniu nawoływał na portalu społecznościowym do udziału w sobotnich demonstracjach. Postawiono mu zarzut podżegania do przemocy.

Media podały, że zatrzymanym jest 30-letni obywatel Włoch pochodzenia marokańskiego, badacz i były współpracownik jednej z największych krajowych gazet oraz think tanku ISPI.

Premier Giorgia Meloni na X podziękowała siłom porządkowym, które „pracowały, aby zapewnić obywatelom bezpieczeństwo i prawo do pokojowego demonstrowania mimo prób podejmowanych przez część (...) osób, by sprowokować starcia i niepokoje”. „Prawo do demonstrowania musi być zawsze zapewnione, podobnie jak prawo obywateli do bezpiecznego życia w ich miastach” – dodała szefowa rządu.

Przypomniała, że w minionych dniach rząd uchwalił dekret, by „zapewnić państwu skuteczniejsze narzędzia do zapobiegania przemocy i uniemożliwienia, by przestępcy mogli podpalić całe miasta”. Dekret przewiduje wysokie kary za udział w aktach przemocy podczas manifestacji oraz możliwość prewencyjnego zatrzymania także osób nieletnich. Za szkody powstałe w wyniku aktów wandalizmu, których się dopuszczają, będą płacić ich rodzice. **PAP**

WYWIAD

Kowal: Polski dzisiaj nie stać na nerwowe reakcje, nie stać na odreagowywanie każdej wypowiedzi Putina

–Jedynym sposobem na te trudne czasy jest zbroić się, rozwijać przemysł, przygotowywać społeczeństwo, żeby się nie bało, spokojnie reagować na codziennie zmieniającą się rzeczywistość, bo histeria nie jest dobrym doradcą w czasach wojny – mówi Paweł Kowal, polityk, historyk, przewodniczący Rady do spraw Współpracy z Ukrainą, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych

Dorota Kowalska

Myśli pan, że Donald Trump dogadał się z Władimirem Putinem?

To ciągle ta sama historia. Od czasu do czasu Amerykanie boją się, że władza w Rosji upadnie i będzie zamieszanie. Nie ekscytuję się tą historią, dlatego że widzę, co się dzieje w czasie tej wojny. Dzisiaj jest tak, jutro inaczej.

Dobrze, ale zestawie fakty z ostatnich dni: Trump ograniczył sankcje w stosunku do Rosji, sprowadza za to olej napędowy z Federacji Rosyjskiej, czyli daje Putinowi zarobić. Zełenskigo atakuje od dłuższego czasu, oskarża go, że nie chce zakończenia wojny, i że tak naprawdę to on jest odpowiedzialny za kryzys paliwowy na świecie, chociaż wszyscy doskonale wiedzą, iż to kryzys spowodowany uderzeniem Stanów Zjednoczonych i Izraela na Iran.

A my spokojnie odpowiadamy, że ten kierunek polityki do niczego nie doprowadzi, tylko zwiększy koszty tej wojny po stronie Zachodu i Stanów Zjednoczonych, że ten kierunek jest wbrew naszym interesom. I to będzie wiadomo już za kilka tygodni. Zobaczysz pani, że administracja amerykańska będzie się wycofywała z tej polityki.

Nawet Wołodymyr Zełenski powiedział, że uważa, iż administracja Trumpa podjęła działania, które mają zmusić Ukrainę do kapitulacji.

Polski polityk mówi z punktu widzenia polskiej racji stanu. Z punktu widzenia polskiej racji stanu łagodzenie sankcji nałożonych na Rosję jest złe w każdym aspekcie, dlatego że wzmacnia finansowo Rosję i zwiększa ostatecznie koszty wojny po stronie Zachodu, Polski, a także Stanów Zjednoczonych. Takie jest doświadczenie każdego konfliktu zbrojnego w ostatnich stu latach – gdy Stany chciały „zaoszczędzić na bezpieczeństwie”, płaciły więcej.

No dobrze, panie ministrze, ale może Trump tego właśnie chce?

To jest podporządkowane wyborom w Stanach Zjednoczonych, które odbędą się tam za dwa tygodnie. Każdy polityk to rozumie.

Wstępne analizy mówią, że Republikanie te wybory przegrają.

I sami Republikanie krytykują politykę prezydenta Trumpa, więc bez naszych komentarzy i naszego udziału ta polityka zostanie niebawem skorygowana. Sami Republikanie, widząc, co się dzieje w Stanach, jakie są nastroje wśród wyborców republikańskich, sami, powtarzam, krytykują prezydenta Trumpa, więc nawet nie musimy nic dodawać.

Myśli pan, że dojdzie do spotkania, które nazywane jest dzisiaj drugą Jaltą, między Putinem, Trumpem i przywódcą Chin?

Jeśli nawet dojdzie, to skończy się tak jak na Alasce.

Czyli?

Czyli niczym. To nie jest tak, że Putinowi zamarzyło się, aby zostać nowym Stalinem i stara się inscenizować porozumienia jak w Jaltzie. Nie dajmy się w to wkręcić. Czy pozwolą na to same Chiny? A Indie? Czy taka polityka ma poparcie w USA? Polityka Stanów Zjednoczonych rządzi się normalnymi demokratycznymi kryteriami. Niedługo będą wybory półkowe do Kongresu. Zaraz potem Ameryka wejdzie w kampanię prezydencką. Nawet jeżeli prezydent Trump porozmawia z Xi i z Putinem, to znając politykę amerykańską, nie widzę możliwości, żeby jakieś, najogólniej mówiąc, niedemokratyczne ustalenia zostały zaakceptowane w Stanach Zjednoczonych.

Pan dość lekko mówi o tym, co się dzieje...

Po prostu mówię spokojnie, a nie nerwowo. Polski dzisiaj nie stać na nerwowe reakcje, nie stać nas na odreagowywanie każdej wypowiedzi Putina i każdej jego propozycji. Lekarstwem na te trudne czasy jest raczej spokój niż

histeria. Tyle chciałem powiedzieć.

Tylko to, co mówi i robi Trump, ma przełożenie na rzeczywistość. Wiadomo, że przez ostatni czas Amerykanie nie udzielali informacji wywiadowczych Ukrainie, sam Zełenski przyznał, że nie mieli ostrzeżenia o ataku balistycznym Rosji. Dlatego w Kijowie zginęli ludzie. Więc to nie jest tak, że są to tylko słowa niepoparte jakąś rzeczywistością, która dotyka Ukrainę, a za chwilę może dotyczyć także nas.

Żle, że tak się stało. Tymczasem Ukraińcy znowu otrzymują informacje wywiadowcze od Amerykanów. Naprawdę jedynym sposobem na te trudne czasy jest zbroić się, rozwijać przemysł, przygotowywać społeczeństwo, żeby się nie bało, spokojnie reagować na codziennie zmieniającą się rzeczywistość, bo histeria nie jest dobrym doradcą w czasach wojny.

Dobrze, ale co takim zachowaniem chce osiągnąć Trump? Mówi pan, że chodzi o politykę wewnętrzną, mamy za dwa tygodnie wybory do Kongresu. No i co on właściwie chce pokazać?

Nie wiem dokładnie, co chce pokazać, bo nie siedzę w głowie prezydenta Stanów Zjednoczonych. Po prostu wiem, że nawet w czasach, gdy nam się nie podobają poszczególne ruchy czy, szczególnie, wypowiedzi prezydenta Stanów Zjednoczonych, to nie zmienia zasadniczego faktu, że jesteśmy częścią NATO, naszym sojusznikiem są Stany i w naszym interesie leży utrzymanie sojuszu zachodniego. W naszym interesie jest pójście drogą, którą wskazuje generał Alexus Grynkewich. I zawsze, kiedy analizuję wypowiedzi prezydenta Trumpa, to przyglądam się, co się jednocześnie dzieje na operacyjnym poziomie Pentagonu. I tego się trzymam, bo wiem, że to jest ten prawdziwy wektor polityki, a reszta jest w dużym stopniu uwikłana w emocje i taktyczne rozgrywki.

Generał Grynkewich powiedział ostatnio, że Rosja nie ma szans na wygraną z NATO. Pan się z tym stwierdzeniem zgadza?

Jeżeli Grynkewich tak mówi, to znaczy, że jest to oparte na faktach. Mówi jasno: jeśli Rosja chce, to pozostawiamy Rosji wybór, jak chce z nami walczyć, ale w każdym wariancie odpowiemy i wygramy. Takie podejście mi pasuje.

powiedzieć się nie da. Więc tak jak na odcinku amerykańskim mamy niepewność wynikającą z zmieniającej się narracji prezydenta, tak na odcinku europejskim mamy niepewność wynikającą z niestabilności kilku głównych rządów europejskich. Musimy sobie radzić w takiej sytuacji. Jak na te niespokojne czasy mamy bardzo dobrego, doświadzonego premiera i stabilny rząd. Mamy sojuszników.



Paweł Kowal: Polska jest jednym z niewielu krajów w Europie, w których sytuacja polityczna jest stabilna

Cieszyć może fakt, że w tej sytuacji, jaką mamy, Europa o wojnie w Ukrainie mówi jednym głosem.

Ale i tu należy być ostrożnym – dzisiaj mówi jednym głosem. Polska jest jednym z niewielu krajów w Europie, w których sytuacja polityczna jest stabilna i można plus minus powiedzieć, co będzie za kilka miesięcy. O większości dużych krajów europejskich tego

ków. Mamy dobry budżet na obronę i trzeba też w tych trudnych czasach rozmawiać ze społeczeństwem o paradoksalnych pozytywnych aspektach tej sytuacji.

Ma pan rację, ostatnie dni to protesty we Francji, Włoszech, w Hiszpanii, w Portugalii, w Albanii. Buntują się młodzi, ale ludzie są niezadowoleni z wysokich kosztów.

tów życia, a te z kolei spowodowane są cenami paliw. Decyzje Donalda Trumpa rzutują także na sytuację w Europie, zauważył pan?

Myślę, że z jednej strony na pewno tak, a z drugiej pewnie okaże się, że do tych protestów swoją propagandą w sieci mocno przyczynili się Rosjanie. A wracając do prezydenta Trumpa – dla mnie, jeśli chodzi o sposób komunikacji, jest jak kiedyś dla nas prezydent Lech Wałęsa. Składa deklaracje, a pół świata dochodzi, co dokładnie miał na myśli. Niektórych to fascynuje, natomiast ja patrzę na to, co się realnie dzieje. I jeszcze raz powtórzę: widzę, że w Stanach Zjednoczonych polityka Trumpa ma słabe poparcie wśród Republikanów i żadne wśród Demokratów. Widzę, że niezależnie od tego, co dzisiaj powiemy, Amerykanie sami doprowadzą do jej zmiany. A jeżeli chodzi o to, co się dzieje w Europie, to we Francji nie ma pokolenia, które nie przeszło przez jakieś „żółte kamizelki” i fale protestów, więc też nie ma co dramatyzować. Nie ma końca świata.

Nie mówimy tylko o Francji. Wymieniłam cztery inne kraje, w których dochodzi do demonstracji. I mówimy tylko o kilku ostatnich dniach.

To jest kolejny dowód na to, o czym mówię: trzeba chwalić Boga, że w Polsce mamy stabilny rząd, który dobrze się sprawdza w tak trudnych warunkach, jakie mamy obecnie, bo w mało którym miejscu w Europie mogą się tym pochwalić.

Co właściwie my możemy zrobić przy dość niestabilnym, tak to powiem, Donaldzie Trumpie i takiej sytuacji w Europie, jaką mamy?

Po pierwsze wierzyć w to, że Zachód działa z pewnym opóźnieniem, jeżeli chodzi o walkę z totalitaryzmami i autorytaryzmami. Ale jak uczy nas historia, kiedy Europa się zjednoczy, zawsze w końcu wygrywa. Tak będzie też tym razem. Głównym przeciwnikiem jest tu Rosja, która stara się rozwalić Zachód i korzysta z każdej okazji, żeby nas zastraszyć.

Tylko sam Zełenski powiedział bardzo ważną rzecz, że bez pomocy Amerykanów Ukraina się nie utrzyma i przegra tę wojnę. Pan jest przekonany, że pomoc dla Ukrainy będzie płynęła mimo tego, co mówi i co robi Donald Trump, tak?

Po prostu analizuję politykę. Prezydent Zełenski musi stawiać sprawy w taki sposób, jaki jest w jego interesie. Gdybym był na jego miejscu, też bym tak robił.

Donald Trump ma swoje plany wewnątrz Ameryki i je realizuje. A my, Polacy, mamy swoje plany. Nasze plany i nasze cele polegają na tym, żeby Rosja była słabsza. I to jest powód, dla którego krytykujemy znoszenie wobec niej sankcji. To jest powód, dla którego udzielamy wsparcia Ukrainie. To jest powód, dla którego – i to przede wszystkim – sami się zbroimy. To jest powód, dla którego robimy szkolenia w szkołach. To jest powód, dla którego wspieramy organizacje, które budują odporność na ruską propagandę. Z polityką międzynarodową często jest tak jak w starym arabskim przysłowiu: „Wielbłąd ma swoje plany, a poganiacz swoje”. Każdy musi robić swoje. Najlepszy moment w tym kontekście przychodzi wtedy, kiedy łapiemy z sojusznikami synergię. I to, co jest największym plusem, to fakt, że dzisiaj inaczej niż wielokrotnie w historii jako Polacy możemy powiedzieć, że mamy pewnych sojuszników.

Czyli kogo?

Unię Europejską, Stany Zjednoczone, Kanadę, Japonię, Koreę Południową, Australię. To, co się mieści w ramach politycznego Zachodu i jego sojuszników.

Jest pan przekonany, że gdyby Putin w jakiś sposób zaatakował któreś z państw NATO, to NATO by wykażało jedność?

Jestem realistą. Wiem, że za darmo nie dostaje się wsparcia. Ci, którzy chcą wsparcia, muszą udzielać wsparcia innym. Ci, którzy chcą wsparcia, muszą sami wydawać na zbrojenia. Polska to robi. Nic więcej nie da się zrobić. Jeżeli chodzi o resztę, trzeba zaufać Opatrzności lub losowi, jak kto woli. Trzeba po prostu zrobić to, co do nas należy, i my tak robimy. Ale przede wszystkim podoba mi się, że Polacy to rozumieją. Byłem w ubiegłym tygodniu w Estonii. Chciałem zobaczyć przejście graniczne w Narwie, najbardziej newralgiczne przejście graniczne między Unią a Rosją. I to mnie szczególnie skłoniło do takiej refleksji, że siedemdziesiąt osiem procent Polaków rozumie, iż trzeba wesprzeć sojuszników na północy, bo to jest jedna z dodatkowych gwarancji, że my dostaniemy wsparcie w razie potrzeby także od nich. Nie ma nic na sto procent, ale nam się udało zmaksymalizować prawdopodobieństwo wsparcia sojuszniczego, na ile to możliwe.

Jak pan myśli, jest szansa zakończenia konfliktu w Ukrainie w najbliższych miesiącach?

Nie.

Czyli co? Ten konflikt będzie trwał kolejne lata?

Jedyną drogą do zakończenia tego konfliktu jest osłabienie Rosji i zmiana na Kremlu. Nie ma innej możliwości. Ukraińcy będą bronić swojego terytorium. Mają głębokie poczucie racji i mają tę rację. Po ich stronie stoją wszystkie zasady moralne i prawo międzynarodowe. Problem polega tylko na tym, że jeśli będą łagodzone sankcje wobec Rosji, Rosja będzie wpuszczona na salony, to wojna tylko będzie się przedłużała. Nie da się z zewnątrz zmusić Ukraińców do tego, żeby zrezygnowali ze swojego terytorium, jeśli wszystkie racje moralne i prawne są po ich stronie, a oni się biją.

A tak swoją drogą, nie oburzyła pana uchwała Lwowskiej Rady Obwodowej ustanawiająca rok 2027 Rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), Romana Szuchewycza oraz Ołeha Olżycza?

Roman Szuchewycz odpowiada za liczne zbrodnie wojenne i ludobójstwo. Dlatego decyzja Lwowskiej Rady Obwodowej go dziwi w relacji Ukrainy z Polską, UE i NATO oraz jest nieakceptowalna dla wszystkich, którzy wyznają zachodni system wartości oparty na prawach człowieka. Zrozumiałe jest zatem, że budzi w Polsce powszechne oburzenie. Jak ktoś, kto idzie w kierunku Unii, może sobie wziąć na sztandar zbrodnia-rza wojennego? Czy radni obwodowi we Lwowie myślą, że nikt nie przetłumaczy na angielski rozkazów Szuchewycza? Dla mnie ta decyzja radnych obwodowych musiała być inspirowana przez jakieś ciemne siły. Inaczej nie potrafię sobie tego wytłumaczyć.

Wracając jeszcze do wojny w Ukrainie. Mam takie wrażenie, że sankcje nałożone na Rosję, które trwają już kilka lat, nie przynoszą oczekiwanych efektów. Nie widać, żeby Rosja była na kolanach, chociażby gospodarczo.

O, Rosja jest w słabej sytuacji gospodarczej, coraz częściej dochodzą głosy o fałszowaniu danych gospodarczych w Rosji. Wystarczy przeczytać raporty banków, żeby wiedzieć, że Rosja jest w kiepskiej sytuacji gospodarczej. To dlatego Rosja tak zabiega dzisiaj o wsparcie administracji prezydenta Trumpa. Kierownictwo rosyjskie na czele z Putinem boi się, że utraci władzę. To oczywiste, że to są prawdziwe powody tego wszystkiego, co obserwujemy i o czym rozmawiamy w tym wywiadzie – one tkwią właśnie w słabości Rosji. Proszę sobie wyobrazić tę sytuację bez sankcji, gdyby Rosja miała nieograniczony dostęp do rynków, sprzedawała

i miała jeszcze więcej pieniędzy na zbrojenia. Jednak bilans jest taki, że Rosja nie osiągnęła żadnego politycznego celu, a nawet nie jest w stanie osiągać celów wojskowych, mimo że jest taką potęgą. To powinno wszystkich zastanowić – Rosja po czterech latach wojny jest niemal w tym samym miejscu, w którym stała w 2022 roku. Nawet Donbasu nie zdobyli.

Dziwi mnie, że przez te cztery lata Rosjanie się nie przebudzili. Są ataki na Rosję, oni tej wojny coraz bardziej doświadczają, ale nie widać tam jakiegoś buntu, sprzeciwu wobec polityki Putina.

To jest hipermilitaryzowane społeczeństwo – trzeba to zrozumieć. Ostatnie trzydzieści pięć lat po rozpadzie Związku Sowieckiego budowaliśmy dobrobyt, zbudowaliśmy jedną z najlepszych gospodarek na świecie. W tym czasie Rosjanie cały czas prowadzili z kimś wojnę albo wewnątrz w samej Rosji, jak z Czeczenią, albo w obszarze dawnego Związku Sowieckiego. Cały czas żyli w warunkach wojennych, w warunkach mobilizacji propagandowej. I to się nie zmieniło. Żeby zrozumieć Rosjan, trzeba sobie to uświadomić, ale zrozumieć nie oznacza zgodzić się. Rosjanie po prostu zaprzepaścili swoją wielką szansę rozwojową.

Pana zdaniem istnieje jakaś szansa na zakończenie konfliktu na Bliskim Wschodzie, którego skutki wszyscy odczuwamy tak naprawdę?

Na pewno ten konflikt nie wygaśnie w najbliższych tygodniach.

Nie ma pan wrażenia, że te czynniki zewnętrzne będą miały bardzo duży wpływ na najbliższy rok i na wynik naszych wyborów parlamentarnych?

Ludzie nie żyją w akwarium, więc będą miały jakiś wpływ, ale jaki – to oddzielne pytanie. To, co ma zrobić koalicja rządząca, zadanie, przed którym stoimy, to szybko nauczyć społeczeństwo i nauczyć się wzajemnie żyć w warunkach przedwojennych. Nikt nie może się bać, ludzie muszą mieć przećwiczone sytuacje kryzysowe. W sobotę na przykład spacerowałem z dziećmi, szukałem miejsc schronienia w Rzeszowie. W niedzielę pracowałem z Kołami Gospodyń Wiejskich na Podlasiu, żeby przygotować plany, jak zabezpieczyć żywnościowo miejscowości na wypadek konfliktu. Ale to wszystko dzieje się nie dlatego, że konflikt jest bliżej. Dzieje się po to, żeby całe społeczeństwo było przygotowane: wiedziało, jak reagować, nie ulegało strachowi, bo wobec Polski Rosja stosuje

ofensywę strachu. My nie możemy się bać. I dlatego tak mnie dziwi postawa prezydenta, który mówi, że rząd „straszy ludzi” wojną. Nie, rząd i organizacje społeczne, które pracują w tym kierunku, uczą, jak się nie bać, czyli pokazują sytuacje kryzysowe po to, żeby nikt nie ulegał panice i hysterii. Zapytałbym prezydenta: to w takim razie czego prezydent by nie robił z tych rzeczy, które robi rząd? Nie budowałby schronów? Nie oznaczałby miejsc schronienia? Nie remontowałby ich? Nie pracowałby z organizacjami społecznymi? Nie pracowałby ze strażakami? Nie ćwiczyłby alarmów? Nawet jeżeli to dla ludzi trochę irytujące, bo jest nowe, to trzeba zrozumieć, że jest konieczne, aby ludzie się nie bali.

Skoro jesteśmy przy prezydencie i skoro pan o tym wspomniał: ciężko wam się rządzi i będzie rządzić przez kolejny rok przy prezydencie, który właściwie otwarcie stoi po jednej stronie politycznej barykady. Co właściwie możecie zrobić?

Po prostu mamy robić to, co do nas należy. Nastąpiła pewna zmiana w postawie prezydenta, ponieważ do pewnego momentu zachowywał się, jakby wspierał opozycję. To było trudne do przyjęcia, ale jeszcze jakoś rozumiałe ze względu na obsesję Jarosława Kaczyńskiego, który na pewno wywiera nacisk na samego prezydenta i jego otoczenie. To było trudno przyjąć, ale rozumiałem, że prezydent nie okazał się prezydentem wszystkich Polaków i blokował, często naprawdę w żenujący sposób, takie ustawy, jak ustawę paliwową czy dotyczącą bezpieczeństwa w sieci. A potem sam się dziwił, jakie to przynosi efekty. Był zaskoczony, że spada na niego krytyka, topnieją słupki w sondażach. Szczerze mówiąc, zachował się jak dziecko, nie zauważając efektów swoich własnych działań. Natomiast to, co teraz jest niepokojące w tym procesie, to braunizacja środowiska prezydenta. I mówię to warunkowo, ponieważ ciągle mam nadzieję, że okaże się, iż to jest nieprawda, że prezydent podjął tak bliską współpracę ze środowiskiem Brauna. Środowisko Brauna powinno odpowiadać karnie za takie rzeczy, jak negowanie komórek gazowych czasów Holocaustu, a nie być zapraszane na salony. To duży problem, że prezydent posunął się w takim kierunku, bo z tego wynika, że dla prezydenta poważniejszym partnerem do rozmowy o bezpieczeństwie Polski jest Braun niż rząd, do którego prezydent czuje się w opozycji, ale jednak jest poważnym rządem działającym w wielu sprawach spójnie z odczuciami większości Polaków.

PASJA

W garażu nad Narwią powstają noże, które trafiają pod młotek. Pieniądze z licytacji idą do domów dziecka

– Jestem nożownikiem – Paweł Pruciak mówi to bez cienia wahania, choć wie, jak dziś brzmi to słowo. Pytany, jak ludzie reagują, gdy tak się przedstawia, odpowiada szczerze: Na początku jest zaciekawienie, uśmiech, a potem czekają, czy żartuję, czy to fakt

Agnieszka Domanowska

To nie żart. Paweł Pruciak robi noże w Pańkach (gmina Choroszcz) nad Narwią. Od dziesięciu lat prowadzi też projekt, dzięki któremu dzieci z domów dziecka dostały już prawie 43 tysiące złotych. Wszystko zaczyna się od tego, że ktoś przysyła rysunek wymarzonego noża.

Nóż, który nosi się na szyi

Paweł ma przy sobie Sultana – swój najlepiej sprzedający się model. Nóż wisi na szyi, środkowy palec wsuwa się w pierścień i do cięcia wystarczy jedna dłoń. Kto zdejmie go choćby na chwilę, potem odruchowo go szuka.

– Musi być zawsze pod ręką – uśmiecha się Paweł.

Gdy Sultan powstawał, nie wszyscy wierzyli w ten pomysł. Mówili, że się nie uda, że tu jest źle, tam jest źle, coś jeszcze nie tak. Dziś wystarczy, że ktoś go zobaczy, i od razu mówi: to od Pruciaka.

Raz zrobił Sultana dla kobiety. Rękojeść była w całości z zęba mamuta wypolerowanego do połysku. Przez nóż przechodził ozdobny pin z wyciętym wzorem, a ostrze wypolerowało na lustro. Samo polerowanie zajęło mu cały dzień roboczy. Kobieta kupiła nóż i nosi go jak naszyjnik.

– Sultan to w ogóle biżuteria użytkowa – śmieje się Paweł.

Zawód sprzed wojny

Paweł Pruciak wskazuje, że przed wojną nożownik był w Polsce osobnym, wpisanym zawodem. Oznaczał kogoś, kto wytwarza noże.

– Chcemy do tego wrócić – mówi. Rozmawiał o tym z cechem. Usłyszał, że najpierw powinien zdobyć tytuł mistrza, bo wtedy będzie miał więcej do powiedzenia. Na razie jest czeladnikiem. Tymczasem słowo „nożownik” żyje w mediach własnym życiem...

Żona Pawła, Katarzyna, z zawodu psycholog, mówi, że przy dzisiejszej agresji i bandyterce nazwa tego zawodu brzmi niefortunnie.

– A nożownik to przede wszystkim artysta, który z tak twardego materiału, jak metal, potrafi wycisnąć coś pięknego. Przy harto-



Paweł Pruciak wskazuje, że przed wojną nożownik był w Polsce osobnym, wpisanym zawodem. Oznaczał kogoś, kto wytwarza noże

waniu zamyka duszę w metalu – uśmiecha się.

Wujek, forum i rok nauki

Paweł noże lubił od dziecka. Gdy był już w odpowiednim wieku, wujek Jerzy co jakiś czas podrzucał mu kolejne – raz mniejsze, raz większe.

– Jeden połamałem, drugi zgubiłem, a wujek podrzucał następne – śmieje się Pruciak.

Zaczął studia informatyczne, ale ich nie skończył. Bo przyszedł moment, w którym w głowie miał już tylko noże. Wszystkiego uczył się na forum.knives.pl. Tam, jak mówi, wszystko się zaczęło. Oglądał mnóstwo zamieszczonych tam zdjęć, poznawał techniki, rozwijał pasję. Z tej internetowej społeczności po latach wyrosła inicjatywa Dream Knife. Forum stało się miejscem nie tylko wymiany wiedzy, ale też licytacji charytatywnych i zbiórek dla dzieci z domów dziecka.

– Dopiero jak poczułem, że mam odpowiedni zasób wiedzy, zacząłem tworzyć noże – mówi Paweł.

– A ja pomyślałam wtedy: za co my będziemy żyć? – wspomina ze śmiechem żona.

Borsuk ma już 15 lat

Pierwszy nóż nazywał Borsuk. Zamówił go w ciemno znajomy myśliwy,

gdy Paweł nie miał jeszcze nic w portfolio.

– Mówił: „Dobra, rób mi duży nóż do oprawiania i rąbania kości, żeby był taki porządny”.

Borsuk służy już 15 lat. Pierwsi klienci wywodzili się właśnie z kręgu myśliwych, dla których nóż do oprawiania zwierzyny to codzienne narzędzie. Potem zaczęli go zamawiać kucharze. Wkrótce po tym, jak Pruciak zaczął robić noże, powstał sklep Polish Custom Knives, sprzedający wyłącznie noże polskich twórców. Stamtąd przyszło jego pierwsze duże zamówienie i, jak mówi, dowód, że z tego można żyć.

Przez 15 lat zrobił już 3-4 tysiące noży. Na wszystkie daje dożywotnią gwarancję.

– Moja żona mówi, że stal jest dożywotnia... – uśmiecha się Paweł.

Moda na las i konkurencja

Gdy zaczynał, w Polsce poważnie zajmowało się tym 30-40 osób. Potem przyszła moda na bushcraft, czyli wyprawy do lasu, terapie lasem i powrót do natury.

– Z miesiąca na miesiąc przybywało kilku twórców. Nie wszyscy się utrzymali, ale konkurencja dziś jest spora – przyznaje.

Żona Pawła Pruciaka zauważa, że noże zaczęły się lepiej sprzedawać,

gdy internet zaczął pokazywać wzorce męskości i tęsknotę za naturą.

Co klient, to inny nóż

Paweł zawsze, zanim zacznie pracę, rozmawia z klientem.

– Zadaję dużo pytań. Czy miał już doświadczenie z podobnym nożem, czy zamawia, bo słyszał, że jest dobry?

Jeśli sam nie wie, jak nóż sprawdzi się w danych rękach, dopytuje twórców, którzy robili podobne, albo przyszłych użytkowników. Może wtedy zasugerować stal, rodzaj szlif, a nawet materiał na rękojeść. Myśliwy, który próbował już kilku gatunków stali, zwykle sam wie, czego chce. Inni mówią tylko, że nóż ma nie rdzewieć, trzymać ostrość i być giętki.

– Wtedy proponuję: gatunek taki, taki i taki, cena taka, taka lub taka. I razem wybieramy. Co klient, to inny przypadek. Nóż to nóż. Tak jak młotek. Jest zwykły, ciesielski, budowlany...

Najtańszy ręcznie robiony nóż kosztuje około 300 zł. Górnej granicy nie ma. Najdroższy, jaki wyszedł z warsztatu Pruciaka, kosztował prawie 7 tysięcy złotych. O cenie decydują materiały. Rękojeść może być nawet z zęba mamuta, zamiast zwykłej nitki można użyć srebrnego drutu i dodać ozdoby.

Od szkicu do ostrza

Każdy nóż zaczyna się od projektu. Tegoroczny zwycięski projekt Dream Knife, autorstwa Irka Miśkiewicz, powstał jako luźny szkic zrobiony dosłownie w trakcie pracy. Przedstawiał klasycznego skinnera, czyli nóż przeznaczony przede wszystkim dla myśliwych.

Pruciak przez wiele godzin pracował go razem z autorem. Gdy koncepcja była gotowa, przygotował jej wersję komputerową. Dziś korzysta z profesjonalnych programów graficznych, choć kiedyś wszystko rysował ręcznie. Na podstawie cyfrowego rysunku wyciął laserowo szablon i przykleił go do stalowego arkusza.

Dalej to już precyzyjna praca rzemieślnicza. Wstępny kształt powstaje przy użyciu szlifierki kątovej, a potem jest dokładnie formowany ręcznie na szlifierce taśmowej. Otwory pod mocowania Pruciak wykonuje na wiertarce i frezarce.

Najważniejszy jest szlif, czyli nadanie ostrzu kształtu przekroju. Tym razem był to szlif wklęsły. Dla Pawła to nowość, ale od dawna chciał się za niego zabrać.

– To mnie podkręciło, żeby wybrać właśnie ten nóż – zaznacza.

Potem przychodzi hartowanie. Stal trzeba nagrzać do temperatury właściwej dla danego gatunku i schłodzić w określonym czasie, na przykład w gorącym oleju, który też musi mieć odpowiednią temperaturę. Metod jest wiele, można też hartować w płytach aluminiowych z nadmuchem. Zahartowana stal jest bardzo twarda, ale krucha i pełna naprężeń. Dlatego następuje odpuszczanie: nóż dwukrotnie trafia na około dwie godziny do piekarnika. Cała obróbka cieplna trwa od sześciu do ośmiu godzin, zależnie od stali.

Czasem coś idzie nie tak. W tym roku Pruciak hartował jednocześnie dwa noże i jeden się pofalował. Zrobił więc trzeci. Dlatego tegoroczny Dream Knife powstał w trzech egzemplarzach. Jeden pozostał nieskończony, ale również trafił na licytację.

Nóż do sushi

Najdłużej powstawał nóż do sushi dla znajomego, bardzo pedantycznego szefa kuchni. Miał ponad 40 centymetrów i był z damastu. Stal zahartowano jeszcze przed szlifowaniem, więc Pruciak szlifował twardy materiał, co trwało znacznie dłużej. Samo ręczne polerowanie zajęło dwie doby, a całość od tygodnia do dwóch.

Noże były dwa. Przez ponad tydzień szef kuchni przychodził codziennie, żeby je oglądać.

– Było to dla mnie bardzo budujące – mówi Paweł Pruciak.

Dream Knife – pomoc skierowana do najmłodszych

Pomysł narodził się na jednym z zlotów forumowiczów. Raz w roku twórcy spotykają się, żeby pokazać

swoje prace na żywo. Z czasem zlot zmienił nazwę na CEKE, czyli Central Europe Knives Exhibition. Dziś odbywa się na PGE Narodowym w Warszawie. Ostatnia edycja odbyła się w miniony weekend – 17-18 października. Już na swoim drugim zlocie Paweł pomyślał, że to okazja, by zebrać pieniądze dla domu dziecka.

– Pomyślałem, że ludzie, którzy nie robią noży, a chcieliby mieć taki nóż, mogą nie mieć na niego pieniędzy. Chciałem im dać szansę, ale też pokazać, że nożownik to ktoś, kto robi noże, a nie bandyta – wyjaśnia.

Tak powstał Pruciak Dream Knife. To projekt polegający na tym, że każdy może przysłać swój projekt wymarzonego noża, Paweł wybiera jeden i wykonuje go w dwóch egzemplarzach. Pierwszy dostaje autor projektu, drugi idzie na licytację, a cały dochód trafia do domu dziecka wskazanego przez autora. W tym roku autor projektu noża, Irek Miśkiewicz, wskazał Fundację Dobrych Inicjatyw, która była beneficjentem także ubiegłorocznej zbiórki. Fundacja ta wspiera dzieci i młodzież w pieczy zastępczej oraz pomaga wychowancom domów dziecka wejść w dorosłe życie. Na jedną edycję przychodzi zwykle kilkanaście zgłoszeń z różnych krańców Polski.

– Pamiętam, jak ogromny stres towarzyszył mi podczas pierwszej



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Każdy nóż to precyzyjna praca rzemieślnicza. Wstępny kształt powstaje przy użyciu szlifierki kątovej, a potem jest dokładnie formowany ręcznie na szlifierce taśmowej

licytacji na żywo – pierwszy występ publiczny, pierwszy raz mikrofon w dłoni i masa oczu wpatrzone we mnie. Dziś wręcz nie mogę się tego doczekać – opowiada.

Wiele osób pyta Pruciaka o kryteria wyboru projektu, a ten odpowiada: Nie ma ich. Ten projekt po prostu do mnie przemówił.

Liczy i fundacje

Pierwsza edycja Pruciak Dream Knife odbyła się w 2016 roku. Pandemia przerwała cykl, projekt wrócił w 2023 r. i od tego czasu jest organizowany co roku. Przez sześć edycji zebrano 42 990 zł. Ostatnia była rekordowa i przyniosła 11 530 zł.

Tegoroczna zbiórka dopiero się rozpoczęła, ale pierwsze pieniądze już trafiły na konto akcji. Podczas CEKE wylicytowano nóż wykonany według projektu Irka Miśkiewicza.

– Nóż, który zrobiłem i licytowałem na żywo, sprzedał się za 1200 zł. Dodatkowo jeden pan przekazał od siebie kolejne 200 zł, więc początek mamy fajny – mówi Paweł.

Od przyszłego tygodnia ruszają internetowe licytacje przekazanych noży, materiałów do ich wykonywania, biletów na mecze Jagiellonii Białystok i innych przedmiotów od sponsorów oraz członków społeczności nożowniczej.

Sześć edycji to mniej więcej sześć wspartych placówek. Pieniądze z drugiej edycji trafiły do Białegostoku (Dom Dziecka i Okno Życia).

– I jeśli się uda, chciałbym, aby z kolejnej edycji też trafiły do nas, do podlaskich placówek – kończy Paweł Pruciak.



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Przez 15 lat Paweł zrobił już około czterech tysięcy noży. Na wszystkie daje dożywotnią gwarancję

REKLAMA

0011601488

**PIEKARNIA WIEJSKA
W ZĘBOWIE**

ul. Parkowa 12, 64-310 Lwówek
☎ 601 976 118 | ☎ 668 302 496
🌐 www.piekarniawiejskawzebowie.pl
📍 /piekarniawiejskawzebowo

CHLEB ŻYTNI TO SAMO ZDROWIE - ZWŁASZCZA WYPIECZONY W ZĘBOWIE!

W SWEJ OFERCIE POSIADAMY:

- chleb żytni wielkopolski waga 1,3 kg
- chleb razowy waga 1,3 kg
- chleb orkiszowy waga 0,9 kg
- chleb wiejski waga 2,5 kg
- chleb z korbolem (z dynią)
- chleb żytni wielkopolski z ziarnem.

Chleby nasze nie mają w składzie drożdży piekarskich!!!!
Prócz chlebów, wypiekamy również bułki, sernik, makowiec, babki świąteczne, ciasto drożdżowe, ciastka orkiszowe, drożdżówki, pączki itp.

piekarniawiejskawzebowie.pl

Chleb Kurierem

Organic Farma Zdrowia Poznań:
Galeria King Cross, ul. Bukowska 156
Galeria Plaza, ul. Drużbickiego 2
Stary Browar ul. Półwiejska 42

Dr Maryniak Wiejski Stół:
Skórzewo, ul. Kolejowa 35
Luboń, ul. Żabikowska 69
Przeźmierowo, ul. Rynkowa 96

Delikatesy Zyguła – Poznań, ul. Naramowicka 246/1

Nasze Mięso – Poznań, ul. Łużycka 84

Orkiszowe Pola – Poznań, ul. Strzeszyńska 76

Wiejska Spizarnia – Tarnowo Podgórne, ul. Szkolna 6B

Naturall – Puszczykowo, ul. Rynek 7

Strefa zdrowia – Skórzewo, Galeria Malwowa

Biostyle – Poznań, ul. Górecka 145

Ekolandia – Poznań, ul. Brzask 15

Wędliniarstwo Słociński – Poznań, ul. J. Słowackiego

Zdrowie i Tradycja – Poznań, ul. Słowiańska 40G

Eko Farma – Gorzów Wielkopolski, ul. Wincentego Witosa

Eko-Ziołek – Wolsztyn ul. Lipowa 19

Market ABC – Zbąszyń, ul. Osiedle Przysiółki 6

Inspiracje Smakiem – Kościan, ul. Al. Kościuszki 16

Eko-Składzik – Grodzisk Wlkp. ul. Plac Św. Anny 12

Targowisko Lwówek – w każdy piątek

Targowisko Nowy Tomyśl – w każdą sobotę

Delikatesy Lubczyk – Poznań, ul. Lubczykowska 2

Ciasto i Kawa – Borówiec, ul. Polna 1

Cukiernia Angielka – Poznań, ul. Gąsiorowskich 3

Przyjaciele Jedzenia – Zielona Góra, ul. Jaskółcza 34C

Delikatesy Zielono Nam – Zielona Góra, ul. Bohaterów Westerplatte 24

Zapraszamy na zakupy do naszego sklepu internetowego piekarniawiejskawzebowie.pl oraz chlebkurierem.pl

PO TRAGEDII W KOŁUDZIE

Najgorsza była cisza - gęsi nie krzyczały. Zabił je wirus grypy

Czerwona kokardka na szyi gęsi odlanej z brązu, czerwone wstążeczki na drzwiach gęśników. - To tak na wszelki wypadek - tłumaczą z uśmiechem w Kołudzie Wielkiej. Żeby wirus grypy dał spokój gęsiom zarodowym, które są skarbem narodowym. By tragedia się już nie powtórzyła.

Lucyna Talaśka-Klich

- Tej przerażającej ciszy na fermie nigdy nie zapomnę! - mówi dr inż. Kamila Kłos, dyr. Zakładu Doświadczalnego Kołuda Wielka, który należy do Instytutu Zootechniki - PIB.

Wchodzimy na fermę zarodową gęsi, które są naszym dobrem narodowym. Łatwe to nie jest, bo po tym, jak w pierwszym kwartale tego roku wdarł się tu wirus grypy ptaków, reżim sanitarny został jeszcze zaostrożony.

Przejechaliśmy przez bramę sanitarną, która zdezynfekowała auto. Teraz my musimy się dokładnie zdezynfekować. Buty kilkakrotnie trzeba zanurzyć w cieczy, która zabija wszystkie zarazki, teraz czas na odkażenie rąk, nałożenie „kosmicznego” kombinezonu, ochraniający na buty. Tak przygotowane mogłybyśmy wejść na szpitalną salę operacyjną, ale my wolimy wejść na fermę, która znów tętni życiem.

- Odzywają się nasze gąski, krzyczą - Marzena Kordylas, która kieruje fermą zarodową w kołudzkim zakładzie, mówi o tym z rozrzwiniem. W jej wspomnieniach też pojawia się „prerażająca cisza”.

Nie zjadły paszy i milczały

- Pierwsze niepokojące symptomy w stadzie naszych gęsi pojawiły się 20 lutego - wspomina dyrektorka zakładu. - Wracałam z Warszawy, gdy zadzwoniły moje zootechniczki. Były zaniepokojone spadkiem nieśności w jednym ze stad gęsi, które były w pierwszym roku użytkowania. Niektóre jaja były porzucane po kojcach, a pojedyncze sztuki



- Czerwona kokardka na gęszej szyi ma odgonić uroki - mówi dr inż. Kamila Kłos, dyr. zakładu. - A na serio? Postawiliśmy na bioasekurację!

w błonach, bez normalnych skorup (tzw. lanie jajami). No i wtedy zapaliła mi się czerwona lampka!

Następnego ranka niepokojących objawów było więcej: - Co prawda padły tylko dwie czy trzy sztuki, ale gęsi nie wyjadły paszy, spadek nieśności doszedł do piętnastu procent, ptaki były osowiałe... A najdziwniejsze było to, że gęsi w ogóle się nie odzywały! W budynku było przeraźliwie cicho.

To sugerowało, że pojawił się problem - grypa ptaków lub inna choroba. - Zgłosiłam to do Powiatowego Lekarza Weterynarii, bo taki jest obowiązek w przypadku podejrzenia choroby - dodaje dyrektorka.

W stadzie pobrano próby, które trafiły do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach.

W niedzielę, 22 lutego, do Kołudy dotarł wynik. Był dodatni. Potwier-

dził obecność wirusa grypy ptaków H5N1.

Zespół był zdruzgotany, ale świadomy tego, że IZ-PIB ZD Kołuda Wielka jest właścicielem genotypu Gęsi Białych Kołudzkich®, a ferma zarodowa, funkcjonująca w Krajowym Ośrodku Badawczo-Hodowlanym Gęsi, jest jedyną taką fermą na świecie. Zespół wybitnych naukowców i hodowców z krakowskiego instytutu i z Kołudy Wielkiej skojarzył gęsiory mięsnego rodu (W33) z samicami rodu nieśnego (W11) i tak powstały mieszańce (W31) doskonale do produkcji gęsi owsianych. Lata pracy! Takiej spuścizny nie można było zaprzepaścić.

- Musieliśmy zrobić wszystko, by ten genotyp uratować - dodaje Kamila Kłos. - Liczyliśmy, że wirus nie dotarł do gęsi w innych budynkach. Zarówno powiatowy, jak i woje-

wódzki lekarz weterynarii zgodzili się na wydzielenie stref i wprowadzenie szczególnego reżimu sanitarnego. Podjęliśmy próbę ochrony reszty stada zarodowego. Niestety 24 i 25 lutego objawy choroby pojawiły się w innych budynkach.

Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii: - Pomimo tego, że bioasekuracja w Kołudzie była wzorcowa, to nie udało się uratować żadnej gęsi. Chcieliśmy chociaż ją uchronić.

8508 ptaków trzeba było uśpić, ale w Zakładzie Wylęgowym niebawem miało przyjść na świat ich potomstwo. W chwili pojawienia się podejrzenia choroby, w aparatach było ok. 60 000 gęsi jaj.

- Jestem bardzo wdzięczna Inspekcji Weterynaryjnej, że razem z nami starała się ocalić gęsi kołudzkę - dodaje dyrektorka. - Lekarze podeszli do problemu w sposób szczególny. Wyniki badań jaj potwierdziły, że są one wolne od wirusa. Wykluły się zdrowe gęsi, dobrze rosną.

Była radość, ale i smutek. Bo w związku z tym, że od marca wylęgarnia opustoszała, a i w zakładzie było mniej pracy przy gęsiach, osiem osób otrzymało wypowiedzenia.

Satelitarne stada pomogły uratować cenny genotyp

- Genotyp gęsi białej kołudzkiej jest zabezpieczony w dwóch stadach satelitarnych - w Stacji Zasobów Genetycznych Drobiu Wodnego w Dworzyskach i w zakładzie w Mielnie - dodaje dyr. Kłos. - Jest tam utrzymywanych łącznie 1800 samic obu rodów (W11 i W33). Decyzję o stworzeniu takich stad pod-

jął przed laty ówczesny dyrektor naszego zakładu, Eugeniusz Kłopotek. To była bardzo mądra decyzja.

- Struchlałem, gdy dowiedziałem się, że wirus pojawił się na kołudzkim fermie - mówi Eugeniusz Kłopotek, były poseł, ale i były dyrektor zakładu w Kołudzie Wielkiej (w latach 2006-2020). - Masakra! Wiedziałem, że coś takiego może się wydarzyć, bo wirus staje się coraz bardziej zjadliwy. Nad Kołudą często przelatują dzikie ptaki znad Gopla, kierują się np. w stronę Jeziora Pakoskiego. Powstawało tylko pytanie - w kogo i kiedy wirus uderzy? A że strzeżonego Pan Bóg strzeże, to stworzyliśmy stada satelitarne w Dworzyskach i w Mielnie. No i po latach okazało się, że ma to sens. Kłopotek dodaje: - Cieszę się, że tak to się skończyło, że gęsi wróciły na fermę. To był ogromny cios także dla Halinki, nazywanej matką gęsi białej kołudzkiej, wieloletniej dyrektorki zakładu.

Ma na myśli dr inż. Halinę Bielińską, która równo 50 lat przepracowała w kołudzkim zakładzie. Kochała gęsi, w wzajemnością. Wołała do nich: - Pylusie! Pylusie!

Przybiegały do niej jak wierne psy. Mówiła do nich, ale i o nich: - Są inteligentne, mądre, empatyczne.

- Wciąż nie mogę nawet zbliżyć się do zakładu, bo serce aż mnie boli - mówi dr inż. Halina Bielińska. - Tam było tak strasznie cicho, choć ostatnio podobno już słychać gęsi. To bardzo dobrze! Życzę kolegom z zakładu, żeby się udało odbudować hodowlę. Jednak nie da się niczego zrobić na skróty, na to potrzeba czasu.

Gęsi krzyczą

Stoimy pośrodku fermy, w bezpiecznej odległości od gęsi, które wreszcie mogą wyjść z budynków, przynajmniej na kilka godzin dziennie. Ich bezpieczeństwa strzegą nie tylko pracownicy, ale i specjalny odstraszacz. Nagrane krzyki dzikich ptaków mają zniechęcić m.in. dzikie gęsi, które wcześniej przelatywały nad jednym z budynków kołudzkich zakładu. Tędy przebiegał ich korytarz migracyjny. I właśnie stamtąd mógł się przedostać na fermę wysoce zjadliwy wirus. Tym bardziej że warunki sprzyjały, bo było mgliście.

- Odstraszacz spełnia swoją rolę, bo ostatnio widziałam, że dzikie gęsi przelatują nieco dalej - dodaje dyrektorka. - Jeśli przesunęły korytarz migracyjny, to dodatkowe zabezpieczenia bioasekuracyjne, które wprowadziliśmy z pomocą specjalistycznej firmy, miały sens.

Czerwone wstążeczki na klamkach drzwi prowadzących do gęśników to nie bioasekuracja. Podobnie jak czerwona kokardka na szyi gęsi odlanej z brązu. - To inicjatywa pracowników - dodaje z uśmiechem Kamila Kłos. - Poza rzeczami, na które mamy wpływ, chcieli zrobić coś więcej - żeby opatrność nad nami czuwała. ©©



Każdy samochód wjeżdżający na teren przed fermą w Kołudzie musi być dokładnie zdezynfekowany. Bioasekuracja ponad wszystko!



Gęsi wróciły! Takie obraz rozczuła pracowników fermy. I nawet mieszkający w pobliżu ludzie cieszą się, słysząc gęsie pokrzykiwanie

Dom, otoczenie budowa i remonty

PARTNER DODATKU



Trwałość, estetyka i nowoczesność

Niezawodne dachówki cementowe **swissporTON**
we współczesnym budownictwie

● Dachówka cementowa łączy trwałość, bogactwo form i korzystną relację jakości do ceny. Marka swissporTON oferuje cztery modele – KAPSTADT, KIOTO, GÖTEBORG i BREMA – dzięki którym pokrycie dachu można dopasować zarówno do nowoczesnej bryły, jak i do tradycyjnej architektury.

Marka z tradycją
swissporTON zadebiutowała na europejskim rynku 7 września 2025 roku i kontynuuje tradycję marki CREATON. Zmiana dotyczyła jedynie nazwy – zachowane zostały wysokiej jakości standardy produkcji oraz dotychczasowe parametry techniczne modeli

cementowych. Dachówki cementowe niezmiennie powstają w zakładach w Olkuszu i Chojnicach, a producent swisspor Polska udziela na nie – na określonych warunkach – do 30 lat gwarancji.

Płaska forma dla współczesnych domów
KAPSTADT to płaska dachówka o prostych, czystych liniach, która dobrze wpisuje się w estetykę nowoczesnych budynków. Wysoka precyzja wykonania podkreśla jej geometrię, a odpowiednie proporcje ułatwiają planowanie pokrycia i ograniczają ilość odpadów podczas montażu. Płaska dachówka komponuje się z najpopularniejszymi ma-

teriałami elewacyjnymi, dlatego sprawdza się na dachach domów jednorodzinnych o minimalistycznej bryle. Oryginalną alternatywą dla dachówki płaskiej jest KIOTO. Dachówka cementowa o opatentowanym i jedynym na rynku takim kształcie, idealna na nowoczesny dach.

Klasyczne profile
Dostępne w ofercie GÖTEBORG i BREMA mają tradycyjny profil, a funkcjonalne powłoki chronią wykonany z nich dach przed płowieniem kolorów i porastaniem porostami. GÖTEBORG nawiązuje do klasycznej esówki i dobrze sprawdza się na budynkach o tradycyjnej bryle,



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

a jego wyprofilowane zakładki ograniczają porastanie mchem i powstawanie osadów. BREMA czerpie z historycznej formy mnichszka, wzbogaconej o rozwiązania zwiększające odporność na obciążenia wiatrem i śniegiem.

Konstrukcja ułatwiająca montaż
Modele dachówek cementowych marki swissporTON wyposażono w podwójny zamek boczny, który zwiększa odporność dachu na warunki atmosferyczne. Wysoka stabilność wymiarowa sprawia, że dachówki doskonale do siebie przylegają, co ułatwia wykonanie równej połaci. Ekonomiczny format i zużycie przekładają się na niższe koszty zakupu i krótszy czas montażu. Dla przykładu, GÖTEBORG ma wymiary 334 x 420 mm i waży 4,6 kg.

Dach jako część systemu
swissporTON należy do Grupy swisspor, specjalizującej się w rozwiązaniach dla energooszczędnego budownictwa. Dzięki temu dachówka staje się elementem kompleksowego systemu, który obejmuje izolację od fundamentów po dach. Dla inwestora oznacza to jednego partnera i spójne rozwiązanie dla całego budynku, a dla architekta – dostęp do znanych modeli, stabilnych parametrów technicznych oraz wsparcia projektowego.

Trwałość i rozsądny budżet
Dachówki cementowe od lat cenione są za odporność na zmienne warunki atmosferyczne, a ich właściwości użytkowe zachowują się przez długie lata. Połączenie wysokiej wytrzymałości z atrakcyjną relacją ja-

kości do ceny sprawia, że to dobre rozwiązanie dla inwestycji o określonych założeniach budżetowych, bez rezygnacji z estetyki i dopracowanych detali. Do wyboru jest też pełen asortyment akcesoriów dachowych. swissporTON to europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych oraz akcesoriów dachowych, działająca w ramach Grupy swisspor. Portfolio obejmuje m.in. ceramiczne modele SIMPLA, KODA, TITANIA, BALANCE i RAPIDO oraz cementowe KAPSTADT, KIOTO, GÖTEBORG i BREMA. Na dachówki ceramiczne producent udziela – na określonych warunkach – do 50 lat gwarancji, a na cementowe do 30 lat. Dachówki powstają w zakładach w Polsce i na Węgrzech. **Więcej informacji:** www.swissporTON.pl.

REKLAMA

0011592618

Zwiększona gładkość i estetyka powierzchni

Hydrofobowa bariera dla wody i brudu

Stabilność koloru i odporność na UV

GÖTEBORG® **KIOTO®** **KAPSTADT®**



Dachówki cementowe swissporTON
dostępne z matową powłoką nowej generacji

monolit®

swissporTON.pl

Total Look Budmat. Spójny projekt od dachu po ogrodzenie

Dobra architektura zaczyna się od pomysłu, a wyraża się w detalach. Kolor pokrycia, rytm fasady, linia rynien i forma ogrodzenia wspólnie budują charakter domu. Gdy ich wybór wynika z jednej koncepcji, budynek zyskuje wyrazisty styl. Total Look Budmat pozwala spojrzeć na całą inwestycję już na etapie planowania i połączyć stalowe rozwiązania w przemyślaną kompozycję.

Konsekwentny efekt

Spójność widać z daleka, ale tworzą ją decyzje podejmowane z bliska. Znaczenie mają odcień, faktura powierzchni, kierunek podziałów i sposób wykończenia krawędzi. Przy nowoczesnych bryłach każdy z tych elementów jest szczególnie widoczny. Dlatego dach, rynny, fasadę i ogrodzenie warto dobierać równolegle, uwzględniając także stolarkę oraz otoczenie posesji.

Total Look Budmat daje możliwość skoordynowania tych wyborów w ramach oferty jednego producenta. To ułatwienie dla inwe-



Stalowe rozwiązania Budmat można wykorzystać do zaakcentowania wejścia, garażu czy strefy tarasu

stora, architekta i wykonawcy: od początku mogą pracować nad wspólną wizją. Kompozycja może opierać się na zbliżonych odcieniach lub kontrastach.

Przed wyborem warto zestawić próbki materiałów w świetle dziennym. Ten sam odcień może być odbierany inaczej na płaskiej fasadzie i profilowanej pości. Kierunek padania światła oraz stopień połysku wpływają na efekt, dlatego warto ocenić całe zestawienie.

Od pości do granicy posesji

Dach wyznacza charakter budynku i stanowi punkt odniesienia dla pozostałych elementów. W ofercie Budmat stalowe pokrycia pozwalają dopasować formę do architektury domu. Blachodachówki podkreślają rytm pości, a panele na rąbek wprowadzają wyraziste, proste linie. Przy wyborze liczą się zarówno efekt wizualny, jak i parametry materiału, precyzja wykonania oraz dopasowanie akcesoriów. Wspólny

plan obejmuje też obróbki przy okapie, kalenicy i krawędziach pości.

System rynnowy łączy funkcję techniczną z estetyką okapu. Jego dobór powinien uwzględniać skuteczne odprowadzanie wody oraz relację z pokryciem i elewacją. Kolor rynien, kształt profilu i rozmieszczenie rur spustowych wpływają na odbiór całej bryły.

Fasada pozwala nadać budynkowi indywidualny rys. Stalowe rozwiązania Budmat można wykorzystać do zaakcentowania wejścia, garażu czy strefy tarasu. Rytm podziałów oraz faktura materiału podkreślają proporcje domu. Wykończenia nawiązujące do drewna wprowadzają cieplejszy akcent, a jednolite powierzchnie wzmacniają minimalistyczny charakter projektu.

Ogrodzenie przenosi styl budynku na jego otoczenie. Od strony ulicy staje się pierwszym planem całej kompozycji, dlatego warto połączyć je kolorystycznie i formalnie z dachem oraz fasadą. Powtórzenie wybranego odcienia lub rytmu podziałów porządkuje widok posesji.

W ten sposób rozwiązania Budmat mogą tworzyć konsekwentną oprawę domu, od pości aż po granicę działki.

Estetyka oparta na materiale

Spójny wygląd powinien iść w parze z trwałością. Dach, fasada, rynny i ogrodzenie każdego dnia pracują w zmiennych warunkach pogodowych. Deszcz, śnieg, promieniowanie UV oraz wahania temperatur wymagają odpowiedniego doboru materiału i powłoki. W stalowych rozwiązaniach znaczenie mają ochrona przed korozją, odporność powierzchni i zachowanie koloru. Parametry należy dobierać do miejsca zastosowania oraz warunków otoczenia.

Na efekt po latach wpływają również prawidłowy montaż i pielęgnacja zgodna z zaleceniami producenta. Dlatego estetykę warto omawiać razem z detalami wykonawczymi. Dobrze przygotowany projekt porządkuje wybór elementów, ułatwia współpracę z ekipą i ogranicza przypadkowe decyzje na budowie.

Total Look Budmat pozwala zaplanować dom wraz z otoczeniem. Wspólny dobór dachu, rynien, fasady i ogrodzenia daje kontrolę nad całą kompozycją. Efektem jest architektura o czytelnych liniach, świadomie dobranych materiałach i detalach, które tworzą spójny charakter posesji.

REKLAMA

0011596515

Spójność ze stali

Twój dom w jednolitej oprawie.

Budmat.

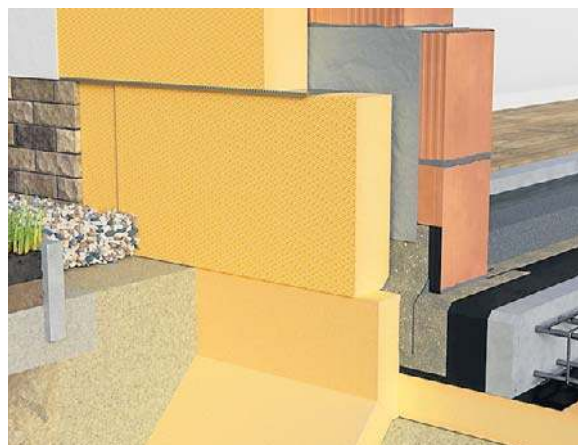
POLSKI PRODUCENT

budmat.com

DACHY | ELEWACJE | SYSTEMY RYNNOWE | OGRODZENIA

Niezawodna izolacja fundamentów dzięki XPS

Skuteczne ocieplenie fundamentów to jeden z kluczowych elementów prawidłowo zaprojektowanego systemu termoizolacji budynku



Wybierając płyty swissporXPS inwestujemy w efektywną izolację termiczną

● Płyty XPS stanowią doskonałe rozwiązanie w zakresie ocieplenia fundamentów, oferując szereg istotnych korzyści jak: właściwości izolacyjne, odporność na wilgoć, wytrzymałość mechaniczną i trwałość.

● **Właściwości izolacyjne** – ekstrudowany polistyren (XPS) charakteryzuje się niskim współczynnikiem przewodzenia ciepła. W praktyce oznacza to doskonałą ochronę przed stratami energii poprzez fundamente, co bezpośred-

nio przekłada się na mniejsze zapotrzebowanie na ogrzewanie budynku oraz wymierne oszczędności finansowe w długiej perspektywie czasowej.

● **Odporność na wilgoć i wodę** – fundamente są szczególnie nara-

żone na kontakt z wilgocią i wodą gruntową. XPS posiada zamkniętą strukturę komórkową, dzięki której praktycznie nie chłonie wody (absorpcja poniżej 0,7% objętości). To kluczowa cecha, ponieważ zawilgocony materiał izolacyjny traci swoje właściwości termiczne. Płyty XPS utrzymują parametry izolacyjne, nie ulegając degradacji nawet w najtrudniejszych warunkach gruntowych.

● **Wytrzymałość mechaniczna i trwałość** – fundamente przenoszą obciążenia całego budynku, dlatego ich hydroizolacja musi być wyjątkowo odporna na uszkodzenia mechaniczne. Płyty XPS charakteryzują się wysoką wytrzymałością na ściskanie (w przypadku swissporXPS od 300 do nawet 700 kPa), co sprawia, że doskonale sprawdzają się w miejscach narażonych na duże obciążenia, takich jak fundamente, podłogi na gruncie czy dachy w układzie odwróconym.

● **Ochrona przed przemarzaniem** – zastosowanie płyt XPS skutecznie chroni fundamente przed przemarzaniem, co jest szczególnie istotne w naszym klimacie. Dzięki bardzo dobrym właściwościom termoizolacyjnym oraz niskiej nasiąkliwości, płyty te ograniczają straty ciepła i zmniejszają ryzyko kondensacji pary wodnej, co przeciwdziała rozwo-

jowi pleśni i grzybów w pomieszczeniach piwnicznych lub na parterze budynku.

● **Prosty i efektywny montaż** – płyty XPS są lekkie i łatwe w obróbce, co znacząco usprawnia proces izolacji. Można je ciąć standardowymi narzędziami, a ich instalacja nie wymaga specjalistycznego sprzętu. Frezowane krawędzie płyt eliminują powstawanie mostków termicznych na łączeniach.

● **Odporność na starzenie** – XPS zachowuje swoje parametry przez cały okres użytkowania budynku. Prawidłowo zaaplikowany nie kurczy się, nie odkształca ani nie degraduje pod wpływem czasu, co oznacza, że jest to inwestycja jednorazowa na długie lata.

Wybierając płyty swissporXPS do ocieplenia fundamentów, inwestujemy w trwałe rozwiązanie, które zapewni efektywną izolację termiczną, ochronę konstrukcji budynku oraz komfort użytkowania na długie lata. To rozwiązanie, które spełnia najwyższe standardy nowoczesnego, energooszczędnego budownictwa i stanowi fundament (dosłownie i w przenośni) dla zdrowego i ekonomicznego domu.

Więcej informacji na temat zastosowania i zalet XPS w nowoczesnym budownictwie można znaleźć na stronie: www.xps.swisspor.pl.

REKLAMA

0011596512

swisspor LAMBDA WHITE®



STYROPIAN DWUWARSTWOWY ODPORNY NA ODPADANIE

W PEŁNYM BLASKU



Ochrona przed UV

Biała warstwa skutecznie odbija promieniowanie UV, eliminuje ryzyko przegrzania, wygięcia i odpadania płyt.



Doskonała termoizolacja

Grafitowy rdzeń gwarantuje maksymalną ochronę przed stratami ciepła przy mniejszej grubości płyt.



Wyjątkowa przyczepność

Specjalna struktura powierzchni tworzy trwałe połączenie z klejem przez cały cykl życia elewacji.

0,031
W/(m·K)

Sprawdź rozwiązania dla nowoczesnego budownictwa lambda.swisspor.pl

swisspor

Niewidzialna architektura w praktyce. Ukryte ramy, smukłe profile i czyste kadry

Od 2030 r. wszystkie nowe budynki w UE mają być zeroemisyjne. W segmencie domów jednorodzinnych premium oznacza to większą odpowiedzialność za każdy element powłoki budynku, także za wielkoformatowe przeszklenia. Aluprof wskazuje, że rozwiązania z ukrytą ramą i cienkimi słupkami konstrukcyjnymi, takie jak panoramiczne drzwi tarasowe MB-SKYLINE TYPE S pozwalają architektom łączyć najnowsze trendy z parametrami energooszczędności.

Invisible Architecture opisuje projektowanie, w którym profile, progi i podziały konstrukcyjne zostają możliwie głęboko zintegrowane z bryłą. W domu jednorodzinnym efekt jest szczególnie czytelny: salon otwiera się na taras, kuchnia na patio, a strefa prywatna korzysta z bezpośredniego kontaktu z ogrodem lub krajobrazem. Zarówno dla architekta jak i dla inwestora liczą się w tym przypadku szeroki kadr, niski próg i codzienna wygoda.

Dom otwarty na ogród

W architekturze rezydencjalnej duże przeszklenia przestały pełnić wyłącznie funkcję doświetlenia. Dziś porządkują relację domu z działką, kadrują widok i budują wrażenie większej przestrzeni. MB-SKYLINE TYPE S odpowiada na ten kierunek przez ukrycie ramy w ścianach, podłodze i suficie oraz minimalizację widocznych słupków – w miejscu styku skrzydeł to zaledwie 25 mm. Rozwiązanie to umożliwia wykonywanie konstrukcji o wysokości do 4 metrów, maksymalna waga skrzydła otwieranego manualnie wynosi 500 kg, a z siłownikiem ukrytym to 750 kg. Niewidzialność w tym przypadku oznacza precyzyjne zaprojektowanie detalu. Próg zlicowany z podłogą, ukryte profile, wąskie połączenie skrzydeł, systemowe odwodnienie, konsole montażowe z regulacją wysokości oraz podwalina konstrukcyjna o wysokiej izolacyjności termicznej pracują razem

na efekt, który użytkownik odbiera jako lekkość i prostotę. W połączeniu z innowacyjnym profilem kompensacyjnym Aluprof, drzwi panoramiczne typu Skyline będą niezawodne przez cały czas.

Przeszklenia, słońce i bilans energetyczny budynku

Duża powierzchnia szkła wymaga myślenia o budynku w całym cyklu roku. Zimą przegrody ograniczają straty ciepła, latem pomagają kontrolować przegrzewanie wnętrza. Dlatego panoramiczne drzwi przesuwne projektuje się razem z osłonami przeciwsłonecznymi, automatyką i scenariuszami pracy domu. MB-SKYLINE TYPE S może współpracować z rozwiązaniami Aluprof, takimi jak screeny SkyRoll i żaluzje fasadowe SkyFlow. System „zerowego słupka” pozwala prowadzić osłony po stronie zewnętrznej, co wzmacnia ochronę przed nadmiernym nasłonecznieniem.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Rosnące wymagania energetyczne będą mocniej wpływać na decyzje projektowe w segmencie prestiżowych domów

Co to oznacza?

W perspektywie najbliższych 2-3 lat rosnące wymagania energetyczne będą mocniej wpływać na decyzje projektowe w segmencie prestiżowych domów jednorodzinnych. Panoramiczne drzwi przesuwne z ukrytą ramą pozostaną ważnym narzędziem pracy z widokiem i światłem, ale ich rola przesunie się w stronę odpowiedzialności za bilans całej przegrody. Architekt będzie musiał łączyć efekt otwarcia domu na ogród z konkretnymi parametrami technicznymi, a inwestor będzie oczekiwał estetyki bezramowej bez utraty komfortu cieplnego.

W globalnej kampanii „Let’s build a better place” Aluprof pokazuje, że nowoczesne budownictwo wymaga synergii wielu rozwiązań –

od stolarki aluminiowej i osłon przeciwsłonecznych po świadomy wybór materiałów przyjaznych środowisku. Aluminium, dzięki swojej trwałości i możliwości wielokrotnego przetwarzania bez utraty właściwości, stanowi fundament tej filozofii.

O Aluprof

Aluprof, spółka z Grupy Kęty SA (GPW) jest polskim producentem aluminiowych systemów architektonicznych dla budownictwa mieszkaniowego, komercyjnego i przemysłowego. Firma oferuje rozwiązania okiennie-drzwiowe, fasadowe, przeciwpożarowe, osłonowe oraz systemy dla nowoczesnego budownictwa energooszczędnego.

Więcej informacji:
<https://aluprof.com>

REKLAMA

0011596500

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY
OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

Granice?
Tylko te, które sam wyznaczasz.
To Twój wybór.

Panoramiczne drzwi przesuwne **MB-Skyline Type S**

AMBASADOR
Szymon Marciniak

Zatrzymać słońce przed szybą

Powtarzające się fale upałów zwiększają potrzebę ograniczania kosztów chłodzenia budynków. Jednym z rozwiązań jest zatrzymywanie promieniowania słonecznego jeszcze przed szybą. Zewnętrzne osłony przeciwsłoneczne poprawiają komfort użytkowników, ograniczają nagrzewanie pomieszczeń i zmniejszają obciążenie instalacji HVAC

Od 2030 roku wszystkie nowe budynki w Unii Europejskiej mają spełniać standard zeroemisyjny, a nowe budynki publiczne – już od 2028 roku. Dyrektywa EPBD wzmacnia więc znaczenie projektowania powłoki budynku z uwzględnieniem warunków zewnętrznych i całorocznego bilansu energetycznego.

Latem osłony zewnętrzne ograniczają zyski solarne, zanim ciepło przedostanie się do wnętrza. Zimą, szczególnie rolety, mogą tworzyć dodatkową warstwę termiczną przed oknem i zmniejszać straty ciepła. Według European Solar Shading Organisation do 2050 roku osłony mogą ograniczyć zapotrzebowanie europejskich budynków na energię do chłodzenia nawet o 60%. W pojedynczych obiektach ES-SOI symulacje Aluprof wskazują redukcję na poziomie 30-40%, zależnie m.in. od rodzaju przeszklenia, orientacji fasady i zastosowanego rozwiązania.



Osłony przeciwsłoneczne Aluprof wspierają zarządzanie energią w budynkach

Aluprof oferuje różne typy osłon, dobierane do funkcji budynku, wielkości przeszklenia, położenia fasady i oczekiwanego poziomu automatyzacji. Żaluzje fasadowe SkyFlow pozwalają regulować kąt lameli, ograniczając bezpośrednie nasłonecznienie przy zachowaniu dostępu

do światła dziennego. Screeny SkyRoll tworzą zewnętrzną barierę przeciwsłoneczną, poprawiają komfort cieplny latem i wspierają izolacyjność zimą. SkyTwin łączy roletę zewnętrzną i screen, zapewniając większą kontrolę nad nasłonecznieniem, prywatnością oraz kosztami

ogrzewania i chłodzenia. Badania Aluprof i Politechniki Krakowskiej wykazały, że jednoczesne opuszczenie rolety i screena może ograniczyć straty ciepła przez okno nawet o 35%.

Efektywność osłon zwiększa automatyka z czujnikami nasłonecznienia, temperatury i wiatru, zintegrowana z systemami BMS lub Smart Home. System może samoczynnie opuszczać osłony przed nagrzaniem pomieszczeń, regulować ustawienie lameli i reagować na silny wiatr. Pomaga to ograniczać szczytowe zapotrzebowanie na chłodzenie, stabilizować warunki we wnętrzu i kontrolować koszty eksploatacji.

Znaczenie ma również ślad węglowy materiałów. W wyrobach Aluprof udział aluminium z recyklingu sięga 75%, a deklarowany ślad węglowy wynosi 2,31 t CO₂e na tonę aluminium. Osłony mogą zatem wspierać zarówno ograniczanie zużycia energii podczas eksplo-

atacji, jak i cele środowiskowe, certyfikację budynków oraz raportowanie emisji.

– Patrzymy na elewację jak na pierwszą linię obrony przed kosztami energii. Dobrze dobrana i automatycznie sterowana osłona zmniejsza zapotrzebowanie na chłodzenie, zwiększa odporność budynku na wysokie temperatury i ułatwia przygotowanie go do wymagań EPBD – mówi Jarosław Baran, dyrektor rozwoju produktu w Segmencie Osłon Przeciwsłonecznych Aluprof.

O Aluprof

Aluprof jest polskim producentem rozwiązań aluminiowych dla budownictwa mieszkaniowego, komercyjnego i przemysłowego. Należy do Grupy Kęty i oferuje m.in. systemy okienneo-drzwiowe, fasadowe, przeciwpożarowe i osłonowe oraz pergole. Więcej informacji: <https://aluprof.com>

REKLAMA

0011596514

OKNA I DRZWI I FASADY
OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

Dwa poziomy komfortu.
Zarządzanie światłem na poziomie mistrzowskim.

AMBASADOR
Szymon Marciniak

Roleto-screen SkyTwin

Zatrzymują ciepło i przyciągają spojrzenia – aluminiowe wizytówki nowoczesnych domów

Wejście do domu coraz częściej staje się ważnym elementem wizualnym budynku. To ono tworzy pierwsze wrażenie, a jednocześnie ma realny wpływ na komfort codziennego życia – chroni przed chłodem czy hałasem

Kiedy za oknem robi się chłodniej, a rachunki za ogrzewanie rosną, wielu właścicieli domów boleśnie przypomina sobie o niezbędnych wejściach. To właśnie okna i drzwi po trafiać odpowiadać nawet za 25–30% strat energii potrzebnej do ogrzewania lub chłodzenia budynków. To realne wartości, które przekładają się na domowy budżet i co dzienny komfort. Nic dziwnego, że w ostatnich latach przepisy budowlane stały się pod tym względem bardziej wymagające, a za sprawą rosnącego znaczenia aspektów wizualnych, nowoczesne drzwi muszą dziś łączyć elegancję z energooszczędnością.

Klienci coraz częściej oczekują od drzwi, że będą nie tylko szczelne i ciepłe, ale też designerskie. Wejście do domu ma coś w sobie z wizytówką. Stawiamy na rozwiązania, które łączą komfort z estetyką: drzwi mogą być jednocześnie praktyczne i efektowne



Dom zaczyna się od drzwi, ponieważ to przez nie codziennie wchodzimy i to one jako pierwsze witają naszych gości

– mówi Michał Marcinowski, dyrektor rozwoju produktu systemów architektonicznych w Aluprof.

Elegancja i technologia w jednym
Wejście do domu coraz częściej staje się ważnym elementem wizualnym

budynku. To ono tworzy pierwsze wrażenie, a jednocześnie ma realny wpływ na komfort codziennego życia – chroni przed chłodem, hałasem i nieproszonymi gośćmi.

– Jeszcze kilka lat temu drzwi postrzegano głównie jako element

techniczny. Dziś coraz częściej traktujemy je jako część aranżacji domu – coś, co podkreśla charakter całej jego bryły. Aluminium daje tu ogromne możliwości: pozwala na większe przeszklenia, proste formy i wyraziste proporcje, a jednocześnie zapewnia świetną izolację – mówi Michał Marcinowski.

Właśnie na tym fundamencie powstają rozwiązania Aluprof. MB-79N to propozycja dla osób poszukujących solidnych i energooszczędnych drzwi w atrakcyjnej formie, spełniających wymogi współczesnego budownictwa. MB-86N daje architektom jeszcze większą swobodę – dzięki różnym wariantom izolacyjności można dopaasować drzwi do indywidualnych potrzeb domu.

Z kolei MB-104 Passive jest konstrukcją o najwyższych parametrach termicznych, rekomendowaną na-

wet do obiektów pasywnych, gdzie ograniczenie strat energii jest priorytetem.

Osobną kategorię stanowi MB-86N Pivot Door – efektowne rozwiązanie, które dzięki przesuniętej osi obrotu zamienia wejście w architektoniczną atrakcję, podkreślając prestiż i indywidualny charakter budynku. Za jego pomocą można stworzyć imponujące konstrukcje o wymiarach skrzydła nawet do 2x3,4 m oraz masie do 500 kg.

Nowy standard wejścia

– Dom zaczyna się od drzwi, ponieważ to przez nie codziennie wchodzimy i to one jako pierwsze witają naszych gości. Jeśli łączą elegancję z energooszczędnością, zyskujemy coś więcej niż zwykły element architektury. Zyskujemy poczucie, że nasz dom jest piękny, oszczędny i praktyczny – podsumowuje Michał Marcinowski.

REKLAMA

0011596510

OKNA I DRZWI I FASADY
OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

Pierwsze wrażenie
robi się tylko raz.

Zadbaj o wizytówkę
swojego domu.

AMBASADOR
Michał Marcinowski

Drzwi wejściowe MB-86N Pivot Door

Fakro – stolarka, która inspiruje

Architektura to dziedzina, która skupia się nie tylko na tworzeniu funkcjonalnych budynków, ale przede wszystkim na potrzebach ludzi, którzy będą z nich korzystać. Dlatego w projektowaniu warto kierować się nie tylko estetyką i nowoczesnością, ale także świadomym doбором materiałów. Używajmy materiałów trwałych, pięknych i ponadczasowych, które będą promować polskie wzornictwo i kulturę materiałową, bez żadnych kompromisów jakościowych. Budynki powinny harmonizować z otaczającą je przestrzenią, tworząc nowoczesną, ale przyjazną człowiekowi architekturę.

Firma FAKRO oferuje szeroką gamę produktów, które spełniają oczekiwania wymagających klientów. Nowa generacja okien dachowych GREENVIEW to jeden z kluczowych elementów jej oferty. Są one estetycznym i funkcjonalnym rozwiązaniem, które wpuszcza światło do wnętrza pod skośnym dachem. Okna, montowane w połaci dachowej, muszą sprostać warunkom atmosferycznym i spełniać standardy jakości. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań technologicznych i szerokiej palecie



FOT. MATERIAŁY PRASOWE



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

FAKRO inspiruje architektów i inwestorów, tworząc domy pełne harmonii i nowoczesnego stylu

wariantów, klienci mają możliwość indywidualnego dopasowania okien do swoich potrzeb.

FAKRO, bazując na długoletnim doświadczeniu w produkcji okien z drewna i aluminium, stworzyło linię okien fasadowych INNOVIEW. Te nowatorskie produkty łączą w sobie piękno drewna z trwałością aluminium. Zewnętrzna aluminiowa okładzina pomaga chronić drewniany profil okna przed niekorzyst-

nymi czynnikami zewnętrznymi, nadając stolarce nowoczesny wygląd. Wewnętrzna strona okna, wykonana z drewna, tworzy w pomieszczeniu ciepły i przyjazny klimat. W ofercie FAKRO znajdują się również podnoszone-przesuwne drzwi tarasowe HST, które dzięki dużym przeszkleniom skutecznie łączą wnętrze domu z otaczającą je przyrodą. Przestronność i naturalne światło wypełniają pomieszczenia,

oferując użytkownikom jeszcze większy komfort życia. Dzięki tym elementom granice między wnętrzem a zewnątrz domu znikają, tworząc jednolitą i harmonijną przestrzeń do życia.

Ważnym elementem nowoczesnej zabudowy stały się markizy pionowe, montowane na zewnątrz okien fasadowych, które podnoszą komfort użytkowania budynku szczególnie w upalne dni. Ograni-

czają dopływ promieniowania słonecznego do pomieszczenia już przed szybą, wspierając ochronę pomieszczeń przed nadmiernym nagrzewaniem. Zapewniają zacienienie wnętrza, a odpowiednio dobrana tkanina pozwala zachować widoczność na zewnątrz. Z zaciągniętą markizą intensywne światło słoneczne staje się mniej uciążliwe, a wnętrze bardziej przyjazne dla oczu. W wersjach elektrycznych i ZIP produkt ten może pełnić również funkcję moskitiery, chroniąc pomieszczenie przed owadami przy otwartym oknie.

Dopełnieniem oferty stolarki otworowej są bramy garażowe z serii INNOVIEW Line. Bramy te prze- stają pełnić wyłącznie funkcję użytkową, stając się jednocześnie ważnym elementem architektury budynku. Charakteryzują się one funkcjonalnością, innowacyjnością oraz rozwiązaniami wspierającymi bezpieczeństwo i komfort użytkowania. Nowoczesna automatyka otwiera dodatkowe możliwości – odpowiednio wyposażoną bramą można sterować za pomocą smartfona, włączając ją w system inteligentnego domu. Oferta stolarki otworowej FAKRO charakteryzuje się nowoczesnym wzornictwem oraz spójną linią stylistyczną i kolorystyczną, co ułatwia jej dopasowanie do charakteru budynku.

www.fakro.pl/innoview

REKLAMA

0011596513

FAKRO | **INNOVIEW**
LINE

Segmentowe bramy garażowe z serii INNOVIEW zostały zaprojektowane i zbudowane „od nowa”. Z najwyższej jakości materiałów stworzona została unikatowa konstrukcja, która przełamuje dotychczasowe standardy gwarantując wysoki komfort obsługi i estetykę wykonania. Wyjątkowe rozwiązania potwierdzają bardzo dobrą termoizolacyjność oraz bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe.

OKNA | MARKIZY | BRAMY



Zeskanuj kod
i dowiedz się
więcej o bramach
garażowych

fakro.pl

28 kontroli, 28 pozytywnych wyników. Termo Organika potwierdza jakość styropianu

Jakość materiałów budowlanych ma bezpośredni wpływ na trwałość, bezpieczeństwo i efektywność energetyczną budynków. Dlatego Główny Urząd Nadzoru Budowlanego (GUNB) wraz z Wojewódzkimi Inspektoratami Nadzoru Budowlanego (WINB) regularnie kontrolują wyroby dostępne na polskim rynku. Każdego roku do laboratoriów trafiają setki próbek różnych materiałów budowlanych, których rzeczywiste właściwości są porównywane z parametrami deklarowanymi przez producentów.

Wyniki publikowanych od 2016 roku kontroli pokazują, że nie wszystkie produkty dostępne na rynku spełniają deklarowane wymagania. W części badanych próbek stwierdzane są parametry niższe od wartości wskazywanych w deklaracjach właściwości użytkowych, kartach technicznych czy na opakowaniach. Problem ten dotyczy różnych grup materiałów budowlanych, a jedną z regularnie kontrolowanych kategorii są płyty styropianowe EPS.

Ma to szczególne znaczenie, ponieważ parametry materiału termoizolacyjnego bezpośrednio wpływają na skuteczność ocieplenia budynku. Współczynnik przewodzenia ciepła, właściwości mechaniczne oraz inne deklarowane cechy użytkowe decydują o tym, czy zastosowany materiał pozwoli osiągnąć efekt przewidziany przez projektanta. Jednocześnie inwestor lub wykonawca nie jest w stanie samodzielnie zweryfikować tych parametrów na placu budowy. Do tego potrzebne są specjalistyczne badania laboratoryjne.

Wszystkie kontrole Termo Organika zakończone pozytywnie

Płyty styropianowe Termo Organika są regularnie poddawane kontrolom prowadzonym przez organy nadzoru budowlanego. Dotychczas firma uzyskała pozytywne wyniki we wszystkich 28 kontrolach, których przedmiotem był produkowany przez nią styropian.



To wynik, który pokazuje, że sprawdzane właściwości produktów odpowiadały parametrom deklarowanym przez producenta. Dla klientów, projektantów i wykonawców oznacza to potwierdzenie, że informacje podawane w dokumentacji technicznej znajdują odzwierciedlenie w wynikach niezależnych badań.

W przypadku materiałów termoizolacyjnych ma to zasadnicze znaczenie. Jeżeli rzeczywisty współczynnik przewodzenia ciepła jest gorszy od deklarowanego, wykonana izolacja może nie za-

pewnić oczekiwanej ochrony cieplnej. W konsekwencji może to wpływać na większe straty energii, wyższe koszty ogrzewania oraz niespełnienie założeń przyjętych na etapie projektowania.

Jakość zaczyna się na etapie produkcji

Termo Organika od lat rozwija system kontroli jakości obejmujący zarówno surowce wykorzystywane do produkcji, sam proces technologiczny, jak i właściwości gotowych płyt styropianowych. Istotne znaczenie ma przy tym powtarzalność produkcji – klient powinien otrzymać produkt o takich samych parametrach niezależnie od partii, miejsca zakupu czy terminu produkcji.

Pozytywne wyniki 28 kontroli przeprowadzonych przez organy nadzoru budowlanego są potwierdzeniem konsekwentnie realizowanej polityki jakościowej firmy. Pokazują również, jak ważne dla rynku materiałów budowlanych są niezależne badania laboratoryjne.

Kontrola jakości wyrobów budowlanych nie powinna bowiem ograniczać się wyłącznie do sprawdzenia dokumentacji i oznakowania. Dopiero badanie próbek pozwala odpowiedzieć na najważniejsze pytanie: czy produkt znajdujący się w sprzedaży rzeczywiście posiada takie właściwości, jakie deklaruje jego producent?

Dla inwestora odpowiedź ma wymiar bardzo praktyczny. Materiał termoizolacyjny po zamontowaniu zostaje w budynku na dziesięciolecia, a ewentualnej różnicy parametrów nie można rozpoznać na podstawie wyglądu płyty. Dlatego wyniki niezależnych kontroli stanowią ważne źródło informacji przy wyborze materiałów do ocieplenia.

Termo Organika, uzyskując pozytywne wyniki wszystkich dotychczasowych 28 kontroli styropianu, potwierdza, że jakość deklarowana w dokumentacji znajduje potwierdzenie w badaniach produktów dostępnych na rynku.

REKLAMA

0011596511

Styropian 28+ wytwarzany jest w 4 fabrykach firmy **Termo Organika**, lidera branży.

To produkt premium, znany w Europie, sprawdzony aż 28 razy przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego (GUNB).

Kontrolowane próbki produktu były pobierane losowo na rynku i wnikliwie sprawdzane.

Styropian 28+ Termo Organiki to **jedyny taki styropian** w Polsce i Europie.

PIŁKA NOŻNA

Polonia Środa
umocniła się
na prowadzeniu, bo
rezerwy Lecha pokonały
Wikę w III lidze *str. 15*

TENIS



Iga Świątek skończyła
sezon wcześniej niż
zaplanowała. Czy był
najgorszy od lat?
str. 18

LEKKOATLETYKA

**Złote kolce
rozdane!** Klaudia
Kazimierska
i Jakub Szymański
laureatami tej
prestizowej
nagrody
str. 17

sport

Nadeszła już ta pora roku, w której kibice ekscytują się pucharami świata w sportach zimowych. Alpejki sezon zainaugurowały w Tyrolu



Maryna Gąsienica-Daniel po świetnym drugim
przejeździe, w którym uzyskała najlepszy czas,
zajęła 9. miejsce w gigancie w Soelden *str. 19*

PKO EKSTRAKLASA

Portowcy są zainteresowani podium, Raków nasamym dnie

Dużo goli, zwroty akcji i jeszcze na dokładkę – choć już tradycyjnie – kontrowersje sędziowskie. To właśnie przyniosła nam 12. ligowa kolejka

Jacek Czaplewski

A dodać trzeba, że ta seria została ograniczona do weekendu z racji nadchodzących meczów Pucharu Polski. Do historii przeszedł wyraźnie poruszony tym faktem Kamil Grosicki, który zdobył pierwsze bramki w sezonie na wagę szalonego zwycięstwa Pogoni.

Rywalizacja zaczęła się w Lublinie. Miejscowy Motor odpalił w finałowym kwadransie. Wcześniej pozwolił Zagłębiu objąć prowadzenie i je podwyższyć, gdy zaraz po przerwie trafił Marcel Reguła łączony z zimowym transferem do Borussia Dortmund. Dopiero zmiany i kompletne zorientowanie na ofensywę sprawiły, że z wyniku 0:2 zrobił się remis. W decydującej akcji na raty okazję wykorzystał Mbaye Jacques N'Diaye.

Podziałem punktów zakończył się również piątkowy hit. Widzew robił co mógł, żeby przerwać fatalną domową serię (jako jedyny w stawce pozostaje bez wygranej u siebie). Górnik Zabrze grał jednak swoje. Bogiem a prawdą to on był bliżej wygranej. Na oczach selekcjonera Jana Urbana brylowali wszyscy powoływani przez niego zawodnicy. Po голу strzelili Karol Świdorski i Kacper Urbański. Wiele znakomitych interwencji zanotował natomiast Bartłomiej Dragowski.

Mecz przedwcześnie z powodu urazu mięśniowego zakończył powoływany do młodzieżówki Mariusz Fornalczyk. Gdy siedział już na ławce, a mecz miał się ku końcowi, celowo protestował, by otrzymać żółtą kartkę skutkującą pauzą, którą wykona akurat w czasie, kiedy przyjdzie leczyć



Pogoń za podium, czyli ozdobą weekendu było spotkanie w Szczecinie

uraz. I kto powiedział, że piłkarze nie są sprytni?

Wynik ponad stan w przeciwieństwie do Widzewa robi Piast. Zespół skazywany co sezon na spadek właśnie dzięki doskonałej pracy trenera Daniela Myśliwca jest blisko czołowej piątki. Właśnie odprawił z kwitkiem Cracovię, wbijając jej trzy bramki. Wkurzeni kibice Pasów po szóstej porażce wezwali piłkarzy, trenera i działaczy pod sektor, przypominając, że nie chcą się najeść wstydu za dwa tygodnie, gdy dojdzie do wyczekiwanych od 4 lat derbów z Wisłą...

Efekt nowej miotły nastąpił w Koronie. Robert Kolendowicz, kiedyś przez chwilę pomocnik tej drużyny, zaczął od wygranej jako trener. GKS Katowice udało się pokonać dzięki indywidualnej akcji Camilo Meny poprzedzonej obronionym rzutem karnym przez Xaviera Dziekońskiego, który gestem namówił Bartosza Nowaka, swojego kolegę ze wspólnych czasów w Rakowie, by podjął wyzwanie

nie i uderzył w prawy róg. Egzekutor tak zrobił i przegrał zakład.

Ozdobą weekendu było spotkanie w Szczecinie. Pogoń w niesamowitych okolicznościach pokonała Radomiaka. Padło aż siedem bramek. Decydujący okazał się dublet Kamila Grosickiego, który dokonał tego zaraz po wejściu. Jako pierwszy Polak w ekstraklasie trafił dwukrotnie po 38. urodzinach. Szkoda, że widowisko zepsuł w końcówce Ibrahima Camara. Gwinejczyk obejrzał czerwoną kartkę za niesportowe zachowanie, po czym wrócił na boisko z tunelu i uderzył Darko Churlinova, co skończy się najpewniej długą dyskwalifikacją.

Przeznaczenia w weekend nie oszukał Raków. Mimo niezłej postawy po powrocie trenera Dawida Szwargi do klubu i tak doznał dziesiątej porażki, o czym zadecydowała ostatnia, czyli setna minuta (!) wyjazdowego meczu z Wisłą Kraków, gdy po zamieszaniu trafił debiutancko w lidze Kacper Duda.

12. KOLEJKA EKSTRAKLASY

MOTOR LUBLIN - ZAGŁĘBIE LUBIN 2:2

Bramki: Łęgowski 74, Ndiaye 87 - Kerk 45+1, Reguła 48

WIDZEW ŁÓDŹ - GÓRNIK ZABRZE 1:1

Bramki: Świdorski 16, Urbański 40

PIAST GLIWICE - CRACOVIA 3:1

Bramki: Czerwiński 7, Vallejo 25, Katsantonis 90+4 - Knap 62

KORONA KIELCE - GKS KATOWICE 1:0

Bramka: Mena 70

POGOŃ SZCZECIN - RADOMIAK RADOM 4:3

Bramki: Keramitsis 17, Riccio 45+3, Grosicki 49, 55 - Alves 10, Donis 25, Grzesik 74

WISŁA KRAKÓW - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 2:1

Bramki: Erthal 53, Duda 90+10 - Diaby-Fadiga 84 karny

ŚLĄSK WROCŁAW - WIECZYSTA KRAKÓW 2:0

Bramki: Dembele 24, Banaszak 45+3

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - WISŁA PŁOCK 1:0

Bramka: Sow 83

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	12	27	21-11
2. Lech Poznań	10	25	27-9
3. Pogoń Szczecin	11	24	19-9
4. Legia Warszawa	11	23	22-9
5. Wisła Kraków	12	21	19-15
6. Piast Gliwice	12	20	22-18
7. Zagłębie Lubin	12	19	15-15
8. GKS Katowice	12	18	22-17
9. Korona Kielce	12	18	14-18
10. Jagiellonia Białystok	11	15	14-17
11. Wisła Płock	11	14	10-16
12. Motor Lublin	12	13	17-21
13. Cracovia	12	12	14-19
14. Widzew Łódź	12	11	15-16
15. Śląsk Wrocław	12	9	16-22
16. Wiczyista Kraków	12	8	16-23
17. Radomiak Radom	12	8	12-28
18. Raków Częstochowa	12	6	16-28

Program 13. kolejki:

Piątek 30.10

Cracovia - Motor Lublin (godz. 18.00), Górnik Zabrze - Legia Warszawa (godz. 20.30)

Sobota 31.10

Wisła Płock - Piast Gliwice (godz. 12.15), Wiczyista Kraków - Jagiellonia Białystok (godz. 14.45), Lech Poznań - Wisła Kraków (godz. 17.30), GKS Katowice - Widzew Łódź (godz. 20.15)

Poniedziałek 2.11

Radomiak Radom - Śląsk Wrocław (godz. 18.00), Zagłębie Lubin - Korona Kielce (godz. 18.00), Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin (godz. 20.30).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli

Jordi Sanchez Ribas (Pogoń Szczecin)

8 goli

Ilja Shkurin (GKS Katowice)

6 goli

Pablo Rodriguez (Lech Poznań), Patryk Makuch (Raków Częstochowa), Karol Czubak (Motor Lublin), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Kamil Grosicki

(Pogoń Szczecin)

Wrócił we wspaniałym stylu i został pierwszym Polakiem po 38. urodzinach, który zdobył dwie bramki w ekstraklasie w pojedynczym spotkaniu. Dokonał tego jako zmiennik w szalonym meczu z Radomiakiem. To właśnie jego trafienia, pierwsze w tym sezonie, zadecydowały o wygranej 4:3. - Wykonał wyrok - stwierdził trener rywala, John Carver.



PIŁKA NOŻNA

Szczęśliwy „Grosik” Garcii pechowy dla Carvera. Duma Jopa i pokora Szwargi

Jacek Kmiecik

Pogoń Szczecin z piątym zwycięstwem w rzędu. Wisła Kraków z szóstą wygraną u siebie. Nieudany powrót Szwargi.

Pogoń Szczecin, dzięki weteranowi Kamilowi Grosickiemu, wyszarpnęła zwycięstwo 4:3 nad Radomiakiem.

Trener Oskar Garcia wpuścił na boisko kapitana swej drużyny od początku drugiej połowy. „Grosik” odwdziczył się dwoma tra-

fieniami w odstępie siedmiu minut (49. i 56. min). Właśnie te gole przesądziły o ostatecznym sukcesie „Dumy Pomorza”. - Patrząc na przebieg meczu wiedziałem, że wprowadzając Kamila na boisko, na dodatek w środku pola, będzie on miał okazję do zdobycia gola. Doskonale wywiązał się z tego zadania i strzelił gole, które zdecydowały o naszym zwycięstwie. Odnieśliśmy piąte zwycięstwo z rzędu. Takie sytuacje zdarzają się zespołom z klubów o największych budżetach. Mimo że do nich

nie należymy, dokonaliśmy tego - stwierdził Garcia.

- Znam wartość i umiejętności Kamila Grosickiego. Pamiętam go, gdy jeszcze grał w Anglii. Jeśli da mu się trochę miejsca i czasu, to on wykona wyrok - ocenił trener Radomiaka John Carver.

Wisła Kraków pokonała w ostatniej akcji Raków Częstochowa 2:1. Trener „Białej Gwiazdy” Mariusz Jop wyraził zadowolenie, że jego podopieczni zawsze grają do końca. - Cieszę się jednak, że Wisła zawsze walczy

do końca o zwycięstwo, chcemy tę cechę pielęgnować. Wygraliśmy szósty kolejny mecz u siebie, a to nie jest łatwe - zauważył szkoleniowiec Wisły.

Dawid Szwarga, który kolejny raz wrócił do Rakowa Częstochowa, mimo porażki starał się doszukiwać pozytywów w postawie swojego zespołu. - Na pewno jest wiele do poprawy i nawet jeśli utrzymalibyśmy remis, to trzeba byłoby zwrócić na to uwagę. Z drugiej strony chciałbym pochwalić zespół za pracę, jaką wykonał. Wi-

dać było progres i mimo niezadowolenia z wyniku, chciałby patrzeć na to, co było dobre - przyznał trener Rakowa.

Zdaniem Szwargi, choć Wisła wygrała szósty mecz u siebie, to Raków był najbliższy tego, aby odebrać punkty „Białej Gwiazdy” na Reymonta. Szkoleniowiec „Medalików” uspokoił, że zmiana Ivana Tudora w przerwie spowodowana był mikrourazem. Pochwalił jednak Oskara Repkę, który przesunięty na pozycję stopera spisał się dobrze.

FUTSAL FOGO EKSTRAKLASA

Sześć goli i kolejne zwycięstwo! Wiara Lecha Poznań nie zwalnia tempa po przerwie reprezentacyjnej

Opr. Maciej Lehmann

Futsaliści Wiary Lecha Poznań po przerwie reprezentacyjnej wrócili do ligowej rywalizacji w znakomitym stylu. Wygrali na wyjeździe z KKF Motus Kazimierza Wielka 6:2 i umocnili swoją pozycję w walce o play-off.

Sobotnie spotkanie 10. kolejki FOGO Futsal Ekstraklasy rozpoczęło się znakomicie dla Wiary Lecha. Goście od pierwszych sekund ruszyli do ataku i błyskawicznie objęli dwubramkowe prowadzenie. Już w pierwszej minucie na listę strzelców wpisał się Uriel Cepeda, a chwilę później wynik podwyższył Oussama Chefraoui El Metmary.

Z gospodarze szybko odpowiedzieli trafieniem Siriusa Coll Compte, zmniejszając straty do jednej bramki. Mimo tego futsaliści Wiary Lecha konsekwentnie realizowali swoje założenia taktyczne, starając się kontro-

lować przebieg spotkania i cierpliwie budować kolejne akcje ofensywne.

Pierwsza połowa przyniosła jeszcze jedno trafienie dla poznaniaków. W ostatniej minucie przed przerwą, po świetnej akcji Uriela Cepedy, piłkę do siatki skierował Dominik Solecki. Dzięki temu goście schodzili do szatni z prowadzeniem 3:1.

Po zmianie stron gospodarze nie zamierzali się poddawać. W 27. minucie Stojan Milovac zdobył bramkę kontaktową, przywracając nadzieję miejscowym kibicom. Reakcja zespołu Orlando Duarte była jednak natchmiastowa.

Już minutę później Jakub Kozłowski wykorzystał znakomitą akcję zespołową i podwyższył prowadzenie na 4:2. Chwilę później po raz drugi tego wieczoru do siatki trafił Uriel Cepeda, a przewaga poznańskiego beniaminka wzrosła do trzech bramek.

W końcowej fazie meczu Wiara Lecha musiała radzić sobie z dodatkowym utrudnieniem. Po dwóch żółtych kartkach parkiet opuścił Jeffer-

son Moreno Ortiz. Pomimo gry w osłabieniu Niebiesko-Biali nie pozwolili rywalom odwrócić losów spotkania. Co więcej, w 35. minucie Dominik Solecki zdobył swoją drugą bramkę, ustalając wynik na 6:2.

Poznaniacy po raz kolejny zaprezentowali skuteczność, determinację i coraz większą dojrzałość w ekstraklasowej rywalizacji. Szczególnie wyróżnił się Uriel Cepeda, który oprócz dwóch zdobytych bramek miał duży udział w konstruowaniu akcji ofensywnych. Na uwagę zasługuje również dublet Dominika Soleckiego oraz skuteczna postawa całego zespołu.

Dzięki zwycięstwu Wiara Lecha kontynuuje świetną serię, w której pokonywała już między innymi Legię Warszawa, Jagiellonię Białostoki AZS UŚ Katowice, a także urwała punkty aktualnemu mistrzowi Polski – Piastowi Gliwice.

Po 10. kolejkach beniaminek ma bilans 6 zwycięstw, 2 zwycięstwa, 2 porażki (bramki 35:26) co plasuje go na 5 miejscu w tabeli FOGO Ekstraklasy.



Futsaliści Wiary Lecha Poznań zagrali w kazimierzy Wielkiej bardzo dobry mecz i pewnie pokonali gospodarzy

Już w najbliższy piątek, 30 października, Wiara Lecha Poznań rozegra kolejne niezwykle interesujące spotkanie. Do stolicy Wielkopolski przyjedzie GI Malepszy Futsal Leszno, a kibiców czekają emocjonujące derby regionu.

Leszczynianie to doświadczony zespół, który od kilku sezonów rywa-

lizuje na najwyższym szczeblu rozgrywkowym. W ostatniej kolejce zremisował z We-Met FC Gmina Sierakowice 3:3 i aktualnie zajmuje ósme miejsce w tabeli

Derbowe spotkanie odbędzie się w piątek, 30 października, o godzinie 20:00 na hali UAM przy ul. Zagajnikowej 9 w Poznaniu.

PIŁKA NOŻNA

Polonia Środa remisuje 0:0 w Kaliszu, ale powiększa przewagę, bo rezerwy Lecha Poznań wygrały na boisku wicelidera. Cenne zwycięstwo Unii

Maciej Lehmann

Rezerwy Lecha Poznań wygrały 4:2 z wiceliderem Wikędem Luzino, który w tym sezonie jeszcze nie przegrał na własnym boisku. Polonia Środa zremisowała w Kaliszu z KKS i powiększyła prowadzenie w tabeli do 6 punktów

W Kaliszu spadkowicz z II ligi ustawił wysoko poprzeczkę Polonii Środa Wielkopolska. Gospodarze mieli inicjatywę, groźnie strzelali, a Polonia poza uderzeniem Mateusza Maćkowiaka w poprzeczkę w 21 min. nie potrafiła wykreować sobie okazji bramkowych.

Po zmianie stron, goście zagrali lepiej. W 71 minucie mogli objąć prowadzenie, ale Maciej Krakowiak w ostatniej chwili powstrzymał szarżę Piotra Skrobosińskiego. Minutę później czerwona kartkę zobaczył Kacper Zmudź i KKS ruszył do ofensywy. Kaliszanie byli jednak nieskuteczni i Polonia utrzymała bezbramkowy remis.

Dobry mecz rozegrały rezerwy Lecha, które na Kaszubach pokonały wicelidera Wikęd Luzino 4:2. Wynik otworzył w 7 min. Kamil Jakóbczyk,



W Kaliszu KKS zremisował z Polonią Środa 0:0, a najbliższe strzelenia gola dla gości był Piotr Skrobosiński (nr 22)

który dopadł po uderzeniu Patryka Kowalskiego, podpadł do odbitej piłki i z bliska umieścił ją w siatce. Goście poszli za ciosem i niedługo później prowadzili już 2:0. Podopieczni trenera Joopa Oostervelda wykonali rzut rożny, po którym pięknym strzałem z dystansu popisał się Śledziński. Jeszcze przed przerwą Lechici strzelili trzecią bramkę. Na listę strzelców znów wpisał się Jakóbczyk, mógł cieszyć się z bramki, po tym jak pokonał

Franciszka Sadowskiego uderzeniem przy bliższym słupku.

Drugą odsłonę tego meczu lepiej rozpoczął Wikęd, który w 53. minucie zdołał zmniejszyć rozmiar prowadzenia gości. Do siatki trafił Piotr Kurbiel. Lechici zostali zepchnięci do obrony, ale dopiero w 88 min. po strzale Filipa Sosnowskiego gospodarze „złapali kontakt”. Nie było to jednak koniec emocji, bo ostatnie słowo należało do rezerw Lecha. Igor

Stankiewicz wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem i ustalił wynik meczu na 4:2.

Unia Swarzędz wygrała w Bydgoszczy z Chemikiem 3:1. Beniaminek stracił bramki na początku meczu i tuż po rozpoczęciu drugiej połowy. Chemik tylko lepszym bilansem goli wyprzedza Victorię Września, która otwiera strefę spadkową. Ekipie z Września nie udało się poprawić swojej sytuacji w tabeli. W 14. kolejce zanotowała porażkę u siebie z Notecią Czarnków. Przegrała też Kotwica Kórnik 0:2 z Wdą Świecie, która ostatnio pokonała Wikęd i ma już osiem zwycięstw w tym sezonie. Punkty na własnym boisku straciło też Lipno.

Po fatalnym początku sezonu, teraz w bardzo dobrej dyspozycji jest Elana Toruń, która jest niepokonana już od 12 września, czyli sześciu spotkań. Z każdą kolejką Torunianie pną się w górę tabeli, ale do czołówki mają duże straty. ©©

BETCLIC 3. LIGA

14 kolejka: Wikęd Luzino - Lech II Poznań 2:4 (Piotr Kurbiel 53, Filip Sosnowski 88 - Kamil Jakóbczyk 7, 39, Eryk Śledziński 12, Igor Stankiewicz 90); **KKS Kalisz - Polonia Środa Wielkopolska 0:0**; **Victoria Września - Notecia Czarnków 0:1** (Arkadiusz Kaczmarek 44); **Błę-**

kitni Stargard - Grom Nowy Staw 3:1 (Maciej Badowski 17, Dawid Kroczek 19, Szymon Kroc 67 - Łukasz Kopka 13); **Kluczevia Stargard - Flota Świnoujście 2:2** (gol samobójczy 24, Dmytro Jefimenko 25 - Oskar Kale-
nik 73, Dominik Chromiński 81-karny); **Lipno Stęszew - Gedania Gdańsk 1:2** (Kamil Rutowski 21 - Adrian Bielawski 38-karny, Miłosz Manuszewski 86). **Chemik Bydgoszcz - Unia Swarzędz 1:3** (Damian Rysiewski 30-karny - Maksym Pietrzak 4, Gracjan Goździk 50, Michał Grobelny 79) **Bałtyk Gdynia - Elana Toruń 2:3** (Alan Krauze 89, Maciej Pałaszewski 90+3-karny - Tsubasa Hashidate 12, Dominik Stolec 52, Krzysztof Karbownik 58) **Kotwica Kórnik - Wda Świecie 0:2** (Dawid Retlewski 38, Filip Bogusiewicz 56)

1. Polonia Środa Wlkp.	14	34	38-18
2. Wikęd Luzino	14	28	38-20
3. Wda Świecie	14	27	22-18
4. Kluczevia Stargard	13	23	24-22
5. Błękitni Stargard	14	22	35-26
6. Lech II Poznań	13	21	28-26
7. Notecia Czarnków	14	20	20-19
8. Bałtyk Koszalin	14	19	21-19
9. Elana Toruń	14	19	23-25
10. Unia Swarzędz	14	18	24-21
11. Gedania Gdańsk	14	18	30-29
12. KKS Kalisz	14	18	18-20
13. Grom Nowy Staw	14	16	31-32
14. Flota Świnoujście	14	15	17-24
15. Chemik Bydgoszcz	14	12	20-29
16. Victoria Września	14	12	12-24
17. Lipno Stęszew	14	11	17-28
18. Kotwica Kórnik	14	11	20-38

PIŁKA NOŻNA

Polscy piłkarze tym razem bez szafu w Europie. Natomiast za oceanem zachwycił ten... zapomniany

Bartosz Głęb

Niestety, pod koniec października polscy piłkarze w Europie postanowili już - w większości - zapaść w sen zimowy. A to bardzo źle wróży przed ostatnim w tym roku zgrupowaniem reprezentacji Polski...

Zachwycił natomiast zapomniany już chyba rodak grający w USA. Natomiast ten, o którym wciąż dobrze pamiętamy, także ponownie zawiódł.

W nocy z soboty na niedzielę polskiego czasu spektakularnego gola w amerykańskiej Major League Soccer strzelił 22-letni Dominik Marczuk. Jego Real Salt Lake rozbił przed własną publicznością St. Louis City 3:0, a Polak wpisał się na listę strzelców w 53. minucie. Było to drugie trafienie prawoskrzydłowego w tym sezonie. Pierwsze zanotował w sierpniu.

Mający na koncie 1 występ w reprezentacji Polski piłkarz gra w MLS od sierpnia 2024 roku, kiedy to trafił

do Realu Salt Lake za 1,5 mln euro z Jagiellonii Białystok. Łącznie za oceanem zdobył 4 bramki i dołożył 4 asysty, co wynikiem imponującym nie jest, ale od czasu do czasu potrafi pozytywnie zaskoczyć.

Inny z Polaków grających za oceanem, czyli oczywiście Robert Lewandowski, ponownie zawiódł. Jego Chicago Fire po emocjonującym meczu wygrało na wyjeździe 3:2 z Atlantą United, ale 38-letni napastnik nie miał udziału przy żadnym z trafień. Strażacy zwycięstwem zapewnili sobie grę w play-offach amerykańskiej Major League Soccer.

Jak spisali się Polacy występujący w Europie? Tutaj dobrych informacji niestety nie ma. Z powodu kontuzji w weekend nie zagraли dwaj młodzi obrońcy - Bright Ede z hiszpańskiego Deportivo La Coruna przeciwko Atletico Madryt oraz Jan Leszczyński z niemieckiej Borussia Monchengladbach przeciwko VfB Stuttgart. Niestety, tego drugiego czeka około 3-miesięczna przerwa.

Kolejny pełny występ w barwach 1.FSV Mainz zaliczył natomiast 19-letni Kacper Potulski, ale jego drużyna przegrała 2:3 z Werderem Brema, w którym to pół godziny zanotował 4 lata starszy Oskar Wójcik.

Miniony weekend z pewnością dobrze zapamięta Matty Cash, którego Aston Villa wygrała przed własną publicznością z liderującym w Premier League Manchesterem City 2:1. Mimo to, ekipa reprezentanta Polski traci aż 10 punktów do wicemistrza Anglii z poprzedniego sezonu.

„Polskie” FC Porto w lidze portugalskiej nie zwalnia tempa. W sobotni wieczór Smoki wygrały skromnie na wyjeździe 1:0 z Gil Vicente FC. Środek obrony znów stanowili Jan Bednarek i Jakub Kiwior. Oskar Pietuszeński nie zasiadł nawet na ławce rezerwowch. Polak doznał na rozgrzewce urazu łydki i w wyjściowym składzie zastąpił go Borja Sainz, który okazał się bohaterem spotkania, strzelając zwycięskiego gola dla FC Porto w 64. minucie.



Mający na koncie 1 występ w reprezentacji Polski Dominik Marczuk gra w MLS od sierpnia 2024 roku. W USA strzelił 4 gole i dołożył 4 asysty

BUNDESLIGA. Wyniki 7. kolejki: Stuttgart - Borussia M'gladbach 2:3, RB Lipsk - Elversberg 4:0, Paderborn - Hamburger SV 1:0, Augsburg - Union 1:1, Mainz - Werder 2:3, Koeln - Schalke 0:0, Borussia Dortmund - Eintracht Frankfurt 1:0.

LA LIGA. Wyniki 10. kolejki: Deportivo Alaves - Malaga 1:1, Rayo Vallecano - Elche 0:3, Racing Santander - Espanyol 2:1, Valencia - Villarreal 1:2, Atletico Madryt - Deportivo La Coruna 1:0.

LIGUE 1. Wyniki 8. kolejki: Brest - Nice 1:2, Lens - Paris FC 2:1.

PREMIER LEAGUE. Wyniki 8. kolejki: Ipswich - Nottingham 1:1, Aston Villa - Manchester City 2:1, Coventry - Fulham 0:1, Arsenal - Everton 2:0, Chelsea - Tottenham 0:2.

SERIE A. Wyniki 8. kolejki: Torino - Monza 3:2, Como - Sassuolo 2:0, Cagliari - Bologna 0:2, Napoli - Roma 3:3, Lazio - Parma 2:1.

PIŁKA NOŻNA

– Porażki uczą, a Liga Europy wciąż trwa - mówi Krzysztof Bukalski, 17-krotny reprezentant Polski. I nie zgadza się z surową krytyką, która spadła na Jagiellonię

Jaromir Kruk

Kiedy Krzysztof Bukalski występował w Genku Anderlecht, nie zdobył mistrzostwa Belgii, ale miał w składzie bardziej rozpoznawalnych piłkarzy niż teraz. Na zwycięstwo z Fiołkami w Lidze Europy liczyła Jagiellonia, ale przegrała aż 0:3.

Anderlecht to wciąż marka, ale chyba już nie taka jak pod koniec ubiegłego stulecia, gdy grałeś w lidze belgijskiej? Czy ekipa Adriana Siemienia zaskoczyła na surową krytykę po tym dużym laniu?

Gdy występowałem w Genku, Fiołki miały paczkę z bardzo dobrymi zawodnikami, reprezentantami różnych krajów, jak Szwed Paer Zetterberg, Nigeryjczyk Celestine Babayaro, Belgowie Johan Walem, Bruno Versavel, Gilles de Bilde, Gert de Vlieger, Rumun Tibor Selymes. Dziś takich mocnych nazwisk im brakuje, ale pozostały ambicje, oddani kibice, marka też, bo przecież w latach 70. i 80. był to czołowy klub Europy. Zwycięstwo w Białymstoku aż 3:0 poprawiło wszystkim w An-



Krzysztof Bukalski: – Nie wolno zapominać, że Jagiellonia przeżywa kryzys, którego powodem są – także – problemy kadrowe

derlechcie humory, ale nie wolno zapominać, że Jagiellonia przeżywa kryzys, którego powodem są – także – problemy kadrowe. Jestem pełen podziwu dla trenera Siemienia, wykonuje fantastyczną pracę i moim zdaniem poradzi sobie w tym trudnym okresie.

Belgijskie media uważają, że Jagiellonia nie pasuje do Ligi Europy. Zgodzisz się z tym?

Oni oceniają to na podstawie jednego meczu i na pewno z taką grą jak z Anderlechtem Jaga nie pasuje do salonów. To jednak zespół Siemienia w eliminacjach rozprawił się z Glasgow Rangers, a w poprzednim sezonie w Lidze Konferencji na wyjeździe pokonał Fiorentinę. W spotkaniu z Fiołkami Jagiellonia straciła pierwszego gola po koszmarnym błędzie, podobnie jak Lech na 0:1 z Sunderlandem, z tym, że pozna-

niacy się podnieśli, ale na tę chwilę mają zdecydowanie więcej jakościowych piłkarzy niż Siemieniec. Potem się pisze, jak nam dużo brakuje, żeby osiągać wyniki w Lidze Europy, a nasze zespoły rozdają prezenty rywalom. Robił to Lech z Crystal Palace, Bayerem Leverkuseni, Sunderlandem, kłops zdarzył się Jądze z Anderlechtem. Czy wynika to z tego, że za bardzo chcemy, czy może z braku pewności siebie, można rozprawiać o tak zwanej mentalności. Fakty są takie, że w sześciu meczach w Lidze Europy w tym sezonie nasz duet zdobył tylko cztery punkty. Nie tylko ja się zastanawiam, czy stanęliśmy w miejscu, ale na to wszystko wpływ ma wiele czynników.

Dystans między ligami Polski i Belgii jest mniejszy niż kiedyś?

Na pewno ekstraklasa mocno poszła do przodu. Belgowie wyprzedzają nas w kwestiach szkolenia dzieci i młodzieży, u nas coś konkretnego w tej kwestii powinien wykonać PZPN, skorzystać z doświadczenia byłych piłkarzy, bo oni mogą najwięcej pokazać. Potrzebujemy

zdecydowanych działań. Belgów już ogrywamy stadionami, potencjał naszego kraju jest dużo większy, a w piłce nożnej pojawia się coraz więcej pieniędzy. Im lepiej się tym będzie zarządzać tym bardziej się to przełoży na efekty. Mamy dwudziestą gospodarkę na świecie, w naszym kraju futbol jest uwielbiany i potrzebujemy sukcesów reprezentacji i klubów. Trudno nam się przebić do Ligi Mistrzów, ale spokojnie krok po kroku do tego dążymy. Czasami się zatrzymujemy, lecz potem znów ruszamy.

Liga Europy 2026/27 nie jest stracona dla duetu z ekstraklasy?

Lech potrafił zareagować w trakcie meczu z Sunderlandem i choćby odrobić stratę. Ten zespół ma duży potencjał, podobnie jak Jagiellonia, która po wyleczeniu się kilku ważnych piłkarzy może wrócić na właściwe tory. Nie ukrywam, że kibicuję trenerowi Siemieniowi, bo ma mentalność zwycięzcy, a porażki uczą. Naprawdę. Sezon trwa, przed Lechem i Jagiellonią kolejne spotkania w fazie ligowej Ligi Europy, w których mogą punktować.

ŻUŻEL

Elegancja biła od żużlowych gwiazd na Gali PGE Ekstraligi. Po raz 10. najlepszy Bartosz Zmarzlik

Cezary Konarski

Gala PGE Ekstraligi w warszawskim hotelu Hilton Warsaw City zwieńczyła żużlowy sezon 2026. Wicemistrz świata – Bartosz Zmarzlik – po raz dziesiąty zdobył „Szczakiela” dla najlepszego polskiego zawodnika PGE Ekstraligi.

Tak zdecydowali kibice w głosowaniu na doroczne nagrody, które przyznawane są w kilku kategoriach.

Znów był najsukuteczniejszy Bartosz Zmarzlik w minionym sezonie, podobnie jak przed rokiem, był najsukuteczniejszym zawodnikiem PGE Ekstraligi, „wykręcił” średnią biegopunktową na poziomie 2,564 pkt. W przeszłości zawodnik Orlen Oil Motoru Lublin kategorii na „Najlepszego Polskiego Zawodnika Sezonu” wygrywał aż dwięciokrotnie. W 2015 roku, kiedy

rozpoczęto przyznawanie tradycyjnych nagród, wśród seniorów zajął drugie miejsce, ale triumfował w kategorii „Najlepszy Junior Sezonu”. Drugi był też przed rokiem, kiedy po dziewięciu latach, hegemonię sześciokrotnego mistrza świata przerwał Patryk Dudek, reprezentant klubu z Torunia. Większość wyróżnień Bartosz Zmarzlik zdobył w barwach Stali Gorzów, z której przed sezonem 2023 przeniósł się do Lublina.

– Dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głos, jest mi niezmiernie miło, że kolejny „Szczakiel” trafił do mnie. Jednak za każdym razem tak samo denerwuję się przed werdyktem, bo mi bardzo zależy na tych wyróżnieniach – powiedział Bartosz Zmarzlik.

„Żużla czarodziej” zjechał z toru po 26 latach

Podczas Gali PGE Ekstraligi nie mogło zabraknąć specjalnego wyróżnienia, przyznanego osobie

szczególnie zasłużonej dla żużla. W tym roku „Złoty Szczakiel” trafił w ręce Janusza Kołodzieja, który w Warszawie ogłosił zakończenie 26-letniej kariery sportowej. Goście Gali zgotowali „Koldiemu” owację na stojąco. – Oczywiście myślę o treningach, bo mam z tego frajdę. Na zawodach jest dużo nerwów, każdy oczekuje dobrego wyniku, a o ten wynik jest coraz trudniej, więc ścigać się już nie będę – mówił Janusz Kołodziej, „żużla czarodziej”. – Zegar tyka szybko, mam wrażenie, że przysnąłem przy telewizorze, jak typowy „Janusz” i nagle obudziłem się i stwierdziłem, że mam 42 lata. Wydaje mi się, że to pomyłka, że cyfry powinny być ustawione na odwrót. Nie wiem, kiedy to minęło. Ale mówią, że jak jest fajny czas, to szybko mija, a jak jest gorzej, to się wlecz – mi śmignął bardzo szybko.

Kołodziej na torze wywalczył m.in. trzy tytuły drużynowego mistrza świata, osiem złotych medali



Bartosz Zmarzlik znów sięgnął po tytuł Najlepszego Polskiego Zawodnika Sezonu. To już 10 taki „Szczakiel” w jego karierze

w Ekstralidze i cztery w indywidualnych mistrzostwach Polski.

W przeszłości „Złotego Szczakiela” otrzymali też Jerzy Szczakiel, Tomasz Gollob, Roman Jankowski, Zenon Plech, Marek Cieślak, Piotr Protasiewicz, Tony Briggs, Jan Ząbik oraz – dwukrotnie – Jarosław Hampel.

ZWYCIĘZCY INNYCH KATEGORII

Najlepszy Zagraniczny Zawodnik: Robert Lambert (Pres Grupa Deweloperka Toruń); **Najlepszy Junior:** Antoni Kawczyński (Pres Grupa Deweloperka Toruń); **Najlepszy Trener/Menedżer:** Piotr Baron (Pres Grupa Deweloperka Toruń); **Niespodzianka:** Adam Bednár (Gezet Stal Gorzów); **Najlepsza Drużyna:** Pres Grupa Deweloperka Toruń; **Wyścig Sezonu:** Michael Jepsen Jensen (Bayersystem GKM Grudziądz). ©©

LEKKOATLETYKA

To było oczywiste. Klaudia Kazimierska i Jakub Szymański najlepsi w Polsce

Paweł Wiśniewski

Wicemistrzyni Europy w biegu na 1500 metrów – Klaudia Kazimierska i halowy mistrz świata na 60 metrów przez płotki – Jakub Szymański laureatami plebiscytu „Złote Kolce” – najbardziej prestiżowej nagrody w polskiej lekkoatletyce.

Statuetki wręczono podczas gali Orlen Złote Kolce Śląskie 2026, która odbyła się na Superauto.pl Stadion Śląski w Chorzowie.

Klaudia Kazimierska została wicemistrzynią Europy w Birmingham, a ponadto triumfowała w biegu na dystansie 1500 metrów w finałowych zawodach Diamentowej Ligi – AG Memorial Van Damme w Brukseli.

Jakby tego było mało, wygrała dwie ostatnie imprezy sezonu 2026, prestiżowe mityngi World Athletics Ultimate Championships w Budapeszcie i londyński Athlos!

– Wróciłam właśnie z treningu, ale jestem ogromnie wdzięczna za tę całą drogę w tym sezonie – powiedziała Klaudia przebywająca w USA, z którą połączono się w trakcie gali. – Miałam ogromne wsparcie i dorastałam



„Złote Kolce” – coroczny ranking polskich lekkoatletów – ma piękną historię. Po raz pierwszy zwycięzców wyłoniono w 1970 roku

do tych zwycięstw. To nie jest takie łatwe. Końcówka sezonu była pełna zwycięstw i dziś też triumfuję.

Jakub Szymański to z kolei halowy mistrz świata i brązowy medalista mistrzostw w Birmingham w biegu na dystansie na 110 metrów przez płotki.

– Rok temu powiedziałem, że nie wracam na kolejną edycję bez triumfu w rankingu – stwierdził. – Słowa dotrzymałem, tak jak w sporcie.

Za chwilę sezon halowy, mówię więc, że wynik 7,37 z hali nie przetrwa w najbliższym sezonie zbyt długo. Padnie albo na mityngu, chciałbym w Polsce, albo na ME w Walencji.

Jego szkoleniowiec – Mikołaj Justyński został uznany za najlepszego trenera 2026 roku, a mistrzyni świata juniorek na dystansie 400 metrów – Anastazja Kuś otrzymała nagrodę w kategorii „nadzieja polskiej lekkoatletyki”. ©©

Z RÓŻNYCH AREN

Udany sprawdzian piłkarek ręcznych i debiut Łęgowskiej

Zbigniew Czyż

Polskie piłkarki ręczne pokonały Islandię 35:34 (21:20) w meczu towarzyskim rozegranym w Katowicach. Oba zespoły przygotowują się do grudniowych ME. W kadrze zadebiutowała Monika Łęgowska z Enei MKS Gniezno.

Oprócz niej zagrała też po raz kolejny w reprezentacji inna zawodniczka Pszczół, Katarzyna Cygan. Obie Gnieźnianki dwa razy wpisały się na listę strzelców, a ostatnia bramka Cygan zapewniła Polkom wygraną. Dla drużyny prowadzonej przez trenera Arne Senstada był to ostatni sprawdzian przed własną publicznością. Przed mistrzostwami kontynentu Polki pojadą jeszcze w grudniu na dwa sparingi z Rumunkami.

Biało-Czerwone zaczynają udział w ME meczem z Francją 5 grudnia w Spodku. Ich kolejnymi grupowymi rywalami w katowickiej hali będą Ukraina (7 grudnia) i Wyspy Owcze (9 grudnia). 17. edycja kobiecych ME – z udziałem 24 drużyn – odbędzie się w Oradei, Kluż-Napoce (Rumunia), Brnie (Czechy),

Bratysławie (Słowacja), tureckiej Antalyi oraz w Katowicach od 3 do 20 grudnia.

Spodek będzie areną 23 spotkań wszystkich rund, łącznie z meczami o medale.

Awans polskich piłkarek

Polskie piłkarki pokonały Portorykanki 6:2 (4:0) w swoim ostatnim meczu grupy B i awansowały do 1/8 finału mistrzostw świata do lat 17, które odbywają się w Maroku. Polki rozpoczęły turniej od pokonania Nigerii 2:1, a później przegrały z brońącą tytułu Koreą Północną 1:6. Na razie nie wiadomo, kto będzie ich rywalem w walce o ćwierćfinał. Zależy to od tego, z których grup wyjdą inne drużyny z trzech miejsc.

Słaby finał sezonu Biało-Czerwonych

W Chile rozegrano ostatnie w tym sezonie zawody PŚ we wspinaczce sportowej. Pod nieobecność Aleksandry Mirosław, która zakończyła już karierę, Polacy zaprezentowali się przeciętnie. Żadnemu z Biało-Czerwonych nie udało się awansować do finałowej „16”.

TENIS

Iga Świątek zakończyła sezon. Był najgorszy od lat?

Rozmawiamy z trenerem tenisa Michałem Kaznowskim. Szkoleniowiec Igi Świątek w latach 2011-2015 uważa, że choć miniony sezon nie obfitował w spektakularne sukcesy, przyniesie Polce korzyści, zwłaszcza w sferze mentalnej

Zbigniew Czyż

Iga Świątek przedwcześnie zakończyła sezon. Po raz pierwszy od dawna nie zagra w WTA Finals. Jaki to był rok dla pana byłej podopiecznej?

Na pewno po tym sezonie Iga się wzbogaci jako zawodniczka i jako człowiek. Wzbogaci się o różne doświadczenia, które spowodują, że koniec końców stanie się silniejsza.

Jest pan tego pewien? Ostatnio pokazywała duże wahania formy, także tej emocjonalnej.

Nigdy nie wiadomo, w jaką stronę sprawy mogą się potoczyć, ale wierzę w to, że doświadczenie ciężkich chwil i sytuacji, podejmowanie trudnych decyzji, finalnie spowoduje, że w przyszłości będzie bardziej odporna i poradzi sobie z problemami. Mam nadzieję, że pewne sprawy przepracuje i choć dziś coś może wydawać się trudne i nieprzyjemne, to ostatecznie będzie dla niej dobre.

Patrząc na liczby, to był najgorszy sezon dla Świątek od 2020 roku, gdy wygrała swojego pierwszego wielkiego szlema. W 2026 wy-



W 2026 roku Iga Świątek rozegrała 58 meczów, z których wygrała 42. Polka nie wystąpi w WTA Finals

grała tylko jedną imprezę WTA 1000 Toronto i tylko cztery razy awansowała do półfinałów turniejów.

Może jest to najgorszy rok, ale tylko jeśli spojrzeć na średni poziom, do którego nas Iga przyzwyczaiła. Gdybyśmy go porównywali do występów w sezonie innych tenisistek, to był mimo wszystko całkiem solidny, pozwalający pozostać Idzie w kontakcie z najlepszymi zawodniczkami na świecie.

Rozpęd, którego nabierała w drugiej połowie sezonu, pozwoli jej odpowiednio przepracować okres przygotowawczy i wystartować z dobrej pozycji – i z dobrym nastawieniem – w nowy sezon.

Od marca Iga współpracuje z Francisco Roigiem. Bilans meczów pod jego wodzą, to 30 zwycięstw i 10 porażek. Jak pan ocenia te dokonania?

Jak na zmianę w trakcie sezonu, okres adaptacji, który musiała przejść po tak dużych rozsadach, to uważam, że utrzymała się na bardzo dobrym poziomie. Widać, że zmiana idzie ku lepszemu i przynosi dobre rezultaty.

Dostrzegł pan jakieś zmiany w grze Świątek pod okiem hiszpańskiego trenera?

Na pewno zaczyna grać w taki sposób, który sprawia jej radość

i jest dla niej bardziej naturalny. Wygląda bardziej swobodnie, rywalizacja sprawia jej przyjemność.

U Igi nie raz w tym sezonie widzieliśmy spore rozemocjonowanie na korcie, krzyki, frustrację, a nawet płacz jak w meczu z Mają Chwalińską w Wuhan. To może niepokoić?

Takie emocje są wpisane w sport. Mecz z Mają był nacechowany dodatkowo wysokim napięciem i stresem, dziewczyny znają się od lat. W takich sytuacjach to zawsze są trudne pojedynki i to absolutnie może się zdarzyć. Do tego doszła kontuzja, która być może też spowodowana była wysokim napięciem i adrenaliną.

W 2027 roku Iga nie będzie bronić zbyt wielu punktów w rankingu. Aktualnie zajmuje 9. miejsce, awans w zestawieniu jest zatem tylko kwestią czasu?

Podejrzewam, że Iga ruszy z nową energią. Przed nią taki okres, w których można coś zbudować, jeśli oczywiście okaże się, że kontuzja nie jest poważniejsza i to jest tylko naciąganie mięśnia. Myślę, że ten czas dobrze przepracuje i bardziej świeża oraz pewna siebie podejmie nowe wyzwania.

TENIS

Chwalińska z numerem 2 w Pacific Open w Tokio. Ćwierćfinał Kawy w Ningbo

Jacek Kmiecik

Maja Chwalińska wraca do gry po krótkim odpoczynku po zdobyciu tytułu w Wuhan. Katarzyna Kawa zaskakuje w Ningbo, a Magda Linette może zagrać w Kantonie ze słynną Venus Williams.

Maja Chwalińska po zwycięstwie w WTA 1000 Wuhan Open i awansie na 11. miejsce w światowym rankingu po odpuszczeniu sobie WTA 500 Ningbo Open przystąpi do 52. edycji prestiżowego WTA 500 Toray Pan Pacific Open w Tokio.

W dolnej połowie stawki jedyna Polka w zawodach, rozstawiona z numerem 2, w swoim pierwszym meczu w drugiej rundzie zmierzy się z Chiną Wang Xinyu lub kwalifikantką.

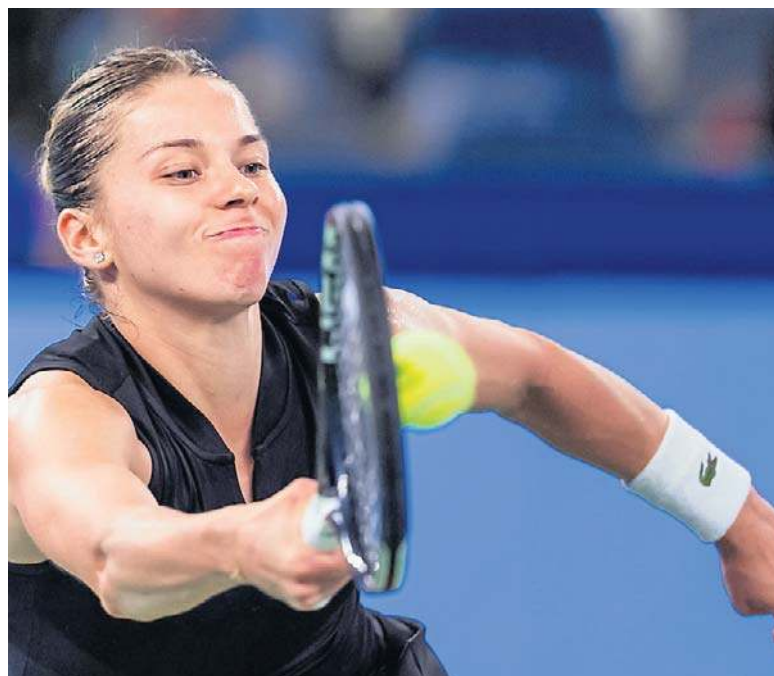
W ćwierćfinale Chwalińska może zmierzyć się z rozstawioną

z numerem 7 Japonką Osaką lub nierozstawioną Włoszką polskiego pochodzenia Jasmine Paolini.

W losowaniu wzięło udział 28 tenisistek, w tym 8 rozstawionych (od najwyższej do najniższej): Jelena Rybakina, Maja Chwalińska, Diana Sznaider, Belinda Bencic, Elise Mertens, Sorana Cirstea, Naomi Osaka i Alex Eala. Cztery najwyższe rozstawione zawodniczki otrzymały wolny los w pierwszej rundzie.

Sześć zawodniczek wycofało się z Tokio: Iga Świątek, Amerykanka Jessica Pegula, Ukrainki Elina Switolina i Marta Kostiuik, Amerykanka Iva Jovic i Rosjanka Anna Kalinska.

We wspomnianym Ningbo świetnie spisała się Katarzyna Kawa. 34-letnia Kryniczanka odniosła największy sukces w karierze, awansując do ćwierćfinału turnieju WTA 500. Kawa w kwalifikacjach pokonała po kreczach Amerykankę Ka-



Maja Chwalińska po krótkim urlopie po triumfie w „tysięczniku” w Wuhan wraca do WTA Tour i przystąpi do Pacific Open w Tokio

tie Volyents (73. WTA) i Ukrainkę Darię Snigur (40. WTA), a w drabinie głównej wygrała ponownie ze Snigur, która po wycofaniu się z turnieju Chwalińskiej została „szczęśliwą przegraną” eliminacji. W drugiej rundzie zwyciężyła mistrzynią olimpijską z Tokio 2020, Szwajcarkę Belindę Bencic, a w walce o półfinał stoczyła trzysetowy bój z najlepszą na świecie Jeleną Rybakina, reprezentującą Kazachstan, przegrywając 1:6, 6:3, 1:6.

Kawa wycofała się z eliminacji WTA 250 Guangzhou International Women's Open w Kantonie, gdzie w pierwszej rundzie zagra z kwalifikantką Magdą Linette, a w kolejnej być może zmierzy się ze starszą z legendarnych sióstr Williams - 46-letnią Amerykanką Venus (204. WTA), która otrzymała od organizatorów „dziką kartę” i na początek musi uporać się z 18-letnią Austriaczką Lilli Tagger (57. WTA).

SKOKI NARCIARSKIE

Historyczny sukces Ani Twardosz. Klemens Joniak na podium w Klingenthal

Paweł Wiśniewski

Po raz pierwszy w karierze, Klemens Joniak stanął na podium zawodów Letniej Grand Prix w skokach narciarskich! W finałowym konkursie indywidualnym tegorocznego cyklu, na „Vogtland Arena” w Klingenthal, Polak był trzeci.

Wygrał mistrz olimpijski z Pekinu, Norweg Marius Lindvik, który tym samym odniósł piątę w karierze zwycięstwo w zawodach Letniego Grand Prix.

Klemens Joniak stracił do zwycięzcy ponad 12 punktów. Kacper Tomasiak – zwycięzca kwalifikacji – był siódmy, a Jakub Wolny 27.

Joniak jest trzynastym reprezentantem Polski w historii (a czternastym, wliczając Annę Twardosz u pań), który stanął na podium zawodów indywidualnych LGP.

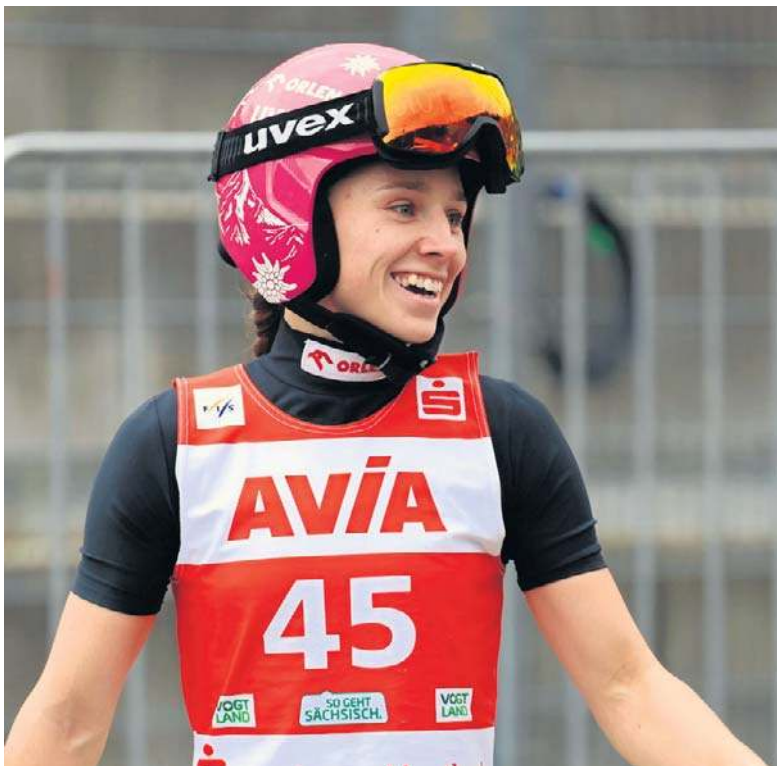
Bilans „Biało-Czerwonych” to 129 „pudeł”, w tym 125 panów i 4 pań.

W zmaganiach kobiet Anna Twardosz, która wygrała dwa ostatnie konkursy w rumuńskim Râșnovie, zajęła 13. miejsce.

W klasyfikacji generalnej Polka uplasowała się na drugim miejscu, za Słowenką Ema Klinec. Twardosz jest pierwszą Polką w historii, która stanęła na podium „generalki” Letniej Grand Prix.

W niedzielę odbył się jeszcze konkurs mikstów, ale – niestety – bez udziału Polaków.

Po piątkowych dolegliwościach żołądkowych Natalia Słowik była na tyle osłabiona, że nie zdołała przystąpić do zawodów. Na miejscu nie było innej Polki, która mogłaby zastąpić 21-latkę.



FOT. IMAGO/JOHANNES SCHMIDT/NEWS/EAST NEWS

W sezonie letnim Anna Twardosz dała nam wiele radości

Teraz, przed reprezentacją Polski kilka krótkich zgrupowań.

Zdaniem Kacpra Tomasiaka jego dyspozycja rośnie, co przekłada się na wewnętrzny spokój i dodaje pewności siebie. Trzykrotny medalista olimpijski wciąż szlifuje formę, ale już – i to z nieskrywaną niecierpliwością – czeka na zimę.

– Poziom moich obecnych skoków nie jest jeszcze wyznacznikiem tego, co wydarzy się zimą, jednak na dziś wiem, że nie mam już większych problemów, takich jak np. szybka poprawa pozycji na jazdowej – wyjaśnia Kacper. – Wcześniej takie problemy z szybkim „załapaniem”, co jest nie tak, się pojawiały, teraz natomiast

czuję większą stabilizację, chociaż oczywiście wciąż zdarzają się te gorsze próby.

Ta – jak to określił – przeplatanka z coraz większą liczbą tych lepszych skoków coraz bardziej go cieszy.

– Chociaż tak naprawdę poważniejszy sprawdzian tego, co udało się wypracować w okresie przygotowawczym, będzie dopiero w rywalizacji ze światową czołówką, to jak na razie jestem zadowolony z postępów. To przekłada się na tak potrzebny wewnętrzny spokój i dodaje mi pewności siebie, więc z niecierpliwością czekam na zimę. Teraz już nie pracujemy tak dużo poza skocznią, bardziej skupiamy się treningach na obiek-

tach z torami lodowymi – wyjaśnił Tomasiak.

Nowy sezon Pucharu Świata rozpocznie się 20 listopada na dużej skoczni w norweskim Lillehammer (konkurs drużyn mieszanych).

Letnia Grand Prix w Klingenthal - mężczyźni: 1. Marius Lindvik (Norwegia) 295,7 pkt. (140,5 i 142,5 m), 2. Ren Nikaide (Japonia) 290,0 (139 i 140 m), 3. Klemens Joniak (Polska) 283,5 (140,5 i 142,5 m), 4. Kristofer Eriksen Sundal (Norwegia) 274,4 (132,5 i 145 m), 5. Artti Aigro (Estonia) 270,6 (135,5 i 144 m), 6. Henry Lohrer (USA) 269 (141,5 i 144,5 m), 7. Kacper Tomasiak (Polska) 262,9 (135,5 i 143 m), 8. Timi Zajc (Słowenia) 259,7 (138 i 137 m), 9. Tate Frantz (USA) 257,8 (139 i 138,5 m), 10. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 255,6 (136 i 131 m)... 27. Jakub Wolny 227,7 (130 i 132 m)... 36. Paweł Wąsek 109,2 (125 m)... 46. Maciej Kot (wszyscy Polska) 99,6 (121 m). Sklasyfikowano 50 zawodników.

Klasyfikacja końcowa Letniej Grand Prix 2026 - mężczyźni: 1. Naoki Nakamura (Japonia) 450 punktów (7 konkursów: 7), 2. Daniel Tschofenig (Austria) 216 (3), 3. Danił Wasiljew (Kazachstan) 201 (6), 4. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) 196 (5), 5. Kaimar Vagul (Estonia) 187 (7), 6. Jason Colby (USA) 180 (2), 7. Lindvik 176 (3), 8. Philipp Raimund (Niemcy) 172 (3), 9. Sundal 170 (5), 10. Juri Kesseli (Szwajcaria) 130 (7), 11. Wąsek 121 (5)... 17. Tomasiak 98 (3)... 23. Dawid Kubacki (Polska) 81 (4)... 27. Joniak 70 (5)... 31. Kot 64 (5)... 60. Aleksander Zniszczoł (Polska) 14 (3)... 76. Wolny 4 (4), 77. Jan Galica (Polska) 3 (2). Sklasyfikowano 78 zawodników.

Letnia Grand Prix w Klingenthal - kobiety: 1. Ingvild Synnøve Midtskogen (Norwegia) 255,7 pkt. (142,5 i 133,5 m), 2. Nika Prev (Słowenia) 246,5 (131,5 i 131 m), 3. Eirin Maria Kvandal (Norwegia) 241,2 (129,5 i 131,5 m), 4. Nozomi Maruyama (Japonia) 238,5 (130,5 i 135,5 m), 5. Nika Vodan (Słowenia) 231,2 (134 i 133,5), 6. Anna Odine Strøm (Norwegia) 225,3 (123 i 129,5)... 13. Anna Twardosz (Polska) 193,1 (112 i 130,5). Sklasyfikowano 40 zawodniczek.

Klasyfikacja końcowa Letniej Grand Prix 2026 - kobiety: 1. Ema Klinec (Słowenia) 363 punktów (7 konkursów), 2. Twardosz 294 (7), 3. Yuki Ito (Japonia) 278 (4), 4. Ping Zeng (Chiny) 272 (6), 5. Midtskogen 255 (4), 6. Ringo Miyajima (Japonia) 228 (7). Sklasyfikowano 62 zawodniczki.

KRÓTKO

Siatkówka

Twierdza Morasko wciąż niezdobyta

Świetna siatkówka na boisku, fantastyczna atmosfera na trybunach i zwycięstwo, które tym razem mogli zobaczyć również kibice w całej Polsce. Fort Poznań pokonał BKS Bydgoszcz 3:1 w spotkaniu otwierającym 7. kolejkę TAURON 1. Ligi. Podopieczni Mateusza Grabdy odwrócili losy meczu po przegranej pierwszej partii i po raz trzeci w tym sezonie wygrali przed własną publicznością. MVP spotkania został kapitan poznańskiej drużyny, Marcin Waliński. – Weszliśmy w ten mecz trochę jak diesel. Na początku pierwszego seta bardziej czekaliśmy na to, co się wydarzy, zamiast od razu grać swoją najlepszą siatkówkę – taką, jaką potrafimy pokazywać przed własną publicznością. Nie udało nam się dogonić rywala w premierowej partii, ale później weszliśmy już na właściwe obroty. Nie unikaliśmy przestojów, ale najważniejsze, że sięgnęliśmy po trzy punkty – mówi Marcin Waliński, kapitan Fortu Poznań i MVP meczu. **PAT**

Narciarstwo alpejskie

Gąsienica-Daniel wygrała 2. przejazd w PŚ w Sölden

Maryna Gąsienica-Daniel (na zdjęciu) po świetnym drugim przejeździe, w którym uzyskała najlepszy czas, zajęła dziewiąte miejsce w inauguracyjnym sezon alpejskiego Pucharu Świata slalomie gigancie w Sölden w sobotę. Polka w pierwszym przejeździe była dopiero 29. i ostatecznie zajęła 9. miejsce. Wygrała Amerykanka Paula Moltzan przed Albanką Larą Colturi i Niemką Emmą Aicher. 32-letnia Zakopianka, której slalom gigant jest koronną konkurencją, po raz pierwszy na trudnym stoku w Sölden zajęła miejsce w czołowej „10”. Do tej pory najwyższą była 13. w 2023 roku. W dodatku osiągnęła to kilka miesięcy po ciężkiej kontuzji kolana, która zaburzyła jej przygotowania do sezonu. **JACK**



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Władek już u progu sezonu zniechęca rywali. I o to chodzi

Paweł Wiśniewski

Najpierw egzotyczna Azja, potem powrót do Europy i kolejne imprezy, w tym mistrzostwa Europy i świata. Tak wyglądają pierwsze tygodnie sezonu 2026/2027 w łyżwiarstwie szybkim. Za nami już także pierwsze zawody w short tracku.

W Tomaszowie Mazowieckim nasi panczenisi rywalizowali w mistrzostwach Polski na dystansach. W miejscowej hali „Arena Lodowa”,

bezkonkurencyjny okazał się wice-mistrz olimpijski na 10 000 metrów – Władimir Semirunnij, który już na początku nowego sezonu znajduje się w wybornej formie.

– Wróciłem na tor z chłodną głową, ale dalej chcę wygrywać i z takim celem będę startował w każdych zawodach – stwierdził popularny Władek, który od 2024 roku ściga się dla Polski.

Oficjalne starty w poolimpijskim sezonie Semirunnij rozpoczął od zdobycia złotego medalu mistrzostw Polski na 5000 metrów. O ponad 20 se-

kund wyprzedził drugiego na mecie i poprawił własny rekord toru – 6:09.98.

Tym wynikiem potwierdził dobrą formę, choć – jak przyznał – liczył na jeszcze lepszy wynik.

– Bardziej niż o rekordzie toru myślałem o moim rekordzie Polski z Inzell (6:07.71 - przyp. red.), bo na początku sezonu czuję się dużo lepiej niż przed rokiem – podkreślił. – Nie zabrakło tak dużo, ale „siadłem” na ostatniej rundzie. Biorąc pod uwagę, jak czuję się teraz na lodzie i jak wygląda moja technika, myślę, że gdyby nogi

były trochę świeższe, byłoby to do zrobienia. Ale dopiero rozpoczynamy sezon, więc będzie jeszcze sporo okazji do pobicia tego rekordu.

– Chcę mieć wszystko pod lepszą kontrolą, bo dzięki doświadczeniu mam też coraz większą świadomość swojego ciała – tłumaczył. – Dlatego staram się każdy start zaczynać z chłodną głową, na torze być bardziej pewnym siebie, poczuć prędkość i dołożyć do tego technikę.

Pierwsze zawody PŚ odbędą się w Pekinie (13-15 listopada) i tydzień później w Obihiro w Japonii.

KOSZYKÓWKA

Mecz Enei AZS z Wichosiem dobry na poprawę nastroju

Wicemistrzyni Polski po dwóch porażkach z rzędu odzyskały pewność siebie. Wichos Jelenia Góra nie miał czym straszyć Poznanianek

Radosław Patroniak

Z ograniczonego potencjału rywala zdawał sobie sprawę też trener Wojciech Szawarski i dużo szybciej niż zwykle posłał do boju swoją młodzież. Nie było to jednak dla nikogo zaskoczeniem, skoro po dwóch minutach akademicki prowadził 9:0, a po pierwszej kwarcie 20:9.

Przy okazji miejscowe przegoniły też demony związane z rzutami za trzy punkty. Już w pierwszej fazie spotkania zza linii 6,75 m trafiły bowiem Jovana Popović i Malina Piassecka. Obie panie w dalszej części meczu nie były już tak skuteczne, podobnie zresztą jak ich koleżanki.

Lepiej szło Poznaniankom z linii rzutów wolnych. Do przerwy pewną rękę w tym miejscu miała zwłaszcza Anna Jakubiuk, która trafiła wszystkie wolne. Rozliczanie akademikzek ze skuteczności w tym pojedynku miało jednak ograniczony sens, bo przeciwnik był z innej półki niż Lublin czy Tortona.

Po 20 minutach Enea AZS prowadziła 36:22 i tylko kataklizm mógł ją pozbawić wygranej. Ostatecznie akademicki zwyciężył aż 97:38. W czwartek poznańską ekipę czeka kolejne spotkanie w Eurocupie z Fryburgiem w Szwajcarii.



Aleksandra Pszczolarska (nr 7) zdobyła najwięcej, czyli 20 punktów

W dwóch innych meczach PGE Basket Ligi Kobiet Widzew Łódź przegrał u siebie z Artego Bydgoszcz 59:65, a Polonia w Warszawie ograła Zagłębie Sosnowiec 81:79.

Natomiast w II lidze koszykarek lider, Sparta Ziębice pokonała Basket Ostrów 95:72, a Lou Tęcza Leszno przegrała z AZS Uniwersytetem Warszawskim 56:67. W Krajowej Lidze Koszykówki kolejne zwycięstwo odniosły rezerwy Enei AZS. Tym razem akademicki okazały się lepsze od Wichosia Jelenia Góra (67:55), a najwięcej, bo 19 punktów zdobyła w hali PP Rozalia Sznajder.

Z kolei w II lidze koszykarzy lider grupy A, Sklep Polski MKK Gniezno wygrał u siebie z TKM Włocławek 118:48, a Tarnovia Tarnowo Podgórne już w środę przegrała z AZS UMK w Toruniu 92:100.

W grupie D wielkopolskie ekipy też grały ze zmiennym szczęściem, bo Kosz Kompaktowy Pleszew poniósł pierwszą porażkę w sezonie, ulegając u siebie Turowowi Zgorzelec 69:95. Zwycięstwa odniosły Pyra AZS Poznań (u siebie z Pogonią Prudnik 83:78) i Enea Basket II Poznań (na wyjeździe z Orłami Wrocław 85:76).

LEKKA ATLETYKA

Bieg w Kościanie kończył GP Wielkopolski

Radosław Patroniak

XX Kościański Półmaraton im. Henryka Florkowskiego zakończył w niedzielę kolejną edycję cyklu Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie. W gronie prawie 1000 biegaczy najszybsi okazali się na deszczowej trasie Ukrainiec Roman Adamowicz z Leszna (1:04:42) i Białorusinka Swietłana Sanko z Grudziądza (1:17:51).



Na starcie Kościańskiego Półmaratonu biegaczom dopisywały humory, mimo że aura wczoraj ich nie rozpieszczała

Drugi z Polaków, a czwarty w klasyfikacji open był Marcin Stokowski z Pobiedzisk.

– Nie ukrywam, że po cichu liczyłem na podium, ale konkurencja była mocna i mimo że „wykręciłem” bardzo dobry czas, poniżej 1 godziny i 13 minut, trochę do najlepszej trójki zabrakło. Deszcz dla mnie nie był problemem. Wiatr natomiast momentami utrudniał bieganie, a momentami pomagał. Lubię

wracać do Kościana, bo uważam też półmaraton za jeden z najlepszych pod względem organizacyjnym w Polsce – przyznał 30-letni biegacz.

Po raz szósty startował on w GP Wielkopolski i czwarty raz z rzędu zajął drugie miejsce.

– Gdyby nie było Grand Prix na pewno ukończyłbym mniej półmaratonów w Wielkopolsce. Ogólnie bardzo lubię ten cykl, ale wolę starty w drugiej części sezonu, bo wtedy są bardziej sprzyjające warunki do biegania. Wiosną i latem czasami jest zbyt upalnie – dodał Stokowski.

A rozstrzygnięcia cyklu zostaną zwieńczone podczas oficjalnej Gali, która odbędzie się 14 listopada o godzinie 11 w Sali Sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego.

Świetnie w Kościanie pobiegł też znany poznański biegacz amator, Robert Rataj. – To mój najszybszy półmaraton od 7 lat. Cieszę się bardzo z tego wyniku – podkreślił Rataj.

JUDO

Mrowisko Akademii Judo pracuje na pełnych obrotach w hali na Morasku

Radosław Patroniak

Aż trudno w to uwierzyć, ale jednego dnia przez halę UAM na Morasku przewinęło się ponad 2000 zawodników. W sobotę najpierw odbył się na 11 matach 18. Memoriał Jigoro Kano, a następnie późnym wieczorem zaczął się trzydniowy Winter Champion Judo Camp z udziałem dwukrotnego mistrza olimpijskiego, Japończyka Shohei Ono.

Zainteresowanie campem jest niemal rekordowe, bo bierze w nim udział 1200 zawodników.

– Poprzednio judoków było nieco więcej, ale padł rekord sprzedaży miejsc na to wydarzenie. Zapisy skończyły się bowiem w ciągu zaledwie dwóch tygodni. Jakoś mnie to nie dziwi, bo Ono to prawdziwa legenda światowego judo. Nawet teraz, po zakończeniu kariery wciąż uchodzi za zawodnika o najsilniejszych nogach wśród wszystkich judoków. Jego zwycięstwa na igrzyskach w Rio de Janeiro i Tokio w wadze 73 kg były spektakularne i od tego czasu spotkania z japońskim judoką w każdym zakątku świata cieszą się wyjątkowym zainteresowaniem – tłumaczyła Agata Szafran z Akademii Judo Poznań, głównego organizatora obu wspomnianych imprez.

Na poznański camp przyjeżdżają nie tylko zawodnicy z polskich klubów, ale również ościennych państw.

– Mamy stałych uczestników z Niemiec czy Czech, ale też są zgłoszone zupełnie nowe kluby. Nie ma co ukrywać, że dla większość uczestników campu największym magnesem jest jego gwiazda. Ono to najwyższa półka w światowym judo, więc tym razem o zapisy nie musieliśmy się martwić – dodała Agata Szafran.

Podczas sobotniej wizyty w hali UAM na Morasku rozmawialiśmy też z główną organizatorką campu, Alicją Jopek.

– Ono przyleciał do nas już w czwartek. W piątek pojawił się na treningu w Akademii Judo z jej najlepszymi zawodnikami. Czy ma manery gwiazdy? Słyszałem, że może być mało kontaktowy, ale pierwsze dwa dni jego pobytu zupełnie tej opinii nie potwierdziły. Dzięki pomocy mamy jednego z zawodników zwiędził miasto, a po treningu był nawet w szkolnej saunie. Nie wiadać, żeby miał gwiazdorski sposób bycia – przyznała Alicja Jopek.

Imponująco wyglądał nie tylko pierwszy dzień campu, ale również hall i parkiet obiektu na Morasku podczas Memoriału Jigoro Kano, czyli japońskiego twórcy judo. Hall był zastawiony ławami, żeby uczestnicy turnieju mieli, gdzie jeść, a parkiet pomieścił 11 mat. Ich widok z góry przypominał wielkie mrowisko z pracującymi w pocie czoła mrówkami.

– Ten weekend jest dla nas niezwykle ważny i pełen dumy, ponieważ tworzymy go razem. Cała społeczność Akademii Judo Poznań stała na wysokości zadania.

Biuro, rodzice i nasi starsi zawodnicy pomagają w organizacji i sprawnym przebiegu całego wydarzenia. Nasi zawodnicy próbują swoich sił w nowych rolach i sędziują pojedynki, a trenerzy dzielnie i głośno dopingują młodych wojowników, którzy zaciekle walczą o medale na matkach. Walki toczą się jednocześnie na 11 matkach, a w zawodach bierze udział ponad 1000 judoków z Polski i zagranicy. Jesteśmy ogromnie dumni z każdego, kto przyłożył rękę do tego wielkiego święta judo oraz z każdego naszego zawodnika – napisała Akademia Judo na swoim profilu facebookowym.



Japońska legenda judo, Shohei Ono w otoczeniu młodzieży z campu

REKLAMA	0010703171
POGOTOWIE	
Wypadki	999, 112
WAŻNE TELEFONY	
Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993
UM Poznań	
Informacje ważne dla mieszkańców miasta	
	tel. 61 834 61 26
Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej	
	tel. 61 624 22 22
MPK Poznań,	
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,	
	tel. 19 445
Informacja PKP	
	tel. 19 757
Informacja – Dworzec Główny Poznań	
	tel. 61 63 31 659
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,	
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,	
	tel. 22 551 77 00
Bezpłatna Infolinia Obywatelska	
	800 676 676
Federacja Konsumentów Klub Poznański,	
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,	
	tel. 61 851 61 52
Powiatowy Rzecznik Konsumentów	
Marek Radwański,	
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,	
	tel. 61 841 88 30
Miejski Rzecznik Konsumentów	
(dla Poznania) dr Marek Janczyk,	
ul. Libelta 16/20, Poznań,	
	tel. 61 878 58 70
ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej	
	tel. 22 560 16 00
Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie	
„Niebieska Linia”	
(czynny 24 godziny)	tel. 61 814 17 17
Zgłoszenia przemocy w rodzinie:	
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl	
Katolicki Telefon Zaufania, Poznań	
	tel. 61 865 10 00
Telefon zaufania dla osób z problemem	
alkoholowym i ich rodzin	
(czynny 24 godziny)	tel. 61 843 01 01
Anonimowi Alkoholicy	
(czynny w godz. 18-22)	tel. 61 853 16 16
MONAR Poznań	
	tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)	
Infolinia WOW NFZ Poznań	
	800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)	
Krajowa Informacja Skarbowa	
	801 055 055
Wojewódzki Inspektorat Inspekcji	
Handlowej w Poznaniu,	
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,	
	tel. 61 852 09 77
Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,	
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,	
	tel. 61 852 35 07
Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,	
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,	
	tel. 61 875 95 75
Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,	
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,	
	tel. 61 868 93 47
Całodobowa infolinia w sprawach	
kwarantanny i zdrowia - Sanepid	
	tel. 222 500 115

REKLAMA	0011600957
OGŁOSZENIE PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Międzychód („Sprzedający”) Przedlesie 12, 64-400 Międzychód	
Na podstawie art. 38 ust. 1 pkt 3 ustawy o lasach (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 663), w związku z art. 38 ust. 2 i 4 ww. ustawy oraz rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów, innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U. z 2007 r. Nr 78, poz. 532) ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nw. nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe – w zarządzie Nadleśnictwa Międzychód.	
1. OPIS NIERUCHOMOŚCI: A. SAMODZIELNY LOKAL GOSPODARCZY Z ZAPLECEM SANITARNYM POŁOŻONY NA PODDASZU BUDYNKU MIESZKANIOWEGO WIELORODZINNEGO (nr inw. 122/551) Nieruchomość położona na poddaszu budynku mieszkalnego wielorodzinnego Przedlesie 25B/7, na działce nr ewid. 559/2 o powierzchni 0,3640 ha, obręb 0013 Puszcza, gmina Międzychód, powiat międzychodzki, województwo wielkopolskie, z przysługującym udziałem wynoszącym 65/10000 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr PO2A/00037248/4. Działka znajduje się w kompleksie lasów, sąsiaduje z innymi zabudowaniami i niezabudowanymi gruntami. Dojazd i dostęp z utwardzonej drogi leśnej (z płyt betonowych), która łączy się z drogą wojewódzką nr 160 Międzychód – Drezdenko po około 440 m. Nieruchomość zlokalizowana jest około 2 km od Międzychodu. a) Obecny sposób zagospodarowania: magazyn – pustostan. b) Powierzchnia użytkowa lokalu 13,80 m². c) Budynek wielorodzinny, w którym znajduje się przewidziany do sprzedaży lokal, został wybudowany w latach 90. Konstrukcja fundamentów oraz ścian nośnych wykonana z bloczków betonowych M-6. Nieruchomość posiada drewnianą więźbę dachową pokrytą blachą. Pomieszczenie wyposażone w instalację CO, wodno-kanalizacyjną i elektryczną. d) Dla działki nr 559/2, obrębu ewidencyjnego 0013 Puszcza nie ma sporządzonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, natomiast obowiązuje plan ogólny gminy Międzychód (uchwała nr XXXVII/267/2026). e) Powyższa nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń, zobowiązań, hipotek oraz ograniczeń. f) Nieruchomość nie figuruje w rejestrze zabytków.	
B. UDZIAŁ W PRAWIE WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ BUDYNKIEM GOSPODARCZYM – GARAŻ (nr inw. 102/573) Udział wynoszący 1701/10000 w prawie własności nieruchomości zabudowanej budynkiem gospodarczym, w którym znajduje się garaż, obejmującej działkę nr ewid. 560/1, obręb 0013 Puszcza, gmina Międzychód, powiat międzychodzki, województwo wielkopolskie, o powierzchni 0,0544 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr PO2A/00037250/1. Działka znajduje się w kompleksie lasów, sąsiaduje z innymi zabudowaniami i niezabudowanymi gruntami. Dojazd i dostęp z utwardzonej drogi leśnej (z płyt betonowych), która łączy się z drogą wojewódzką nr 160 Międzychód – Drezdenko po około 440 m. Nieruchomość zlokalizowana jest około 2 km od Międzychodu. a) Obecny sposób zagospodarowania: magazyn - pustostan. b) Powierzchnia użytkowa garażu 16,53 m². c) Budynek został wybudowany w latach 90. Nieruchomość została wzniesiona w technologii tradycyjnej z otynkowanymi ścianami nośnymi z cegły pełnej i bloczków betonowych M-6, przy czym obiekt wyposażono w instalację elektryczną, drewnianą bramę oraz jednospadowy dach z płyt betonowych pokryty papą. d) Dla działki nr ewid. 560/1, obrębu ewidencyjny 0013 Puszcza nie ma sporządzonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, natomiast obowiązuje plan ogólny gminy Międzychód (uchwała nr XXXVII/267/2026). e) W księdze wieczystej nr PO2A/00037250/1 w dziale IV figuruje zapis o ustanowionej hipotece przymusowej z tytułu zalegania składek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyłącznie dla jednego z współwłaścicieli z udziałem w gruncie 3113/10000. Hipoteka ta nie obciąża udziału wynoszącego 1701/10000, stanowiącego własność Skarbu Państwa i będącego przedmiotem niniejszego przetargu. f) Nieruchomość nie figuruje w rejestrze zabytków.	
2. KRYTERIUM OCENY OFERT: Jedynym kryterium oceny ofert jest CENA. Ostatecznym terminem zapłaty ceny nabycia nieruchomości jest dzień poprzedzający ustalony termin zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości. Cena wywoławcza za nieruchomość określoną w punkcie A) oraz B) wynosi łącznie – 34 520,00 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące pięćset dwadzieścia złotych 00/100 groszy). Koszty związane z sporządzeniem umowy notarialnej oraz wszelkie inne koszty związane z umową, obciążają Kupującego.	
3. WADIUM: Sprzedający wymaga wniesienia wadium w wysokości 1 800,00 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset złotych 00/100 groszy) W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne po wniesieniu wadium. Wadium może być wnoszone: a) w pieniądzu lub b) w formie gwarancji bankowej.	
Wadium wnoszone w pieniądzu należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Sprzedającego w banku BNP Paribas Bank Polska Spółka Akcyjna nr rachunku: 14 1600 1462 1745 5182 1000 0004 z dopiskiem: „Wadium na przetarg ustny - Przedlesie”, tak aby zostało zaksięgowane na koncie bankowym Nadleśnictwa Międzychód do dnia 30.11.2026 r. do godz. 9:00. Wniesienie wadium w pieniędzy będzie skuteczne, jeżeli w powyżej podanym terminie zostanie zaliczone na rachunku bankowym Nadleśnictwa Międzychód. Za moment wniesienia wadium w formie gwarancji bankowej uznaje się złożenie dokumentów w wyżej podanym terminie, w kasie Nadleśnictwa Międzychód (pokój nr 12), która jest czynna w dni robocze od poniedziałku do piątku od godz. 7:00 do 14:00. Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, przez którą rozumie się cenę nieruchomości ustaloną w wyniku przetargu, którą obowiązany jest on zapłacić. Wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy. Wadium nie podlega oprocentowaniu. Wadium wniesione przez uczestników przetargu, którzy nie wygrali przetargu, zostanie zwrócone w terminie 3 dni po odwołaniu lub zamknięciu przetargu.	
4. Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w siedzibie Nadleśnictwa Międzychód, w pomieszczeniu nr 13 Sala Narad (I piętro) w dniu 30.11.2026 roku o godz. 9:30. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej nieruchomości. Wysokość postąpienia nie może być niższa niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do stu złotych. Sprzedający w terminie 14 dni od dnia podania do publicznej wiadomości informacji o wyniku przetargu, zawiadamia pisemnie nabywcę nieruchomości ustaloną w wyniku przetargu o miejscu i terminie zawarcia z nim umowy sprzedaży nieruchomości. Wyznaczony termin zawarcia umowy nie może być krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi. Wszelkie informacje dotyczące nieruchomości oraz przetargu można uzyskać w siedzibie Nadleśnictwa Międzychód, Przedlesie 12, 64-400 Międzychód, w pokoju nr 17 lub telefonicznie - nr tel. 95 748 20 91 wew. 671; +48 505 142 217 w dni robocze od poniedziałku do piątku od godz. 8:00 do 13:00 lub drogą elektroniczną - adres e-mailowy: miedzychod@szczecin.lasy.gov.pl do dnia 26.11.2026 r. Osobą upoważnioną do kontaktu jest Dariusz Molik – Sekretarz Nadleśnictwa Międzychód tel. +48 505 142 217. Nadleśnictwo może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formach właściwych dla ogłoszenia o przetargu.	
Jarosław Szlachetka Nadleśniczy Nadleśnictwa Międzychód	

DROBNE

Nieruchomości	
MIESZKANIA - KUPIĘ	
INNE	
Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202	
Praca	
ZATRUDNIĘ	
FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590	
Usługi	
STOLARSKIE	
TAPICER 502113808 tanio 618105107	
AUTOREKLAMA	
aktualne z całej Polski przetargi	
 nasze komunikaty.pl	
AUTOREKLAMA	
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ	
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. Bez wychodzenia z domu.	
ibo.polskapress.pl	

REKLAMA	0011602732
INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY Burmistrz Gminy Mosina zawiadamia o wywieszeniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Mosinie oraz na stronach internetowych Gminy Mosina bip.mosina.pl → urząd miejski → mienie gminne → sprzedaż mienia gminnego, a także mosina.pl → dla inwestora → gospodarka nieruchomościami → sprzedaż mienia gminnego wykazu nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Mosina przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargowej zarządzeniem Nr 229/2026 z dnia 20 października 2026 r. – działka położona w Krośnie przy ul. Krośnińskiej, przeznaczona pod tereny zabudowy mieszkaniowej.	

REKLAMA	0111562230
FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.	
	
Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha. Tel. kontaktowy 603 920 399	

0011603208

*„Dla świata byłaś tylko cząstką,
dla nas – całym światem”*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 20 października 2026 roku, w wieku 85 lat

odeszła od nas ukochana i troskliwa
Żona, Mama, Babunia i Teściowa

ś†p

Krystyna Biniak

z domu Śmierchalska

historyk sztuki
kustosz Muzeum Narodowego w Poznaniu

Msza św. zostanie odprawiona 28 października 2026 roku
o godz. 11.30 w kościele pw. św. Rocha w Poznaniu.

Ostatnie pożegnanie tego samego dnia o godz. 13.50
na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążeni
mąż i córki Joasia, Ania, Ola
z rodzinami

0011603237

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w wieku 85 lat zmarła

Pani

Krystyna Biniak

historyk sztuki,
wieloletni pracownik Muzeum Narodowego w Poznaniu,
kierownik Działu Edukacji MNP.

Żegnamy Ją z wdzięcznością
za lata pracy dla Muzeum.

Dyrekcja i pracownicy
Muzeum Narodowego w Poznaniu

0011602965

„Życie przemija, lecz pamięć pozostaje”

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy

ś†p

mgr Barbarę Tarko

naszą Koleżankę pełną ciepła, życzliwości i uśmiechu,
zaangażowanego i cenionego dydaktyka

Centrum Języków i Komunikacji
Politechniki Poznańskiej.

Choć brakuje nam Jej fizycznie – w sercach,
i myślach – będzie zawsze pośród nas.

Rodzinie Basi

składamy wyrazy szczerego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy CjiK

0011603591

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy

ś†p
dra inż.

Jerzego Zielonackiego

projektanta konstrukcji budynku
i wieloletniego Przyjaciela Kupca Poznańskiego.

Pozostanie w naszej pamięci jako Człowiek,
którego wiedza, zaangażowanie i życzliwość
na trwałe wpisały się w historię Kupca Poznańskiego.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy szczerego współczucia.

Zarząd i Pracownicy
Kupiec Poznański S.A.

0011603450

Rodzinie Zmarłego
Prof. dr. hab.

Ryszarda Tanasia

składamy
najszczerze wyrazy współczucia.

Jola i Maciej Kozierowscy

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracujących z „Głosem Wielkopolskim”

www.nekrologi.net

HISTORIA

Proces Wańkowicza, czyli „przyszła pora na Melchiora”

Mariusz Grabowski

**26 października 1964 r.,
62 lata temu, przed Są-
dem Wojewódzkim
w Warszawie ruszył pro-
ces 72-letniego Melchio-
ra Wańkowicza**



**Melchior Wańkowicz
zwiedza okolice Monte
Cassino**

Był to jeden z bardziej absur-
dalnych gestów władzy czasów
tow. Władysława Gomułki.
Cała ta polityczna awantura za-
częła się w marcu 1964 r., kiedy
z inicjatywy Antoniego Sło-
nimskiego 34 twórców polskiej
kultury podpisało tzw. Treść pi-
sma szybko podało na antenie
Radio Wolna Europa.

Jedną z osób, które podpi-
sały „List” był także Melchior
Wańkowicz, popularny wów-
czas pisarz, dziennikarz, repor-
tażysta i publicysta. Ale Wań-
kowicz zrobił coś jeszcze - spi-
sał kilkudziesięciostronicowy
raport, w którym krytycznie
przedstawił sytuację w Polsce.
Zatytułował go „Projekt prze-
mówienia J.A. (względnie sub-
strat dla kolejnych przemówie-
nień 4-5 mówców)”. Następ-
nie poprzez pocztę dyploma-
tyczną ambasady USA przesłał
go swojej córce Marcie miesz-
kającej w Waszyngtonie. Ta
z kolei przekazała go Radiu
Wolna Europa, która zaprezen-
towała go na antenie.

Wcześniej jednak raport zo-
stał przechwycony przez
Służbę Bezpieczeństwa. Wy-
żsi funkcjonariusze w Minister-
stwie Spraw Wewnętrznych,
zadecydowali o aresztowaniu
Wańkowicza pod zarzutem
współpracy z Radiem Wolna
Europa. Akt oskarżenia oparto
na artykule 23 par. 1 tzw. ma-
łego kodeksu karnego z 13
czerwca 1946 r. Stanowił on:
„Kto rozpowszechnia lub
w celu rozpowszechniania spo-
rządza, przechowuje lub prze-
wozi pisma, druki lub wize-
runki, które zawierają fałszywe
wiadomości, mogące wyrzą-
dzić istotną szkodę interesom
Państwa Polskiego bądź obni-
żyć powagę jego naczelných
organów, podlega karze wię-
zienia na czas nie krótszy
od trzech lat”.

Głównym obrońcą Wańko-
wicz był mec. Władysław Au-
gust Pocię. Już po latach oka-
zało się, że mec. Pocię został
zwerbowany do współpracy
z Urzędem Bezpieczeństwa
jeszcze w 1947 r. 9 listopada

sąd uznał Wańkowicza za win-
nego stawianych mu zarzutów
i skazał na trzy lata więzienia,
ale na mocy dekretu o amne-
stii z 20 lipca 1964 r. karę auto-
matycznie zmniejszono mu
o połowę. Do czasu rewizji pro-
cesu przez Sąd Najwyższy pi-
sarza zwolniono do domu. Dla
władzy sytuacja konfrontacji
z Wańkowiczem stała się bar-
dzo niezręczna.

W styczniu 1965 r. prokura-
tor generalny Kazimierz Kosz-
tirk w liście do I sekretarza
PZPR Władysława Gomułki
podkreślał „demonstracyjną
niechęć skazanego do odwo-
łania się od wyroku”, co unie-
możliwiało polubowne za-
mknięcie całej sprawy. Go-
mułka zareagował na całą tę
sytuację dość niestandar-
dowo. 8 stycznia 1965 r. zapro-
sił Wańkowicza na rozmowę.
Sprawę umorzono, a z czasem
nazwisko pisarza wróciło
na łamy i do wydawnictw. Za-
czął być znów zapraszany
na spotkania autorskie, a także
do radia i telewizji. Jednak
Wańkowiczem wciąż intere-
sowała się SB. Do końca życia
(zmarł 10 września 1974 r.) był
inwigilowany, raporty na jego
temat pisali tajni współpra-
cownicy z jego otoczenia, nie-
rzadko koledzy-pisarze.

29 grudnia 1971 r. – po siedmiu
latach od wydania wyroku – zo-
stało wydane nowe postano-
wienie Sądu Wojewódzkiego
dla m. st. Warszawy. Wobec
Wańkowicza zastosowano
ustawę amnestijną z 21 lipca
1969 r., którą ogłoszono na 25-
lecie PRL. Na jej podstawie da-
rowano pisarzowi orzeczoną
wobec niego karę.

Już w III RP Sąd Najwyższy
w Warszawie wyrokiem
z dnia 16 marca 1990 r. pisarz
został ostatecznie uniewin-
niony od zarzutu popełnienia
przestępstwa.

PROGRAMOWO



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Michał zmusza Tomka do pomocy jemu i rannemu gangsterowi Sadowskiemu. Drugi z nich nie potrafi pogodzić się z postawą ojczyma i daje temu wyraz. Obaj wpadają w sam środek obławy policyjnej, która kończy się strzelaniną. Ciężko ranny Sadowski zostaje przewieziony śmigłowcem do szpitala, gdzie lekarze walczą o jego życie. Marta zaczyna nabierać podejrzeń wobec pacjenta, a policja próbuje wyjaśnić okoliczności zdarzenia. W tym samym czasie na pomoc czeka też mężczyzna z poważnym urazem nogi.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Karol i Krystian z troską opiekują się Ewą. Krystian sprząta w Barbarianie, nie wiedząc, że matka szykuje dla niego niespodziankę. Kacper przeprosza Marysię za zazdrość i wyznaje, że wciąż marzy o ich wspólnym dziecku. Choć ona prosi o czas do namysłu, on zaczyna knuć przewrotny plan. Janek nie chce dłużej ukrywać swojej relacji z Kingą i postanawia zjeść sobie jej synów. W tym celu planuje zabrać Maćka i Tomka na koncert znanego zespołu.



G. 18:05

Klan

TVP 1

Miłosz ma problem przez to, co zobaczył pod gabinetem żony. Zwierza się Norbertowi, który radzi po prostu zapytać Bożenkę o spotkanie z Tomkiem. Monika skarży się Feliksowi, że nie może spać przez złe sny, jej zdaniem – zwiastun rychłego nieszczęścia. Na wszelki wypadek dzwoni do Daniela, który uspokaja ją, że u niego i Kai wszystko w porządku. Ula żąda od Kornela spotkania celem ustalenia warunków kontaktów z dziećmi. On pokornie przyjeżdża, przy okazji osobiście poznaje Milecką. Agnieszka i Marzena spotykają się w domu z Bruno i Januszem. Bruno uważa, że nie należy się upierać, aby Zosia jak najszybciej przyjechała do Polski. Rozmowę przerywa Edyta – prosi, żeby ktoś ją zawiózł do szpitala, Tymon miał wypadek. Miłosz jedzie do Kamili, bo dowiedział się, że jest tam Bożenka. Przyznaje, że widział ją z Tomkiem i chce wyjaśnić.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2



Grażyna cieszy się porankiem u boku Tomasza, choć ma wątpliwości co do sprawy z Oliwką. Kępski zaskakuje deklaracją pragnienia powiększenia rodziny. Ignacy informuje Agatę, że budowa na ich osiedlu została wstrzymana przez śledztwo w sprawie Wilka. Deweloper chce ze Szczepanem ratować inwestycję, wybierając gorsze materiały. W Feel Good wrze po wizycie Aro, który zapowiada walkę o odzyskanie byłej.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronikę dopada Greg, obraża ją i ostrzega, że zrobi wszystko, by odzyskać córkę! Jagoda odwiedza mamę i pyta o to, co powiedział jej tata. Ewelina mówi córce, że spróbuje wszystko naprawić... Niedługo później Kalską nachodzi mąż i przekonuje, żeby wróciła! Włodek i Monika martwią się o Bogdana, który po powrocie ze Szwajcarii zniknął. Odnajdują go w domu w kompletnej rozsypce! Zapija koniec małżeństwa... W barze na Wspólnej pojawia się mężczyzna i oznajmia Romanowi, że Dorota Zakrzewska – współniczka Włodka – jest... złodziejką i mężobójczynią! Ula ma pierwsze konsultacje z wykładowcą od histologii, którą oblała. Wysoc ki jest miły, a ona mu się podoba... Kamil wysyła Krystynę na koncert z Juliuszem a Anię oddaje pod opiekę babci Boskiej. Czyści pole dla miłości z Łucją, która bardzo pragnie ich dziecka.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Piotr próbuje porozumieć się z Giulią. Kłopot w tym, że robi to za plecami Zośki. Nie wróży to zbyt dobrze na przyszłość... Tymczasem Oliwka postanawia wyjechać z przyjaciółmi na działkę. Niestety, nie potrafi cieszyć się wypoczynkiem. Ojciec Davide nie rezygnuje z prób wciągnięcia syna w nielegalną działalność. Jagodę niepokoi zachowanie Daniela, a Zośka i Ewka coraz bardziej angażują się w wyjaśnienie sprawy możliwych nadużyć finansowych.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Magda przekazuje Budzyńskiemu dobrą nowinę. Hania ma groźny wypadek na basenie: uderza głową o dno akuratu w chwili, gdy nie ma ratownika. Na pomoc rusza Mikołaj. Gdy mała trafia do szpitala, Lipiński wspiera Natalię, która uznaje go za bohatera. Basia wyznaje Pawłowi, że nie rozumie, jak Rogowski mógł porzucić całą rodzinę i. Barbara niepokoi się o Zduńskiego przekonana, że jej wnuka „zatrucha” nienawiść do Walata. Prosi w końcu o radę księdza Grzegorza.

KRZYŻÓWKA NR 165

- Poziomo:**
- 1) fortel w repertuarze Zagłoby,
 - 6) krzewinka o czerwonych, soczystych jagodach,
 - 10) umizgi Michała Wołodyjowskiego,
 - 11) chroniony gatunek widłaka,
 - 12) roślina lecznicza z rodziny astrowatych,
 - 13) geograficzne określenie, miano,
 - 14) mieszkanka stolicy Albanii,
 - 17) nieprawidłowe zagranie piłkarza,
 - 20) mieszkaniec Glasgow lub Aberdeen,
 - 23) jednostka organizacyjna w harcerstwie,
 - 25) amator łowienia szczupaków,
 - 27) Jan ... Sztudynger, fraszkopisarz,
 - 28) katolicki program dla dzieci w TVP,
 - 30) zaczyn do produkcji chleba,
 - 32) duża, pękata butla na wino,
 - 33) roślina o silnie pachnących kwiatach,
 - 35) serial komediowy z podwójną rolą Cezarego Żaka,
 - 36) ozdoba na łańcuszku,
 - 37) „... fortuny”, polski teleturniej,
 - 38) japoński pilot-samobójca,
 - 39) pszczoła lub mucha.

- Pionowo:**
- 1) stały lub tymczasowy,
 - 2) sztuczny w hodowli,
 - 3) obłok kurzu lub śniegu,
 - 4) siedziba muz i Apollina,
 - 5) osesek ssaka z łopatami,
 - 6) poręczyciel kredytu, gwarant,
 - 7) piękny, rasowy koń,

1		2		3		4		5		6		7		8		9	
						10											
11										12							
						13											
14	15		16							17			18		19		
						20	21		22								
23						24				25						26	
						27											
28		29										30		31			
32												33				34	
35												36					
37						38								39			

AUTOPROMOCJA0110990399

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 61 333 22 60

- 8) góry przenosi (w przysłowiu),
- 9) nie przykłada się do nauki,
- 15) gatunek sardyny z Pacyfiku,
- 16) imię Żmijewskiego, aktora z filmu „Psy”,
- 18) czółenko w maszynie do szycia,
- 19) mocne ścięcie piłki rakietą,
- 21) powieść Leopolda Tyrmanda,
- 22) kojarzy się z przysłowiovym zębem,
- 24) serialowy inspektor Możejko („Ojciec Mateusz”),
- 26) wzgórek w zimowym kraj-obrazie,
- 28) kwarcowy lub kieszonkowy,
- 29) składnica broni i amunicji, cekhauz,
- 30) szlachetne we fraszce Jana Kochanowskiego,
- 31) mebel z oparciem,
- 34) ... Mleczna w Kosmosie.

ROZWIĄZANIE NR 164

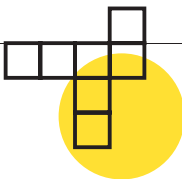
A	R	N	O		D		S		K	U	B	E	K		W		B		
	Z		S	I	R	O	C	O		E		U	M	I	A	R			
L	E	G	O		U		U		L	E	N	O	R		E	Y			
	C		B	A	K	A	L	I	E		E	S		K		G			
S	Z	L	A	M			L		K	A	D	Ż		E	M	M	A		
	K			A	B	S	Y	N	T		Y	O		E		D			
B	A	T	U	T		O			Y		K	D	E	S	K	I			
L		A		O	B	S	E	R	W	A	T	O	R		K		E		
U	F	N	A	L										O	G	I	E		
Z		G			O									S		K			
A	D	O	N	I	S									S	T	O	L	I	K
					I									O	W		E		
K	U	Ż	N	I	A									B	I	O	D	R	O
	T		J		R									Ó		C		K	
W	O	D	A		D	Y	S	K	O	B	O	L		E	V	A		N	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

karany żółta kartką	erozja wapieni dział sztuki	przy-prawa ku-chenna	umowny gest ręką	stojak łódź Eski-mosa	wyspa w archipe-lagu Riukiu	wierz-chołek masztu	uświęca środki ssak z tajgi	barwy na obrazie
spec od roln-ictwa				ku-chenna sie-kierka				
indiań-ska trucizna			kraj z Bag-dadem	skurcz mięśni Tb dla chemika		gra na koniach		
Buloński w Paryżu			naj-większy konty-nent			dawna nazwa jamnika	ptak domowy	
feta do sałatek	„klucz” włamy-wacza	metal w rudach uranu				gatunek tukana		
rodzaj wę-dzonki			imię Demar-czyk			duża rzeka w Azji		
		gatunek zięby		po-mocnik pro-boszcza				
utwór poetycki bez wartości			wąż dusiciel		śląska gra w karty			

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KRAKOWIAK



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Horoskop dzienny mówi, że szczerza rozmowa przyniesie Ci ulgę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność ułatwi rozwiązanie problemu. Horoskop na dziś zapowiada, że inspiracja pojawi się nagle.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja pomoże osiągnąć cel. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży udany dzień.

Byk (20.04 - 20.05)
Optymizm przyciągnie do Ciebie ludzi. Horoskop dzienny to wskazówka, aby wykorzystać to jak najlepiej.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś mówi, że warto zaufać swoim odczuciom.

Rak (22.06 - 22.07)
Trzymaj równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży spokój.

Lew (23.07 - 22.08)
Porządek w planach ułatwi działanie. Horoskop dzienny mówi, że mały sukces zmotywuje Cię do zmian.

Panna (23.08 - 22.09)
Odważna decyzja otworzy ciekawe możliwości. Horoskop na dziś wróży, że uznanie poprawi Ci nastrój.

Waga (23.09 - 22.10)
Skup się na bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ich wsparcie uporządkuje ważne sprawy.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowe wiadomości dodadzą Ci energii. Horoskop dzienny wróży, że przypadkowe spotkanie da impuls do działania.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Cierpliwość przyniesie efekt. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że rozmowa rozwieje wątpliwości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj śmiało. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że wieczór da spokój i ukojenie.